

**Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
Wydział Zarządzania w Ciechanowie**

**ROCZNIK NAUKOWY
Wydziału Zarządzania w Ciechanowie**



Zeszyt 1-4

Tom IV

Ciechanów 2010

Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
Wydział Zarządzania w Ciechanowie

ROCZNIK NAUKOWY
Wydziału Zarządzania w Ciechanowie



Zeszyt 1-4

Tom IV

Ciechanów 2010

RADA REDAKCYJNA: Lech Jaczynowski, Marek Kowalski, Jerzy Omieciński,
Jan Rusinek, Wiesław Szczęsny

redaktor naczelny – Lech Jaczynowski
sekretarz redakcji – Emilia Jaczynowska

Recenzenci zewnętrzni: Janusz Arcipowski, Michał Bendkowski-Kozioł,
Andrzej Buszko, Marian Daniluk, Marek Jeżewski,
Małgorzata Kulikowska, Marta Pastwa,
Andrzej Smoleń, Katarzyna Szymańska, Jolanta Żyśko

© *Copyright by* Oficyna Wydawnicza im. prof. Leszka Krzyżanowskiego
WSM Warszawa i Wydział Zarządzania w Ciechanowie

ISSN 1897-4716

Adres wydawnictwa:
Wyższa Szkoła Menedżerska
ul. Kawęczyńska 36
03-772 Warszawa

Adres redakcji:
Wydział Zarządzania WSM
ul. Żórawskiego 5
06-400 Ciechanów

e-mail: dziekanat@wsm-ciech.com
www.wsm-ciech.com

Korekta techniczna – Ewa Świerkosz
Tłum. na język angielski – Rafał Zadrozny
Druk i oprawa: „Graf-Druk” 06-400 Ciechanów, ul. Gostkowska 39

SPIS TREŚCI

Wykład inauguracyjny w WSM

Krzysztof Kwiatkowski; <i>Informatyzacja wymiaru sprawiedliwości.</i> [Informatization of Judicial System]	5
---	---

Ekonomia i finanse [Economy and Finances]

Roman Goryszewski; <i>Wokół poglądów na rolę pieniądza w gospodarce w historii i teorii ekonomii. (Część III: Zarys koncepcji i praktyki merkantylizmu)</i> [Views on the Role of Money in History and Theory of Economy]	13
Dorota Sitnik; <i>Mechanizm transmisji, inflacja i interwencja państwa w ujęciu keynesistów</i> [Mechanism of Transmission, Inflation and State's Intervention by Keynes]	33
Monika Filipiuk; <i>Strategia Unii Europejskiej w nowej perspektywie finansowej do 2020 roku</i> [European Union Strategy in New Financial Perspective]	47

Prawo i zarządzanie [Law and Management]

Mirosław Karpiuk, Alicja Bogusz; <i>Skarga w postępowaniu przed sądem administracyjnym</i> [Plaint in Procedure in Administrative Cort]	61
Lech Jaczynowski; <i>Diagnozowanie studenckich oczekiwań (przetłamanie barier świadomości grupowej)</i> [Diagnosis of Students' Expectations (the break of wall of group consciousness)]	73
Wacław Huba, Ewelina Rzotkiewicz; <i>Znaki towarowe, ich funkcje i zasady ochrony</i> [Trademarks, their Functions and Protection]	79
Andrzej Grzebieniak; <i>Ubezpieczenia komunikacyjne – czas na zmiany</i> [Automobile Insurance – Time for Changes]	93
Roman Lusawa; <i>Encyklika Pacem in terris – głos Kościoła katolickiego w sprawie pokoju z 11 kwietnia 1963 roku</i> [Ecyclical Pacem in Terris – Catholic Church View on Peace]	103

Informatyka i matematyka [Information Technologies and Mathematics]

Jan Rusinek; <i>Obliczeniowe możliwości TeX-a. Zastosowanie wspomagające dydaktykę.</i> [Calculation Opportunities of TeX. Its Application Enhancing Didactics]	119
---	-----

Przegląd piśmiennictwa [Review of the Literature]

- Emil Ślązak; *Reacenzja książki Mariana Daniluka „Rynki finansowe w zglobalizowanej gospodarce”*. [The Review of the Book “Financial Markets in Globalized Economy” by Marian Daniluk] 133

Ku czci [In Memory of]

- Lidia Białoń; *Wspomnienie o profesorze Mieczysławie Dworczyku* [Memory about Professor Mieczysław Dworczyk] 137

Kongresy, konferencje, sympozja [Congresses, Conferences and Symposia]

- Roman Lusawa; *Cykl sympozjów na temat katolickiej nauki społecznej*. [Cycle of Symposiums about Catholic Social Science] 141

Streszczenia w języku angielskim [Abstracts in English] 145

Informacja o autorach opracowań zamieszczonych w niniejszym numerze [Information on the Authors] 151

Instrukcja techniczna dla autorów opracowań [Technical Instructions for Authors of Articles] 153

Szanowni Autorzy

Drodzy Czytelnicy

Miło nam przypomnieć, że decyzją Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 16.07.2009 r., nasz Rocznik Naukowy otrzymał 2 punkty wliczane do oceny parametrycznej jednostki naukowej, w której zatrudniony jest Autor umieszczonego u nas artykułu.

Redakcja

WYKŁAD INAUGURACYJNY W WSM

Krzysztof Kwiatkowski

INFORMATYZACJA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

[**słowa kluczowe:** inicjatywy ustawodawcze, elektroniczne postępowanie upominawcze, protokoły elektroniczne, elektroniczna klauzula wykonalności, E-sąd, informatyzacja postępowania nakazowego, informatyzacja postępowania wieczysto księgowego]

Streszczenie

Niniejszy tekst wygłoszony został 9 października 2010 roku przez ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego na inauguracji roku akademickiego 2010/2011 w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie. W wykładzie tym omówiono inicjatywy legislacyjne Rządu RP zmierzające do informatyzacji procedur w polskim wymiarze sprawiedliwości. Poruszono też projekty nowelizacji takich ustaw jak Kodeks spółek handlowych, o Krajowym Rejestrze Sądowym i innych dotyczących funkcjonowania przedsiębiorców.

* * *

Chciałbym serdecznie powitać wszystkich zgromadzonych na uroczystej inauguracji roku akademickiego 2010/2011 rozpoczynającej kolejny rok nauczania w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie. Uczelni liczącej ponad 11 tys. studentów i zatrudniającej 59 profesorów tytularnych i doktorów habilitowanych. Uczelni, która zdecydowanie wyróżnia się spośród wszystkich polskich niepublicznych uczelni wyższych.

W szczególności witam Rektora Pana profesora Brunona Hołysta – osobę wyjątkową i mającą wybitne zasługi dla wymiaru sprawiedliwości i rozwoju polskiej nauki. Witam również całą, licznie zgromadzoną kadrę naukową, ale przede wszystkim witam Was drodzy studenci.

Bez wątpienia Wyższa Szkoła Menedżerska nie może narzekać na brak chętnych do studiowania. Swą popularność zawdzięcza nie tylko nowemu kampusowi

i nowoczesnym laboratoriom. Tutaj pracują wybitni polscy naukowcy z dużym doświadczeniem i umiejętnościami dydaktycznymi. Uczelnia zapewnia wysoki poziom kształcenia i każdego roku rozszerza swoją ofertę dydaktyczną. Wyższa Szkoła Menedżerska jest uznanym w kraju i na świecie ośrodkiem naukowym. Nie tylko przekazuje, ale także tworzy najnowszą wiedzę.

Dokonane w ostatnich latach z inicjatywy Rządu, a opracowane w Ministerstwie Sprawiedliwości, nowelizacje postępowań: cywilnego i karnego ulepszą obie procedury poprzez m.in. wykorzystanie dla ich potrzeb nowoczesnych technologii (E-sąd), modyfikację nieefektywnych – zdaniem praktyków – rozwiązań (m.in. reforma trybu przyspieszonego w postępowaniu karnym). Tym samym – opracowane w Ministerstwie Sprawiedliwości regulacje – istotnie podnoszą funkcjonalność obu procedur.

Dokonania te nie zwalniają jednak z obowiązku poszukiwania kolejnych rozwiązań prowadzących do realizacji zasady szybkiego rozstrzygania spraw sądowych. Urzeczywistnienie tej zasady leży zarówno w interesie obywateli, jak i w interesie wymiaru sprawiedliwości. Istotnym polem aktywności Ministra Sprawiedliwości jest informatyzacja wymiaru sprawiedliwości, wychodząca naprzeciw coraz nowocześniejszemu społeczeństwu, oczekującemu od wymiaru sprawiedliwości umożliwienia wykorzystania nowoczesnych technologii w kontaktach z sądownictwem. 1 stycznia 2010 r. wprowadziliśmy tzw. E-sąd czyli elektroniczne postępowanie upominawcze. Celem tego przedsięwzięcia jest uproszczenie i przyspieszenie uzyskania tytułu wykonawczego w stosunkowo nieskomplikowanych sprawach. Jednym z priorytetów wprowadzenia elektronicznego postępowania upominawczego było także odciążenie sądów rozpatrujących sprawy, w których stan faktyczny nie jest skomplikowany i nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Ministerstwo Sprawiedliwości permanentnie monitoruje stan wdrożenia systemu teleinformatycznego obsługującego elektroniczne postępowanie upominawcze, organizację rozpoznawania tych spraw i rozwiązuje problemy organizacyjne związane z wdrożeniem rozpoznawania spraw w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Dotychczas do E-sądu wpłynęło ponad 330 tysięcy spraw, z tego zakończono około 230 tysięcy spraw. Udało się osiągnąć bardzo wysoką efektywność osób zatrudnionych w E-sądzie. Tą olbrzymią ilością spraw, praktycznie w ciągu ośmiu miesięcy, zajmowało się początkowo zaledwie 11, a później 21 referendarzy, dwoje sędziów i ponad trzydziestu urzędników. Przedstawione dane pokazują, że elektroniczne postępowanie upominawcze odniosło bardzo duży sukces. E-sąd jest znacznie popularniejszy niż początkowo zakładaliśmy, przyjmując, że w pierwszym roku działalności E-sądu wpłynie do niego około 400 tysięcy

spraw. Niewątpliwie wpływ na popularność E-sądu mają znacznie niższe koszty postępowania i to zarówno w zakresie kosztów uiszczanych sądowi (opłaty sądowe), jak i kosztów przygotowania sprawy (pozew sformułowany w środowisku informatycznym, brak papieru, wydruku dokumentów, rezygnacja z przesyłek pocztowych). Informacje przekazywane przez E-sąd wskazują, że przeważająca część „klientów” E-sądu to przedsiębiorcy, szczególnie z branży finansowej.

Dalsze zwiększenie atrakcyjności E-sądu nastąpi przez skrócenie czasu rozpoznawania spraw. W tym celu od 1 sierpnia br. rozpoczęliśmy wzmocnianie E-sądu przez delegowanie referendarzy z Ośrodków Migracji Ksiąg Wieczystych, którzy będą pracować zdalnie ze swoich miejsc pracy w systemie teleinformatycznym E-sądu. Analiza dotychczasowego funkcjonowania elektronicznego postępowania upominawczego skłoniła nas do podjęcia prac legislacyjnych mających na celu stworzenia stosownych zachęt, również dla przedsiębiorców, do korzystania z tej drogi uzyskiwania orzeczeń sądowych zasądzających należności na rzecz przedsiębiorców.

Chcemy umożliwić umorzenie postępowania w razie przeszkód w wydaniu prawomocnego nakazu zapłaty, a także uwzględnić w większym stopniu wolę stron co do właściwości miejscowej sądu w razie konieczności rozpoznania sprawy po złożeniu sprzeciwu lub w razie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty. Wskazać również należy na zaawansowane prace zmierzające do utworzenia nowego systemu rejestrowania spraw wpływających do sądów oraz modelu akt elektronicznych.

Zbudowany zostanie kompleksowy system informatyczny wspomagający zarządzanie, zarówno sprawami przydzielonymi poszczególnym sędziom, jak i wydziałami oraz całymi sądami. System pozwoli na stałe monitorowanie biegu spraw w celu zapobiegania przewlekłości postępowania. W sądach w całej Polsce docelowo wymiar sprawiedliwości będzie pracował przede wszystkim w oparciu o dokument elektroniczny i cyfrowe akta postępowania. W konsekwencji sędzia oraz strony postępowania w każdej chwili będą dysponować możliwością skorzystania z bazy danych, w której wszystkie te dokumenty zostaną zgromadzone. Oznacza to możliwość wglądu do akt sprawy i śledzenie biegu sprawy z zewnątrz przy wykorzystaniu Internetu. Proces ten jest rozłożony na kilka najbliższych lat. Planujemy pełne wdrożenie tego modelu do 2014 r.

Jednym z etapów tego programu jest wprowadzenie od 1 lipca 2010 r. tzw. protokołu elektronicznego w postępowaniu cywilnym umożliwiającego nagrywanie przebiegu rozpraw. W związku z tym zaawansowane są także prace nad opracowaniem koncepcji rozwiązań proceduralnych dla informatyzacji postępowań sądowych, których przedmiotem są w szczególności:

- Wprowadzenie tzw. elektronicznej klauzuli wykonalności dla bankowych tytułów egzekucyjnych. Planujemy wprowadzenie postępowania elektronicznego jako wyłącznego w przypadku nadawania klauzul wykonalności bankowym tytułom egzekucyjnym. Postępowanie to będzie oparte na modelu elektronicznego postępowania upominawczego, z tym że będzie obowiązkowe. Mamy pozytywne sygnały ze strony banków, które w Polsce stosują bardzo nowoczesne technologie informatyczne i są przygotowane od tej strony do wyzwań związanych z nowoczesnym sposobem procedowania. Banki liczą na przyspieszenie postępowania, a także na istotne obniżenie kosztów uzyskania tytułów wykonawczych, tak jak stało się to w elektronicznym postępowaniu upominawczym;
- Ogólne proceduralne rozwiązania dla informatyzacji postępowania sądowego z wykorzystaniem modelu tzw. postępowania hybrydowego; chodzi o składanie i przetwarzanie pism procesowych w postaci tradycyjnej i elektronicznej (konwersja dokumentów elektronicznych na papierowe i papierowych na elektroniczne), system elektronicznych doręczeń i elektronicznych potwierdzeń doręczeń, wydawania elektronicznych orzeczeń sądowych, elektronicznego dostępu do akt sprawy oraz elektronicznych dokumentów w postępowaniu sądowym;
- Informatyzacja postępowania egzekucyjnego w zakresie zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego w postaci elektronicznej, elektronicznych doręczeń w postępowaniu egzekucyjnym i elektronicznej licytacji publicznej ruchomości;
- Informatyzacja postępowania nakazowego i europejskiego postępowania nakazowego;
- Informatyzacja postępowania wieczystoksięgowego, co winno ułatwić i przyspieszyć dochodzenie roszczeń, także przez przedsiębiorców, ich windykację oraz uprościć pozyskiwanie danych o treści ksiąg wieczystych. Wynikiem informatyzacji będzie możliwość składania wniosków wieczystoksięgowych, a także innych dokumentów w postaci elektronicznej oraz łatwe przenoszenie informacji ze struktury dokumentów elektronicznych dostarczanych do systemu NKW do treści księgi wieczystej.

Co do ostatniego zagadnienia jest ono ściśle związane z wprowadzaniem od kilku lat programem Nowej Księgi Wieczystej, pozwalającym na prowadzenie ksiąg wieczystych wyłącznie w środowisku informatycznym. Sukcesywnie stare księgi wieczyste, prowadzone w postaci papierowej, przenoszone są do systemu telein-

formatycznego NKW. Za kilka tygodni rozpoczniemy ostatni etap tego procesu obejmujący 104 sądy w Polsce. Obecnie około 70 procent wniosków wieczysto-księgowych pochodzi od notariuszy. Liczymy na to, że komunikacja elektroniczna pomiędzy notariuszami i sądami wieczysto-księgowymi znacznie przyspieszy uzyskiwanie wpisów w księgach wieczystych. Jest to niezwykle istotne dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, choćby z tego względu, że umożliwia szybsze uzyskiwanie zabezpieczeń i łatwiejsze uzyskiwanie kredytów.

W zakresie nowych regulacji prawnych, ułatwiających działalność gospodarczą, Minister Sprawiedliwości zaproponował wprowadzenie w najbliższym czasie, to jest do końca 2012 roku szybkiej rejestracji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Taką propozycję zawiera projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw. Celem propozycji jest ułatwienie i znaczące przyspieszenie procedury zakładania spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, a ponadto uproszczenie zasad wpisywania takich spółek do Krajowego Rejestru Sądowego. Nowelizacja wprowadza alternatywny (konkurencyjny) model tworzenia i rejestracji spółek z o.o. (określany przez nas jako S 24), modyfikując niektóre obowiązujące dotychczas wymagania ustawowe. Wdrożenie projektowanych zmian powinno doprowadzić do przyspieszenia czynności orzeczniczych sądów (analiza wniosków) oraz czynności związanych z administrowaniem sprawami (obiegami spraw). Na podkreślenie zasługuje także, że wejście w życie proponowanych rozwiązań pozwoli na ograniczenie w obrocie gospodarczym konstrukcji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „w organizacji”, która powstała jako odpowiedź na trwający w czasie proces rejestracji przedsiębiorców.

Proponowana ustawa przewiduje 1-dniowy termin na rozpatrzenie wniosku o zarejestrowanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, o ile umowa spółki zostanie sporządzona według wzorca udostępnionego w systemie teleinformatycznym (z pominięciem formy aktu notarialnego), a następnie przesłana do sądu drogą elektroniczną wraz z elektronicznym formularzem wniosku rejestrowego i listy współników. Zgłoszenie takiej spółki do rejestru powinno być opatrzone podpisami elektronicznymi uprawnionych osób, przy czym nie jest konieczny bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu. Zgodnie z projektem, także wniosek o wpisanie do rejestru spółki z o.o. utworzonej według wzorca, ale złożony w sposób tradycyjny – w formie papierowej – zostanie rozpoznany w terminie krótszym niż dotychczas, bo 3-dniowym. Projekt ogranicza się do możliwości rejestracji podmiotów w trybie *on-line* wyłącznie do spółek z o.o., gdyż są one najbardziej popularną formą organizacyjno-prawną, w jakiej przedsiębiorcy podejmują działalność gospodarczą,

zaś z praktyki innych krajów wynika, że po wdrożeniu takiego sposobu rejestracji korzysta z niego około 70% spółek z o.o.

Warto również wskazać na przygotowany projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, który przewiduje bezpłatny dostęp – za pośrednictwem sieci teleinformatycznej (Internetu), do aktualnych danych o podmiotach wpisanych do Krajowego Rejestru Sądowego. Celem tej nowelizacji jest poszerzenie zakresu informacji uzyskiwanych z Krajowego Rejestru Sądowego oraz dalsze usprawnienie i przyspieszenie pozyskiwania informacji i dokumentów z Centralnej Informacji KRS. Projekt zakłada między innymi zrównanie ważności dokumentów wydawanych drogą elektroniczną z dokumentami i informacjami (odpisy, wyciągi i zaświadczenia) w formie papierowej. Dokumenty takie uzyskają moc dokumentów urzędowych. Przyjęcie tego rozwiązania pozwoli na posługiwanie się dokumentami uzyskanymi drogą elektroniczną w postępowaniach, w których obecnie tego typu dokumenty mogą być traktowane wyłącznie jako dokumenty prywatne.

Zagwarantowany zostanie również powszechny i bezpłatny dostęp, przy wykorzystaniu Internetu, do wszystkich aktualnych danych wpisanych do Krajowego Rejestru Sądowego, w tym również do rejestru dłużników niewypłacalnych. Jednocześnie umożliwi się zainteresowanym osobom samodzielne pobieranie z Internetu komputerowych wydruków z aktualnych informacji rejestrowych, które również uzyskają moc dokumentów urzędowych. Projekt przewiduje wprowadzenie możliwości wpisywania do rejestru przedsiębiorców „z urzędu” numeru identyfikacji podatkowej (NIP) bezpośrednio po uzyskaniu przez sąd rejestrowy informacji o jego nadaniu z urzędu skarbowego. Wpis taki nie będzie podlegał opłacie sądowej oraz ogłoszeniu w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Oznaczać to będzie dalsze uproszczenie procedur związanych z rozpoczynaniem działalności gospodarczej. Proponowane zmiany ustawy obejmują ponadto poszerzenie zakresu informacji wpisywanych do rejestru przedsiębiorców, o adres strony internetowej i adres poczty elektronicznej podmiotu, o ile takie adresy posiada. Rejestracja nowych danych odbywać się będzie wyłącznie na wniosek przedsiębiorcy, którego wpis dotyczy.

Projekt tej ustawy razem z projektem „S24” oraz innymi projektami dotyczącymi funkcjonowania przedsiębiorców, przygotowanymi również w innych ministerstwach, to jest tworzy tzw. pakiet deregulacyjny, który będzie przedmiotem obrad parlamentu jesienią tego roku.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć wszystkim studentom, iż studia dają wam możliwość rozwoju nie tylko pod kątem zawodowym. To także wspaniała okazja, aby wykorzystać swoje umiejętności w działalności społecznej – możecie

aktywnie udzielać się w samorządzie studenckim, zasilać różnego rodzaju koła, stowarzyszenia. Wykorzystajcie ten piękny czas, bo zaprocentuje on w przyszłości bogatym doświadczeniem, jak również da wam możliwość nawiązania znajomości, przyjaźni, które mają szansę przetrwać także po opuszczeniu tych murów. Z tego miejsca chciałabym życzyć wam drodzy studenci wytrwałości i edukacyjnych sukcesów, których zwieńczeniem będzie praca w wybranym przez was zawodzie prawniczym. Życzę Wam, aby ten rok obfitował w jak najwięcej nowych wyzwań a skutkował owocną pracą i samymi piątkami w indeksach. Dziękuję raz jeszcze za zaproszenie i życzę samych sukcesów. Powodzenia !



Ryc. 1. Wykład inauguracyjny ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie (fotografia z archiwum WSM).

EKONOMIA I FINANSE

Roman Goryszewski

WOKÓŁ POGLĄDÓW NA ROLĘ PIENIĄDZA W GOSPODARCE W HISTORII I TEORII EKONOMII

(Część III: *Zarys koncepcji i praktyki merkantylizmu*)¹

[**słowa kluczowe:** bulionizm, merkantyлизм, rewolucja cen, pieniądz kruszcowy, teoria ilościowa pieniądza, koncepcja pieniądza aktywnego gospodarczo]

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie – z konieczności w niezbędnym zarysie – aspektów teoretycznych oraz historyczno-praktycznych doktryny merkantylistycznej, określanej w literaturze przedmiotu jako pierwszy nowożytny i zarazem świecki zestaw poglądów ekonomicznych. Celowo nie użyto tu określenia kierunku czy szkoły w myśli ekonomicznej, bowiem według dość zgodnej opinii specjalistów, na takie miano merkantyлизм jeszcze w pełni nie zasługuje. Zbyt duża była w jego przestrzeni geograficznej (od Portugalii i Hiszpanii po Polskę i Rosję), a także czasowej (od XVI do XVIII stulecia) różnorodność koncepcji teoretycznych i zaleceń praktycznych. Wydaje się jednak, że były też bardzo istotne – zwłaszcza z punktu widzenia wiodącej dla tego cyklu artykułów tematyki pieniężnej – koncepcje wspólne. Były to: właśnie wspólna merkantylistom (i przez nich zresztą rozwijana) ilościowa teoria pieniądza oraz też pojmowana przez nich analogicznie rola pieniądza w gospodarce jako wręcz bodaj najważniejszego czynnika produkcji (wspólna dojrzałym merkantylistom koncepcja pieniądza gospodarczo aktywnego, tak kontrastująca z obowiązującą później koncepcją pieniądza neutralnego szkoły klasycznej i neoklasycznej). W tekście niniejszym skupiono się przede wszystkim

¹ Artykuł niniejszy jest trzecim z kolei tekstem w ramach realizowanego przez autora cyklu poświęconego ważniejszym poglądom na rolę pieniądza w gospodarce, obecnym w historii i teorii ekonomii. Część I: *Starożytny „merkantyлизм” grecki – próba identyfikacji* ukazała się na tych łamach w 2007 r. (*vide* „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie” 1-4 (I) 2007, s. 21-38), część II: *Średniowiecze – koncepcje pieniądza wczesnej i późnej scholastyki* – w 2009 r. (*vide* „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie” 1-2 (III) 2009, s. 17-33).

na istocie i ogólnym obrazie merkantylizmu europejskiego. Stąd nie zajmowano się z osobna cechami poszczególnych „merkantyizmów narodowych”, w tym również jego specyficzną odmianą niemiecko-austriacką, tzw. kameralizmem (pewien wyjątek zrobiono tylko w przypadku jednego z wybitnych reprezentantów niedocenianej polskiej myśli merkantylistycznej – Jana Grodwagnera). Zagadnienia dotyczące krajowych odmian merkantylizmu, choć niewątpliwie same w sobie ważne i interesujące, wymagałyby sporo miejsca i zasługują z pewnością na odrębne opracowanie.

* * *

Pieniądz występujący w olśniewającej postaci złota to pierwsza gorąca miłość młodego kapitalizmu. Teoria merkantylistyczna jest jego brewiarzem miłosnym. Jest to namiętność silna i wielka, opromieniona całym blaskiem romantyzmu. Pragnąc gorąco mieć kochankę dokonuje on wszelakich heroicznych czynów, odkrywa nowe części świata, prowadzi coraz to nowe wojny, tworzy nowoczesne państwo i z romantycznego entuzjazmu niszczy podstawę wszelkiego romantyzmu – średniowiecze.

Rudolf Hilferding (1958)

Często spotyka się zarzut, że pisarze i politycy merkantylistyczni opanowani byli przez ‘złudę Midasa’, że utożsamiali pojęcie bogactwa z posiadaniem wielkich zasobów kruszców szlachetnych lub też że – rozumując zbyt prymitywnie – przenosili kryteria bogactwa indywidualnego na całość społeczeństwa. Jest to zarzut nieuzasadniony. Merkantyliści nie żywili kultu ‘złota dla złota’. Podkreślali natomiast z wielkim naciskiem funkcję pieniądza jako pośrednika w wymianie, jako krążącego środka wymiany, a nie jako środka tezauryzacji. Stale podkreślali fakt, że złoto i srebro nie powinny być gromadzone i trzymane bezczynnie w kufrach jako skarb skąpca, ale powinny nieustannie obiegać, krążyć, aktywizować procesy gospodarcze, w przeciwnym razie jest bezużyteczne.

Edward Lipiński (1981)

W czasie gdy władze nie miały żadnego bezpośredniego wpływu na stopę procentową w kraju ani nie mogły używać żadnych innych sposobów pobudzania inwestycji krajowych, zabiegi mające na celu zwiększenie dodatniego salda bilansu handlowego były jedynym bezpośrednim sposobem zwiększenia inwestycji

zagranicznych, jaki miały do dyspozycji. Równocześnie wpływ dodatniego bilansu handlowego na przyrwyw metali szlachetnych stanowił dla nich jedyny pośredni sposób obniżenia krajowej stopy procentowej, a przez to zwiększenia skłonności do inwestowania w kraju.

John Maynard Keynes (1985)

Merkantylnzm – wybrane aspekty teoretyczne

Merkantylnzm, określany czasami opisowo jako „epoka kupców” lub „kupiecki kapitalizm”² (zob. Galbraith 1991, s. 43), nie stanowił bynajmniej jakiegoś w pełni spójnego zespołu poglądów, ani tym bardziej zwartej doktryny gospodarczej (mimo nader częstego stosowania wobec niego właśnie tego miana³). Piszący „w duchu merkantylnzmu” XVI, XVII i XVIII-wieczni autorzy nie stworzyli, w odróżnieniu od późniejszych fizjokratów czy klasyków, jednolitej szkoły w myśli ekonomicznej. „Niemniej jednak – jak trafnie wskazuje brytyjski historyk ekonomii Mark Blaug – w ciągu trwających trzy stulecia nieskoordynowanych wysiłków intelektualnych, pełnych sprzeczności i odzwierciedlających ogromną różnorodność realiów, pewne wątki doktrynalne stale powracają. „(...) **Dzisiaj termin „merkantylnzm”, jako etykieta stosowana na określenie pewnej fazy w historycznym rozwoju polityki gospodarczej**, bywa nazywany „nieporęcznym bagażem”, „dywersją w historiografii” i „gigantycznym balonem teoretycznym”. Jednakże owa etykieta nie utraciła znaczenia **jako określenie głównej tendencji panującej w myśli ekonomicznej od końca XVI do połowy XVIII stulecia**” (Blaug 1994, s. 35; podkr. – R. G.).

Czy rzeczywiście merkantylnzm zasługuje wyłącznie na tak negatywne epitety jakie przytoczono wyżej za M. Blaugiem? Czy nie zawierał on żadnych słusznych, zwłaszcza na owe czasy, analiz czy poglądów? Czy wreszcie niektóre zwłaszcza

² Te określenia nawiązują bezpośrednio do znaczenia i etymologii samego terminu „merkantylnzm”, wywodzącego się od włoskiego słowa *mercante* = kupiec oraz łacińskiego *mercari* = handlować.

³ „Nie można nazwać merkantylnzmu systemem w naszym rozumieniu tego słowa, był on raczej sumą przeważających w takim czy innym okresie teorii ekonomicznych, stosowanych przez państwo w celu zdobycia bogactwa i potęgi” (Leo Huberman, *Z czego żyje ludzkość*, PWN, Warszawa 1963, s. 164-165; oryginalny tytuł: *Man's Wordly Goods. The Story of the Wealth of Nations*, Monthly Review Press, New York 1961, wyraźnie nawiązuje do słynnego dzieła Adama Smitha).

jego obserwacje i zalecenia nie pozostają wręcz aktualne i godne aprobaty w naszych czasach?

Wiele wskazuje na to, że tak złą reputację zyskał merkantylizm głównie wskutek przesadnie krytycznej reakcji ekonomistów klasycznych na poglądy merkantystów, z ich z kolei przesadną wiarą w potęgę i znaczenie samego pieniądza. Jak to ujął wybitny szwedzki znawca dorobku merkantystów Eli Filip Heckscher (1879-1952): **„Pieniądz był dla nich, że użyjemy dzisiejszej terminologii, czynnikiem produkcji, podobnie jak ziemia. (...) Merkantyliści wysunęli twierdzenie, że przyczyną bezrobocia jest obawa przed zakupami i rzadkość pieniądza, co w dwieście lat później klasycy mieli ogłosić za absurd”** (cyt. za: Keynes 1985, s. 368 i 373; podkr. – R.G.). Rzecz w tym jednak, że podejście do pieniądza prezentowane przez tzw. merkantylizm właściwy (w odróżnieniu od wczesnej, niedojrzałej jego wersji – tzw. bulionizmu⁴) nie oznaczało wcale prymitywnego utożsamiania ilości kruszców z bogactwem, jak to później stwierdził Adam Smith (1723 – 1790) i jak się nieraz twierdzi do dzisiaj.

Niewątpliwie nie można odmówić A. Smith’owi racji, gdy kieruje następujące słowa swojej zjadliwej krytyki pod adresem bulionistów hiszpańskich: „Mniema się powszechnie, iż bogactwem jest pieniądz, czyli złoto i srebro (...). Mniema się również, że podobnie jak człowiek bogaty, tak i kraj bogaty ma obfitość pieniędzy; poza tym uważa się, że najłatwiejszym sposobem wzbogacenia jakiegoś kraju jest gromadzenie w nim złota i srebra. Przez pewien czas po odkryciu Ameryki **pierwszą rzeczą, o którą dowiadywali się Hiszpanie, gdy przybijali do nieznanых brzegów, było zazwyczaj to, czy w okolicy można znaleźć złoto lub srebro.** Opierając się na informacjach, jakie otrzymywali, osądzali (...) czy warto było podbijać kraj. (...) **Tatarzy zapytywali (...) często, czy królestwo francuskie obfituje w owce i woły. Pytania te miały ten sam cel, co pytania Hiszpanów. Chcieli się dowiedzieć, czy kraj był na tyle bogaty, aby warto było go podbić.** U Tatarów bowiem, podobnie jak u wszystkich innych narodów pasterskich, które nie znają zazwyczaj użytku pieniądza, bydlę jest

⁴ Bulionizm (od angielskiego słowa *bullion* oznaczającego złoto lub srebro w sztabach) istotnie dopuszczał się takiego uproszczenia, identyfikując często samą zasobność kraju w kruszce szlachetne z jego bogactwem narodowym. Jak się wydaje m.in. to właśnie skłoniło A. Smitha, który zdecydowanie się z takim stanowiskiem nie zgadzał, do napisania jego wiekopomnych *Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, gdzie ponad 350 stron (prawie połowę objętości tomu 2 !) przeznaczył na niezwykle ostrą krytykę tego poglądu. Problem w tym, że dostrzegał go nie tylko u bulionistów, ale przypisał go – tu już z pewnością nie do końca słusznie – także późniejszym, tzw. dojrzałym merkantylistom.

narzędziem handlu i miarą wartości. Według Hiszpanów było nim złoto i srebro. **Wydaje się, że z dwóch tych pojęć pojęcie Tatarów jest bliższe prawdy** (Smith 1954, s. 8-9; podkr. – R.G.).

Jednakże Smith nie poprzestaje na tym słusznym skądinąd wytykaniu bulionistom owej symplifikacji: kruszec (pieniądz) = bogactwo. W swym polemicznym zapale posuwa się znacznie dalej i ostatecznie zarzuca to nawet dojrzałym merkantylistom. Wprawdzie w innym miejscu *explicite* przyznaje, że „niektórzy spośród najlepszych autorów angielskich, którzy piszą o handlu, rozpoczynają od stwierdzenia, że bogactwo kraju polega nie tylko na złocie i srebrze, ale i na ziemi, domach i dobrach konsumpcyjnych wszelkiego rodzaju” (*ibid.*, s.38). Jednakże już zdanie dalej kontruje: „W toku ich rozumowania ziemia, domy i dobra konsumpcyjne zdają się ułatwiać z ich pamięci, argumentacja zmierza ku temu, że bogactwo polega na złocie i srebrze i że pomnażanie tych metali jest wielkim zadaniem narodowego przemysłu i handlu”.

Tymczasem dla sporej części dojrzałych merkantylistów dopływ kruszców był ważny o tyle, o ile umożliwiał nabycie środków produkcji, podniesienie skali inwestycji i zatrudnienia, czyli ogólnie: aktywizację gospodarki. „Sprawa polega na tym, że merkantyliści podkreślali wpływ M (pieniądza – przyp. R.G.) raczej na T (wolumen transakcji – przyp. R.G.) niż na P (poziom cen – przyp. R.G.). W XVII i XVIII stuleciu osią teorii ilościowej było twierdzenie, że ‘pieniądz pobudza handel’ : uważano, że wzrostowi podaży pieniądza towarzyszy wzrost popytu na pieniądz i dlatego napływ kruszcu oddziaływał bezpośrednio na wolumen obrotów handlowych (...)” (Blaug 1994, s.43).

Istotne *novum*, jakie wprowadzili do pojmowania i praktycznego uprawiania polityki monetarnej merkantyliści, polegało na „funkcjonalnym” potraktowaniu zasobów pieniądza. Takie stanowisko merkantylistów ujawnia się ze szczególną wyrazistością w ujęciu porównawczym, gdy zestawimy ze sobą podejście przez nich reprezentowane z tym, które kultywowała myśl ekonomiczna średniowiecza⁵. „Fiskalizm średniowiecza oraz merkantylizm – zauważa trafnie „filozof pieniądza” Georg Simmel (1858-1918) – określić można jako materialistyczną politykę monetarną. Tak jak materializm włącza ducha wraz z jego przejawami i wartościami w materię, podobnie i te stanowiska uznawały istotę i dynamikę rozwoju życia państwowo-ekonomicznego za związaną z substancją pieniądza. Zachodzi jednak między nimi analogiczna różnica, jak między prymitywną i wyrafinowa-

⁵ O średniowiecznych koncepcjach pieniądza pisano w poprzednim artykule na tych łamach (zob. R. Goryszewski 2009, tom III, zeszyt 1-2, s. 17-33).

ną formą materializmu. (...) Tej różnicy stanowisk odpowiada to, że fiskalizm kieruje zainteresowanie rządu na to, aby zdobyć maksymalną ilość gotówki dla bezpośredniego zużytkowania przez książąt lub dla potrzeb państwa; **natomiast merkantylizm przykłada także szczególną wartość do gotówki, jednak nie w tym celu, aby ją substancjalnie ściągnąć, lecz aby funkcjonalnie ożywić ekonomię kraju.** (...) Jeśli więc także tutaj rząd zainteresowany jest uzyskaniem maksymalnej ilości substancji pieniężnej, to (...) **pozyskiwanie pieniądza nie dokonuje się już dla samego jego posiadania. Przydatności pieniądza szuka się w jego zdolności do ożywiania przemysłu itp. celów**” (Simmel 1997, s. 140-141; podkr. – R.G.).

Istotnie, dojrzałym merkantyliści w takiej właśnie roli, aktywnej i aktywizującej całą gospodarkę, widzieli pieniądź. Nie znaczy to, że nie dostrzegali możliwych innych, nie zawsze pozytywnych, skutków wzrostu jego zasobów. To przecież właśnie merkantyliści, analizując spektakularne efekty wzrostu podaży pieniądza dla wzrostu poziomu cen w XVI stuleciu, wypracowali zręby tzw. ilościowej teorii pieniądza. Wprawdzie załączków teorii ilościowej można by się doszukiwać już w odległej starożytności. Ślady tej teorii w postaci zarysu podstawowej dla niej zależności głoszącej równość iloczynu pieniądza i szybkości jego obiegu oraz wolumenu transakcji zawieranych w gospodarce i ich cen mają być obecne – jak utrzymują współcześni monetaryści Karl Brunner i Allan H. Meltzer (zob. Kokoszczyński 2004, s. 16) – już w pracach starochińskiego filozofa Konfucjusza (ok. 551 – 479 p.n.e.). Jednakże swą pełniejszą formę teoria ta przybrała niewątpliwie właśnie w epoce merkantylizmu i na europejskim gruncie. Tu początki teorii ilościowej pieniądza pojawiły się w rozważaniach francuskiego myśliciela Jeana Bodina (Bodinusa, 1530 – 1596), który przeprowadził gruntowną i wnikliwą analizę, niepokojącego jego współczesnych zjawiska, powszechnej drożyzny (w późniejszej historiografii zyskało ono miano tzw. rewolucji cen). J. Bodin zauważył, że podstawową przyczyną ogólnego wzrostu cen w ówczesnej Francji był duży napływ srebra i złota do tego kraju z Hiszpanii i Portugalii w zamian za pożądane tam towary francuskie. Argumentację tę zawarł Bodin w swojej rozprawie zatytułowanej *Odpowiedź na paradoksy p. Malestroicta* z roku 1568. Dwa lata wcześniej ten urzędnik królewski – de Malestroict, opublikował swoje słynne *Paradoksy o monecie*, gdzie głosił, iż za towary nadal płaci się w kruszcu tyle samo co przed trzystu laty, natomiast w monecie obiegowej trzy razy więcej. Paradoks ów miał wynikać – zdaniem de Malestroicta – z nagminnego wówczas „psucia” monet (por. Lipiński 1981, s. 85-87). Bodin zarzucił autorowi *Paradoksów* przede wszystkim właśnie to wyłączone wyjaśnianie ówczesnej drożyzny zjawiskiem tzw. podlenia

pieniądza. Sam podał pięć przyczyn ogólnego wzrostu cen w Europie Zachodniej w XVI stuleciu (zob. Landreth, Colander 1998, s. 76), wśród których za najważniejszą uznał wzrost przywozu kruszcu z Nowego Świata (pozostałe przyczyny upatrywał w funkcjonowaniu monopolu kupców i rzemieślników, w brakach produktów spowodowanych nadmiernym eksportem czy wreszcie w zbytku i marnotrawstwie możnowładców).

Kolejnym wczesnym zwolennikiem ilościowej teorii pieniądza był włoski kupiec i pisarz Bernardo Davanzati (1529 – 1606), który opublikował w 1588 roku we Florencji swój *Wykład o pieniądzach* (*Lezione delle Monete*). Końcowy wywód jego *Wykładu* prowadzi do wyraźnej konkluzji w duchu teorii ilościowej pieniądza: „(...) mieszkańcy Peru płacili z początku kawałkami złota za lustro, igłę lub dzwonek, ponieważ te rzeczy, dla nich nowe, bardziej im się podobały i więcej z nich czerpali szczęścia niż z tego złota, w które obfitowali. I kiedy wszystko złoto z tych krajów wpłynęło do naszych krajów (co nadejdzie szybko, jeśli dalej będą się odbywały te bogate podróże morskie, które rozpoczęte w r. 1534 z zyskiem mniej niż jednego miliona florenów, ze złota złupionego z Cusco i z króla Atabalipy, dziś przynoszą za jednym razem 15 lub 18 milionów i spowodowały, że **trzykrotnie zwiększyły się ceny towarów, co jest znakiem, że posiadamy o tyle więcej złota**), wówczas, wobec tego, że złoto stanie się bardzo pospolite, wypadnie znaleźć inną jakąś rzecz bardziej rzadką, aby z niej bić pieniądze (...)” (Davanzati, cyt. za: Lipiński 1958, s. 102; podkr. – R.G.).

Bodaj „najdojrzałym” merkantylistą, a z pewnością czołowym klasycznym angielskim pisarzem merkantylistycznym, był Thomas Mun (1571-1641). Ten wielki kupiec, członek zarządu słynnej Kompanii Wschodnioindyjskiej oraz państwowej Komisji do Spraw Handlu (*Commission of Trade*) wykazał nieskuteczność wczesnomerkantylistycznych (bulionistycznych) dążeń do bezpośredniego regulowania ruchu pieniądza w gospodarce i między gospodarkami różnych krajów. W swojej głośnej książce *Bogactwo Anglii w handlu zagranicznym* (wydana pośmiertnie w 1664 r.; pełny tytuł oryginału angielskiego z zachowaniem starych zasad pisowni: *England's Treasure by Forraign Trade or, the Ballance of our Forraign Trade is the Rule of our Treasure*) przekonująco dowodził, że dodatni bilans handlowy może być rezultatem jedynie nadwyżki eksportu nad importem. Wymaga to przede wszystkim jak najpełniejszej aktywizacji gospodarczej kraju, wszechstronnego wykorzystania jego zasobów ludzkich i rzeczowych (ponadczasowy walor myśli merkantylistycznej, który powinien stać się absolutnym priorytetem polityki gospodarczej każdego współczesnego państwa!). Wymaga też czasami nawet zgody na ...wywóz pieniędzy za granicę (radikalne zerwanie przez

T. Muna z bulionistycznymi restrykcjami handlowymi⁶), o ile w zamian przywozi się np. surowce lub towary dla reeksportu. Taki właśnie reeksport realizowała Kompania Wschodnioindyjska, wywożąc duże ilości srebra do Indii (co mniej przenikliwi od Muna merkantyliści ostro krytykowali), skąd z kolei pozyskiwała szereg egzotycznych towarów w celu ich zyskowej odsprzedaży na rynkach trzecich. **„Wywóz naszych pieniędzy w handlu towarami – wyjaśnia T. Mun – jest środkiem do powiększenia naszego skarbu pieniężnego.** Teza ta jest tak sprzeczna z powszechną opinią, że trzeba będzie wielu mocnych argumentów, iżby ją udowodnić, nim przyjmie ją ogół, który gorzko płacze, gdy widzi, że wywozi się pieniądze z królestwa; (...) Twierdzą ludzie również, że (...) nawet sama Hiszpania, która jest źródłem pieniędzy, zabrania ich wywozu⁷. (...) Lecz wszystko to (...) niczego nie dowodzi. (...) Pozostaje (...) pokazać jedynie, w jaki sposób **nasz pieniądź można dodawać do naszych towarów i wywożąc go łącznie z nimi za granicę, można o tyle bardziej pomnożyć nasz skarb pieniężny. (...) na przykład, gdy wyślemy sto tysięcy funtów do Indii Wschodnich, by zakupić tam pieprz i gdy przywieziemy go tutaj, a stąd wyślemy go do Italii lub do Turcji;** wówczas musi on przynieść w tych krajach przynajmniej siedemset tysięcy funtów ze względu na niezmiernie obciążenia kupca, który w czasie tych długich podróży opłaca koszty statków, płaci pensje, kupuje żywność, pokrywa opłaty ubezpieczeniowe, procenty, opłaty celne, podatki i inne podobne ciężary. Wszystkie te sumy otrzymują król i królestwo” (Mun, cyt. za: Lipiński 1958, s. 148-150; podkr. – R.G.).

W tym krótkim – z konieczności – przeglądzie merkantylistycznych koncepcji pieniądza i jego roli w gospodarce warto wspomnieć nazwisko Josiaha

⁶ Restrykcje takie, znacznie częściej zresztą importowe niż eksportowe, czasami przybierały absurdalne i zbrodnicze wręcz formy. Gdy na przykład we Francji rodzimemu przemysłowi tkackiemu zaczął zagrażać import tzw. drukowanego perkalu z zagranicy nie zawahano się przed zastosowaniem całkowitego zakazu handlu tym perkalem pod groźbą ... kary śmierci (sic!). Wspomniany wyżej szwedzki znawca merkantylizmu E. F. Heckscher informuje o wręcz niewiarygodnie masowych egzekucjach osób, które się nie poddały tej drakońskiej restrykcji. **„Złamanie zakazu przypłaciło życiem 16 tysięcy ludzi !** W samym Valenciennes pewnego razu skazano na śmierć przez powieszenie 77 osób, 58 łamano kołem, 631 zesłano na galery, a tylko jednego szczęśliwca uwolniono, za zbrodnię, jaką był handel zakazanym perkalem” (cyt. za: Heilbroner 1993, s. 27; podkr – R. G.).

⁷ „Władcy Hiszpanii próbowali zakazać eksportu sztab złota i srebra, ale okazało się to niemożliwe. Działali oni na własną szkodę, wysyłając ogromne ilości złota i srebra do Italii, Niemiec i Niderlandów, aby spłacić swe długi i finansować nie kończące się wojny. Z tych krajów, a także z samej Hiszpanii w ramach kontrabandy, metale szlachetne rozprawdzano po całej Europie” (Cameron 1999, s. 121).

Childa (1630-1699), wielkiego kupca, który wzbogacił się na spekulacjach akcjami Kompanii Wschodnioindyjskiej. W późniejszych latach był on gubernatorem tejże Kompanii. Został też obdarzony godnością lorda. Podstawowe prace ekonomiczne Childa to : *Brief Observations Concerning Trade, and the Interest of Money* (1668, *Krótkie uwagi dotyczące handlu i procentu od pieniądza* oraz *A New Discourse of Trade* (1670, *Nowa rozprawa o handlu*).

J. Child reprezentował końcowy etap w rozwoju koncepcji merkantylistycznych; był jeszcze zwolennikiem dodatniego bilansu handlowego, ale występował już jednocześnie w obronie wolnego handlu międzynarodowego domagając się, aby jak najmniej ograniczano jego swobodę przepisami prawnymi. Na pieniądź patrzył jako na środek produkcji i zalecał ustawowe ustalanie możliwie najniższej stopy procentowej, bowiem według niego „(...) niski procent jest tym dla handlu, czym dusza dla ciała: jest on *sine qua non*, by pomyślnie rozwijał się handel Anglii” (Child, cyt. za: Lipiński 1958, s. 316).

Paradoksalnie, najpełniej „w duchu” merkantylizmu ujął znaczenie pieniądza dla gospodarki i społeczeństwa pewien merkantylista, który wręcz dążył do ... detronizacji złota i srebra. Był nim niezwykle kontrowersyjny „reformator pieniądza”: John Law (1671-1729), rodem ze Szkocji. Wychodząc z czysto merkantylistycznego przekonania o ożywiającym gospodarkę działaniu obiegu pieniężnego i jednoczesnym niedostatku pieniądza kruszcowego, J. Law proponował wprowadzenie pieniądza papierowego, którego zabezpieczeniem byłaby ziemia.

Można domniemywać, że gdyby nie kompromitacja tego pomysłu, do której zresztą sam jego autor swoim awanturnictwem i niefrasobliwością walczył przyczynił⁸, przynajmniej jego niektóre poglądy nie byłyby tak totalnie odrzucane przez późniejszą ortodoksję ekonomiczną. Law bowiem nie bez słuszności konstatował: **„Handel krajowy zależy od pieniądza. Większa ilość pieniądza zatrudni więcej ludzi niż mniejsza ilość. (...) nie sposób zatrudnić więcej ludzi bez powiększenia obiegu pieniądza (...) jest to konieczne, aby płacić zarobki większej liczbie ludzi. Praca ich może być kupiona na kredyt – ale tego się nie da zrobić, jeżeli nie będzie obiegu kredytu (...). Jeśli tak się stało, kredyt jest pieniądzem i będzie miał ten sam wpływ na handel krajowy i zagraniczny”** (cyt. za: Lipiński 1981, s. 107; podkr. – R. G.).

Niestety John Law wyświadczył swoją działalnością prawdziwie niedźwiedzią przysługę koncepcji aktywnego pieniądza. Po fiasku jego eksperymentu na długie

⁸ Zob. szerzej na ten temat m. in. J.K. Galbraith 1982, s. 47-54.

lata zapanowała w oficjalnej ekonomii druga skrajność – koncepcja pieniądza całkowicie wręcz neutralnego wobec gospodarki, którą z dużą determinacją lansowała niemal cała szkoła klasyczna (znaczącym wyjątkiem był tu Thomas Robert Malthus (1766-1834) , co zyskało mu późniejsze duże uznanie ze strony Johna Maynarda Keynesa⁹).

Nie ulega jednak wątpliwości, że i w tej dziedzinie powinna obowiązywać zasada złotego środka. W odniesieniu do faktycznej roli pieniądza w gospodarce mogłaby ona brzmieć: pieniądz nie jest ani tak neutralny jak chcieli go widzieć klasycy, ani tak „nadaktywny”, jak ujmował to J. Law. Jest natomiast, a raczej może się stać za sprawą właściwej polityki monetarnej, jednym z istotnych czynników aktywizujących życie gospodarcze. Stąd właśnie między innymi tak ważne znaczenie tej polityki.

W czasach, gdy tworzyły się załączki koncepcji neutralności pieniądza, w obiegu bez wątpienia znajdował się pieniądz o charakterze egzogenicznym. Było tak z pewnością w okresie tzw. rewolucji cen w Europie (poczynając od XVI wieku), wywołanej przecież spektakularnym napływem kruszców szlachetnych z zewnątrz, z nowoodkrytej Ameryki. Było tak również w okresach następujących po obu wojnach światowych, gdy za sprawą tychże przyczyn egzogenicznych wystąpiły zjawiska hiperinflacji. Teorie ekonomiczne z przeszłości miały zatem relatywnie łatwe zadanie: opisać i wyjaśnić gospodarcze skutki egzogenicznych zmian w podaży pieniądza, określanych mianem tzw. transmisji pieniężnej. I tak, zwolennicy koncepcji neutralności pieniądza głosili nieugięcie, że skutkiem zmian ilości pieniądza są wyłącznie proporcjonalne zmiany ogólnego poziomu cen, a więc, że owa transmisja odbywa się wyłącznie do nominalnej sfery gospodarki. Zwolennicy zaś ostrożniejszej wersji koncepcji neutralności, odpowiadającej sytuacji częściowego braku neutralności w krótkim okresie (np. na skutek niedopasowanych oczekiwań) oraz pełnej neutralności w dłuższym okresie, utrzymywali, że transmisja odbywa się w krótkim okresie odpowiednio do sfer: realnej i nominalnej. Natomiast po zakończeniu procesu dostosowawczego już wyłącznie do sfery nominalnej gospodarki.¹⁰ (por. Brzoza-Brzezina 2000, s. 37-38).

⁹ Zob. J. M. Keynes 1985, s. 389 – 391.

¹⁰ Jest jednak oczywiste, że współczesny pieniądz w coraz mniejszej mierze odpowiada kryteriom egzogeniczności. Za taki można obecnie uznać jedynie pieniądz banku centralnego, ale w żadnym razie nie pieniądz kredytowy, kreowany przez banki komercyjne. A to przecież właśnie ten ostatni zdecydowanie dominuje w obiegu w nowoczesnych systemach gospodarczych (por. Brzoza-Brzezina 2000, s. 38). Szerzej na temat koncepcji pieniądza neutralnego, diametralnie różnej od lansowanej przez merkantystów idei pieniądza aktywnego, pisano w innym opracowaniu (zob. Goryszewski 2002, *passim*).

W interesujących nas tu historycznych realiach i ich interpretacji przez merkantylistów „Trzeba (...) dopuścić – jak słusznie konstatuje angielski noblista z ekonomii sir John R. Hicks (1904 – 1989) w swojej znakomitej książce *Perspektywy ekonomii. Szkice z teorii pieniądza i teorii wzrostu* – możliwość wpływu podaży pieniądza na wzrost zarówno produkcji jak i cen. Jeśli weźmiemy pod uwagę oba te oddziaływania, to **należy przypuszczać, że całkowita wartość produkcji** (oznaczymy ją przez PQ) **zależy od podaży pieniądza** (M). (Hicks 1988, s. 93-94; podkr. – R.G.)”. I dalej: „Jeśli zwiększa się podaż pieniądza (dzięki wykorzystywaniu nowego źródła zaopatrzenia, jak to było w wypadku Hiszpanii), to (...) skutek jest oczywisty. Kruszec, powiedzmy srebro, pojawia się najpierw w rękach jego producentów, być może także i w rękach króla pobierającego podatki. **Innych skutków nie dostrzegamy dopóty, dopóki srebro nie zostanie wydane, ale przecież po pewnym czasie oczywiście wydane zostanie. Wobec tego wzrośnie wyrażony w pieniądzu popyt na dobra niepieniężne.** Sprzedawcy tych dóbr stwierdzą, że ich wpływy wzrastają, będą więc mieli więcej pieniędzy do wydawania. W miarę jak będą wydawać swoje przychody, nadejdzie druga faza ekspansji, a gdy również dochody pochodzące z niej zostaną wydane, nadejdzie fala trzecia” (Hicks 1988, s. 95; podkr. – R.G.).

Dostrzeżony przez Johna R. Hicksa nader istotny „skutek popytowy” wzrostu ilości pieniądza kruszcowego został interesująco zinterpretowany przez polskiego teoretyka pieniądza Zbigniewa Grabowskiego. Z uwagi na wagę i trafność argumentacji, przytoczono tu stanowisko Profesora w rozważanej kwestii *in extenso*: „Masa pieniądza nie może inaczej wywierać wpływu na ceny jak tylko przez zeteknięcie się z towarami, tzn. za pośrednictwem efektywnego popytu. Należałoby więc ustalić, jaki może zachodzić związek pomiędzy ilością pieniądza i wielkością efektywnego popytu. Mówiąc ogólnie, dla kwestii, czy popyt stanie się efektywny, nie jest obojętna masa pieniądza. Dotyczy to również pieniądza kruszcowego. Od wielkości jego zasobów znajdujących się w ręku poszczególnych warstw i klas społecznych czy zasobów centralizowanych przez władze pieniężne zależy możliwość sfinansowania, w razie potrzeby, zwiększonych wydatków na rynku krajowym i zagranicznym, te zaś, jeśli pokrywane są nawet pieniądzem kruszcowym o niezmienionej wartości, mogą (nie muszą) wpłynąć na cenę i siłę nabywczą tego pieniądza. A zatem **ilość pieniądza może odegrać czynną rolę w kształtowaniu się wielkości efektywnego popytu, którego rozmiary mogą w pewnej mierze zależeć wprost od ilości pieniądza. Wzrost ilości pieniądza może wywołać wzrost efektywnego popytu. Jak z tego widać, wzrost cen nawet w warunkach waluty złotej może wiązać się ze wzrostem masy pieniądza, czyli z jego ilością**” (Grabowski 1973, s. 62-63 ; podkr. – R.G.).

Merkantylizm – elementy kontekstu historycznego i praktycznego

Adam Smith będąc bardzo surowym krytykiem merkantylizmu (w istocie jednak – przynajmniej – bardziej bulionizmu niż merkantylizmu dojrzałego!) zdawał się pomijać pewne ważne okoliczności historyczne leżące u źródeł ukształtowania się i utrwalenia niezwykle silnych praktyczno-fiskalnych przesłanek tej doktryny ekonomicznej. Jak słusznie bowiem wskazuje wybitny amerykański historyk gospodarczy Rondo Cameron już „W średniowieczu większość feudałów, zwłaszcza monarchów, posiadała tak zwane kufry wojenne: wielkie okute skrzynie, w których **gromadzili monety oraz sztaby złota i srebra, by finansować zarówno przewidywane, jak i nieoczekiwane działania wojenne**. W XVI wieku rozporządzanie finansami państwa było bardziej skomplikowane, ale **troska o obfitość zapasów złota i srebra przetrwała. Przyczyniło się to do powstania wczesnej formy polityki gospodarczej znanej jako bulionizm, polegającej na zgromadzeniu jak największej ilości złota i srebra w danym kraju oraz na zakazie eksportowania tych kruszców na mocy prawa, pod groźbą kary śmierci dla tych, którzy go nie przestrzegali**. Bezskuteczne próby Hiszpanii oszczędnego gospodarowania swymi skarbami w Nowym Świecie były najbardziej rzucającym się w oczy przykładem takiej polityki, ale wiele państw narodowych miało podobne ustawodawstwo” (Cameron 1999, s. 148; podkr. – R. G.).

Czy zatem A. Smith miał prawo tak nieprzejeżdżanie deprecjonować tego rodzaju poglądy i odmawiać im nawet minimum racjonalności, zwłaszcza w kontekście określonych uwarunkowań gospodarczo-militarnych tamtych czasów. Smith, który sam przecież *expressis verbis* przyznawał, że „**obrona kraju jest sprawą ważniejszą niż zapewnienie mu dobrobytu**” (Smith 1954, t. II, s. 58; podkr. – R. G.). I który w związku z tym szczególnie entuzjastycznie wychwalał narzucony bezpardonowo Holandii przez Wielką Brytanię słynny akt nawigacyjny z 1651 roku. Akt ten był *par excellence* merkantylistycznym, protekcjonistycznym instrumentem polityki handlowej i jako taki był w najwyższym stopniu sprzeczny z generalnie przecież przez Smitha zalecanym i wręcz gloryfikowanym liberalizmem gospodarczym. Co znamienne Smith w pełni zdawał sobie z tego sprawę: „Akt nawigacyjny nie sprzyja handlowi zagranicznemu ani wzrostowi bogactwa, jakie może z handlu wypływać” (Smith 1954, t. II, s. 58). Był też całkowicie świadomy, że „niektóre przepisy tego sławnego aktu wypływały z uczucia wrogości jednego narodu względem drugiego” (Smith 1954, t. II, s. 57). „A jednak – kontynuował swój wywód A. Smith w iście merkantylistycznym stylu – są one tak

rozumne, jak gdyby podyktowała je najbardziej rozważna mądrość. Uczucie wrogości prowadziło w tym szczególnym przypadku do tego samego celu, który by zaleciła najbardziej rozważna mądrość, a mianowicie **do osłabienia morskiej potęgi Holandii, jedynej potęgi morskiej, która mogła zagrozić bezpieczeństwu Anglii**” (Smith 1954, t. II, s. 57-58; podkr. – R. G.). W nieco wcześniejszym fragmencie tekstu A. Smith dobitnie i tym razem wręcz na modłę bulionistyczną wyjaśniał: „Obrona wielkiej Brytanii (...) zależy w głównej mierze od liczby marynarzy i statków. A zatem **jest rzeczą najzupełniej słuszną, że akt nawigacyjny stara się zapewnić marynarzom i statkom Wielkiej Brytanii monopol w handlu w ich własnym kraju, w pewnych przypadkach przez całkowite zakazy** (sic! – R. G.), w innych przez nałożenie znacznych obciążeń na statki zagraniczne” (Smith 1954, t. II, s. 56; podkr. – R. G.). Jak na zdeklarowanego liberała i zaprzysiężonego wroga merkantyizmu pogląd to zaiste zadziwiający¹¹ !

Współcześni znawcy problematyki handlu zagranicznego podkreślają szczególną szkodliwość aktu nawigacyjnego dla ówczesnych i dalszych losów handlu światowego, przy okazji wspominając o jego dotkliwie ujemnych konsekwencjach ekonomicznych dla Polski. „Akt nawigacyjny Cromwella – podsumowują – wywarł również istotny negatywny wpływ na rozwój handlu zagranicznego i rozwój gospodarczy Polski, gdyż polskie zboże, wełna i drewno były eksportowane do Anglii na obcych statkach” (Sołdaczuk, Misala 2001, s. 60).

Czy jednak ów akt akurat w przypadku Polski miał aż tak istotne znaczenie (jak chociażby dla ówczesnej Holandii, która stoczyła przeciw niemu dwie przegrane z Anglią wojny)? Z pewnością nie. Bliższe rozpatrzenie tego problemu przekonuje, że ważniejsze były tu inne przyczyny. W ówczesnej konkretnej sytuacji I Rzeczypospolitej istotniejszą rolę odegrały bynajmniej nie same określone wrogie posunięcia merkantylistyczne obcych państw, ale wręcz ustrojowa, społeczno-polityczna niemożność podjęcia przez państwo polskie adekwatnych merkantylistycznych kontrposunięć i generalnie realizacji przez nasz kraj właśnie najszerzej rozumianej i konsekwentnej polityki gospodarczej na modłę merkantyizmu. Inne liczące się państwa europejskie, w tym zwłaszcza ościenne, taką politykę podjęły z wiadomym niestety dla Rzeczypospolitej długofalowym skutkiem.

„Upadek handlu zbożowego po r. 1648 – wyjaśnia przekonująco Norman Davies – zbiegł się z upadkiem potęgi i dobrobytu całej Rzeczypospolitej. (...) w poło-

¹¹ Wielce zadziwiające jest także to, iż Wielka Brytania – ten podręcznikowy przykład arcyliberalnego wręcz kapitalizmu! – odwołała ten i podobne akty nawigacyjne, całkowicie przecież zgodne z zasadami merkantyizmu, dopiero w roku 1849 (sic!).

wie XVII w. w Rzeczypospolitej Polski i Litwy rozpoczął się nieodwracalny proces regresu gospodarczego. (...) Niewątpliwie wielką krzywdę wyrządzały handlowi wzdłuż wiślanego szlaku wojny. (...) **Dodatkową przeszkodą w przewyżnianiu regresu gospodarczego była decentralizacja państwa polsko-litewskiego. W sąsiednich Prusach (...), równie poważne problemy gospodarcze przewyżczano dzięki inicjatywie państwa. Merkantyizm Hohenzollernów, których poborcy podatkowi przewyższali bezwzględnością i nieustępliwością pruskich grenadierów, doprowadził piaszczyście nieużytki Brandenburgii do pełni rozkwitu i umożliwił Królewcowi (Königsberg) przejście po Gdańsku supremacji nad południowym wybrzeżem Bałtyku. W Rzeczypospolitej takie metody były po prostu niedopuszczalne. Król nie miał ani możliwości, ani okazji przejąć od sejmików ziemskich kontroli nad sprawami gospodarczymi, sejmiiki zaś nie dysponowały żadnymi środkami służącymi wzajemnej koordynacji podejmowanych działań i nie były w stanie zainicjować niczego, co przypominałoby narodową politykę gospodarczą.** (...) Gdy nad głowami zaczęły krążyć międzynarodowe sępy, zbiedniała Rzeczpospolita odkryła, że jest zbyt słaba, aby móc stawiać opór. W tym sensie w upadku handlu zbożowego należy upatrywać nieuchronnego preludium do rozbiorów” (Davies 2000, s. 276-280; podkr. – R. G.).

Zawinił zatem poważny niedostatek czy wręcz brak systemowej, państwowej merkantylistycznej polityki gospodarczej Rzeczypospolitej szlacheckiej, przy jednoczesnym jej konsekwentnym i często radykalnym uprawianiu przez zagranicę. Gwoli prawdy należy przynajmniej odnotować, że co światlejsze umysły I Rzeczypospolitej podnosiły z tego powodu *larum*, ale ich alarmistyczne teksty nie znalazły niestety szerszego odbioru i posłuchu. „Uważmyż już – przestrzegał np. bodaj najwybitniejszy merkantylista polski Jan Grodwagner – jaka to summa talerów ginąć może w Rzeczypospolitej, jeżeli (...) wywożenie przez czas długi, a sum znacznych będzie. A jeżeli jeszcze (...) za granicą zostają, tym cięższa i żałośniejsza taka szkoda. Gdyż się tym sposobom i **handlom, które słabiej tam idą, gdzie pieniędzy mniej** i podatków, które i względem pieniędzy większe abo mniejsze bywają, znacznie uwłóczy. I to pewna, że (...) **żadna snadź kraina nie ma takich przyczyn bronienia wywozu od siebie pieniędzy (a przedsię tego zwykły bronić) jako nasza Polska, w której, ponieważ się ledwie co srebra abo złota rodzi, musi go skądinąd nabywać** (Grodwagner 1959, s. 264; podkr. – R. G.).

Jan Grodwagner jest autorem dwu rozpraw o pieniądzu: *Cena pieniędzy, jaka ma być* (1631) oraz cytowanej wyżej *Discours o cenie pieniędzy terażniejszej*

i o niektórych skutkach jej (1632). W dziełach tych ujawniał nie tylko swoją wielką, na wskroś merkantylistyczną, troskę o zaopatrzenie gospodarki polskiej w pieniądź (parafraza jego sztandarowego hasła „gdzie pieniądza wiele, tam handle dobrze idą” jest przywoływana w podręcznikach z historii ekonomii jako przykład naszej rodzimej myśli merkantylistycznej). Argumentował też szeroko (i znowu całkowicie w duchu dojrzałego merkantylizmu!) za wszechstronnym rozwijaniem krajowego przetwórstwa, które ograniczałoby z jednej strony mało opłacalny eksport surowcowy z Polski i jednocześnie z drugiej – nader drogi import wyrobów przetworzonych, często z tychże właśnie surowców. Stawiał przy tym Polsce za wzór wybitnie merkantylistyczną politykę gospodarczą realizowaną przez króla Francji Henryka IV w latach 1589-1610. Wywód Grodwagnera, wyrażony pięknym staropolskim językiem, zawiera argumentację tak typową, niemal klasyczną dla rozwiniętego merkantylizmu i jego koncepcji aktywnej roli pieniądza w gospodarce, że zasługuje na przytoczenie *in extenso*: „Zaprawdę, jeśli która kraina, tedy nasza (...) tak wiele towarów ma, żebyśmy się nimi zawsze bogacić, a nie ubożyć mogli. O samej tylko jeszcze wełnie pomówmy, a obaczym, iż ta nam niewymowną intratę przywieść może. Zbywamy jej do Anglij, Holandiej, Niderlandów tak wiele, że skądinąd zasięgać im jej nie potrzeba. Cóż tam z nią czynią? Na sukno ją i insze (...) przednie materie, także na obicia rozmaite obracają i te do nas znowu przywożą, a za nie gwałtownie od nas pieniądze wywożą i tak swojej materię, którą oni (...) przez kunszt rzemiosła (...) przyozdobiają, przepłacamy. Przeto i naśmiać się z nas mogą, że my mając doma to, czego oni (...) przez morza szerokie z niebezpieczeństwem zdrowia szukają, na taki się dowcip zdobyć nie możemy, abyśmy tak sobie z wełną tą poczyniali, jako oni (...) to czynią. Zaczyn by te pieniądze, które na sukna i insze materie do nich wychodzą, w naszej ojczyźnie zostały i (...) by tak wiele i nędzy takiej w Polsce nie było. (...) Zaczyn by i Rzeczpospolita się bogaciła i nie tak by ciężkie były podatki. Boby i handlów było więcej, przez które by ustawicznie pieniądze do Polski wchodziły, a nie wychodziły, gdybyż ci, co u obcych z naszej wełny sukna i materie bierzają, do nas się po nie udawać musieli. A my byśmy też tego gdzie indziej nie szukali, na co by się doma sporządzało. Co się tu o wełnie mówi, to się i o wielu innych towarach rozumieć może (...) W czymby nam naśladować trzeba Henryka Czwartego króla francuskiego, który (...) bacząc, iż z państwa jego pieniędzy siła do Włoch za bławaty wychodziło, do wielu prowincyj (...) królestwa swego zwyczaj wprowadził robienia bławatów i jedwabiu, gdzie przedtym i robaczków, co go toczą, nie znano. Z czego teraz Francja niewymowny ma pożytek, bo do niej od obcych za ten towar barzo wiele pieniędzy przychodzi” (Grodwagner *ibid.*, s. 300-301).

Obrona merkantylizmu przez Johna Maynarda Keynesa

J. M. Keynes (1883 – 1946) był pod wieloma względami człowiekiem i ekonomistą wyjątkowym. Jako jeden z bardzo niewielu współczesnych ekonomistów wystąpił z obroną doktryny merkantylistycznej. Uczynił to w rozdziale 23 swojej słynnej *Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza* z 1936 roku, zatytułowanym: *Uwagi o merkantylizmie, prawach przeciw lichwie, stemplowanym pieniądzu i teoriach podkonsumpcji*. Już na początku swoich *Uwag* wskazał Keynes na podstawowe przyczyny ogólnego wówczas dezawuowania merkantylizmu: „Jeśli chodzi o wcześniejszą teorię merkantylistyczną, to nie było żadnego zrozumiałego jej opisu i wychowywano nas w przeświadczeniu, że była ona prawie pozbawiona sensu. Tak powszechne i absolutne było wtedy panowanie szkoły klasycznej” (Keynes 1985, s. 361). Tymczasem – dowodzi w dalszym ciągu Keynes – „(...) jeżeli weźmiemy pod uwagę społeczeństwo (...) którego system pieniężny wiąże w sposób sztywny ilość pieniądza z zapasem metali szlachetnych, to dobrobyt tego społeczeństwa będzie w dużej mierze zależał od tego, czy jego władze zwracają baczną uwagę na stan bilansu handlowego. Dodatanie saldo bilansu, o ile nie jest za wielkie, okaże się bowiem bodźcem dla życia gospodarczego, podczas gdy saldo ujemne może wkrótce wywołać stan uporczywej depresji. (...) ostrze mojej krytyki kieruje się przeciwko niewłaściwym podstawom *teoretycznym* doktryny *laissez-faire*’yzmu, na której się wychowałem i której sam nauczałem przez wiele lat. Kieruje się przeciwko twierdzeniu, że stopa procentowa i rozmiary inwestycji ustalają się automatycznie na optymalnym poziomie, wskutek czego zajmowanie się bilansem handlowym to strata czasu. Okazuje się bowiem, że my, ekonomiści, winni jesteśmy popełnienia błędu płynącego z zarozumiałości, gdyż potraktowaliśmy jako dziecinadę coś, co od wieków było jednym z głównych zadań praktycznej sztuki rządzenia. (...) Jako teoria pojedynczego przedsiębiorstwa oraz podziału produktu uzyskanego przy zatrudnieniu danej ilości środków wytwórczych, teoria klasyczna wniosła do myśli ekonomicznej wkład, którego nie można kwestionować. (...) Niemniej jednak, jako pewien przyczynek do sztuki rządzenia państwem, która zajmuje się całością systemu gospodarczego oraz zapewnieniem optymalnego zatrudnienia wszystkich środków wytwórczych gospodarki narodowej, **metody pionierów myśli ekonomicznej w XVI i XVII w. przyniosły pewne elementy praktycznej mądrości**, które zostały najpierw zapomniane, a które następnie przekreślił Ricardo przez swoje nierealistyczne abstrakcje. Jednym z dowodów ich mądrości było to, że usilnie dążyli do utrzymywania stopy procentowej na niskim poziomie, wydając prawa przeciw lichwie (...), chroniąc krajowy

zapas pieniądza i zapobiegając zwyczajom jednostki płac. (*Ibid.*, s. 364-367; kursywa oryginału, podkr. – R.G.).

Dodajmy, że niektóre elementy owej „praktycznej mądrości” pisarzy merkantylistycznych mimo, że tak radykalnie odrzucone nie tylko przez Dawida Ricardo (1772 – 1823), ale równie skwapliwie przez późniejszą ortodoksję ekonomiczną, są nader często obecne w polityce ekonomicznej i praktyce gospodarczej wielu współczesnych państw. Spójrzmy tylko na niezmiennie (przynajmniej od II wojny światowej) realizowane w wielu krajach rządowe programy stabilizacji koniunktury, powszechne (zwłaszcza w dobie dzisiejszego globalnego kryzysu finansowego) „odgórne zbijanie” poziomów stóp procentowych, równie powszechną praktykę promowania eksportu, częstą ochronę własnych rynków pracy itp. wyraźnie protekcyjne działania współczesnych państw. Czyż nie przypominają one – co do zasady – dawnych merkantylistycznych posunięć i zabiegów? I to mimo zewsząd dobiegających, głośnych oficjalnych deklaracji i nawoływań do koniecznej liberalizacji, otwartości na oczekiwania partnerów i potrzeby solidarnej gospodarczej współpracy ze strony przywódców tych samych państw.

„Praktyczna mądrość” merkantylistów wielokrotnie sprawdziła się właśnie w konkretnej praktyce gospodarczej wiodących współczesnych państw. Potwierdza to nie tylko jej historyczną sensowność i racjonalność, ale – przynajmniej częściowo – wskazuje na jej pewne walory uniwersalne. Trudno się oprzeć takiemu przekonaniu skoro: „W siedemnastym wieku Colbert, minister Ludwika XIV zastosował technikę stymulowania francuskiej gospodarki praktycznie i identycznie jak to wypróbowano przez współczesnych Japończyków, Koreańczyków, Tajwańczyków, Zachodnich Niemców i każdego szanującego się gubernatora stanu Ameryki. Finansował budowę dróg i kanałów, wprowadził subsydia i zwolnienia podatkowe dla najbardziej wartościowych francuskich produktów (wytwórnie jedwabiu, gobelinów, szkła i wełny), stworzył kompanię handlową (Francuską Kompanię Indii Wschodnich), która dostarczała francuskie produkty na Krańce Ziemi, wprowadzał środki dla zapewnienia jakości, w celu pobudzenia za granicą zakupów francuskich dóbr i, generalnie, popierał eksport zniechęcając do importu” (Reich 1994, s. 21).

Bibliografia

1. Blaug M. (1994); *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*. PWN, Warszawa.
2. Brzoza-Brzezina M. (2000); *Neutralność pieniądza a badanie mechanizmów transmisji monetarnej w Polsce*. W: „Bank i Kredyt”, nr 3.
3. Cameron R. (1999); *Historia gospodarcza świata od paleolitu do czasów najnowszych*. Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa.
4. Child J. (1958); *Nowa rozprawa o handlu*, w: *Merkantyлизм i początki szkoły klasycznej. Wybór pism ekonomicznych XVI i XVII wieku*, koncepcja wyboru i wstęp E. Lipińskiego, PWN, Warszawa.
5. Davanzati B. (1958); *Wykład o pieniądzach*, w: *Merkantyлизм i początki szkoły klasycznej. Wybór pism ekonomicznych XVI i XVII wieku*, koncepcja wyboru i wstęp E. Lipińskiego, PWN, Warszawa.
6. Davies N. (2000); *Boże igrzysko. Historia Polski*. Wydawnictwo ZNAK, Kraków.
7. Galbraith J. K. (1982); *Pieniądz: pochodzenie i losy*, PWE, Warszawa.
8. Galbraith J. K. (1991); *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, PWE, Warszawa.
9. Goryszewski R. (2002); *Koncepcja neutralności pieniądza i jej implikacje dla polityki pieniężnej*, Oficyna Wydawnicza WSM, Warszawa.
10. Goryszewski R. (2007); *Wokół poglądów na rolę pieniądza w gospodarce (część I: Starożytny „merkantyлизм” grecki – próba identyfikacji)*. W: „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie” (Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, Wydział Zarządzania w Ciechanowie), Zeszyt 1-4, Tom I, Ciechanów, s. 21-38..
11. Goryszewski R. (2009); *Wokół poglądów na rolę pieniądza w gospodarce (część II: Średniowiecze – koncepcje pieniądza wczesnej i późnej scholastyki)*. W: „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie” (Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, Wydział Zarządzania w Ciechanowie), Zeszyt 1-2, Tom III, Ciechanów, s. 17-33.
12. Grabowski Z. (1973); *O pieniądzu*, maszynopis powielony, Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
13. Grodwagner J. (1959); *Discours o cenie pieniędzy teraźniejszej*, w: *Rozprawy o pieniądzu w Polsce pierwszej połowy XVII wieku*, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył Zdzisław Sadowski, PWN, Warszawa.
14. Heilbroner R. L. (1993); *Wielcy ekonomiści. Czasy, życie, idee*, PWE., Warszawa.

15. Hicks J. R. (1988); *Perspektywy ekonomii. Szkice z teorii pieniądza i teorii wzrostu*. PWN, Warszawa.
16. Hilferding R. (1958); *Kapitał finansowy. Studium o najnowszym rozwoju kapitalizmu*, PWN, Warszawa.
17. Huberman L. (1963); *Z czego żyje ludzkość*, PWN, Warszawa.
18. Keynes J. M. (1985); *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa.
19. Kokoszczyński R. (2004); *Współczesna polityka pieniężna w Polsce*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
20. Landreth H., Colander D.C. (1998); *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
21. Lipiński E. (1981); *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa.
22. Mun T. (1958); *Bogactwo Anglii w handlu zagranicznym*, w: *Merkantylizm i początki szkoły klasycznej. Wybór pism ekonomicznych XVI i XVII wieku*, koncepcja wyboru i wstęp E. Lipińskiego, PWN, Warszawa.
23. Reich B. B. (1994); *Praca narodów. Przygotowanie się do kapitalizmu*, Toruń.
24. Simmel G. (1997); *Filozofia pieniądza*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań.
25. Smith A. (1954); *O zasadzie systemu handlowego, czyli merkantylistycznego*, w: *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tom 2, PWN, Warszawa.
26. Słodaczuk J., Misala J. (2001); *Historia handlu międzynarodowego*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

Dorota Sitnik

MECHANIZM TRANSMISJI, INFLACJA I INTERWENCJA PAŃSTWA W UJĘCIU KEYNESISTÓW

[**słowa kluczowe:** mechanizm transmisji, inflacja, interwencjonizm, polityka monetarna, podaż pieniądza, popyt na pieniądz, bezrobocie, zatrudnienie, kryzys gospodarczy, koniunktura gospodarcza, produkt potencjalny]

Streszczenie

Celem artykułu jest prezentacja początkowego – najbardziej skrajnego – podejścia keynesistów do zagadnień mechanizmu transmisji, inflacji i interwencji państwa w mechanizm rynkowy. Posłużyły do tego głównie rozważania jednego z najsłynniejszych ekonomistów – Johna Maynarda Keynesa. Mechanizm transmisji, czyli oddziaływanie wielkości obiegu pieniężnego na gospodarkę zależy od stanu zatrudnienia. Wzrost podaży pieniądza może wywołać różne skutki w zależności od stopnia wykorzystania mocy produkcyjnych. Jeśli mamy do czynienia z poważnych rozmiarów bezrobociem wystąpi tylko wzrost produkcji przy stabilnych cenach. Jeśli nastąpił znaczący wzrost zatrudnienia i gospodarka zbliżyła się do produktu potencjalnego – pełnego zaangażowania mocy produkcyjnych – nastąpi efekt wzrostu i produkcji i cen. W przypadku pełnego zatrudnienia pojawi się tylko efekt inflacyjny. Przyczyną inflacji jest nadmiar popytu w stosunku do możliwości jego zaspokojenia, innymi słowy, nadmiar popytu w stosunku do produktu potencjalnego. Zjawiska inflacyjne mogą się zacząć pojawiać w stanie bliskim pełnego zatrudnienia. Przy pełnym zatrudnieniu pojawi się zjawisko zwane przez Keynesa stanem prawdziwej inflacji. Keynesiści opowiadają się za interwencją państwa w gospodarkę. Ze względu na niezdolność gospodarki rynkowej do samodzielnego powrotu do równowagi, jest ona ich zdaniem potrzebna, a w czasie kryzysu nawet konieczna.

Wprowadzenie

Od połowy XVIII wieku do początku lat 30-tych XX wieku w ekonomii panowała niepodzielnie szkoła klasyczna i neoklasyczna. Był to tzw. nurt główny. Do podstawowych jego cech należało podejście równowagowe. Polegało ono na przekonaniu, że gospodarka rynkowa posiada zdolność do samodzielnego powrotu do stanu równowagi tzn. bez pomocy państwa. Wiązało się z tym przekonanie, że jest najsprawniejszą formą systemu gospodarczego. Następną konsekwencją przyjęcia takich założeń jest *leseferyzm*. Jest to pogląd, według którego gospodarka działa najlepiej jeśli państwo trzyma się od niej z daleka. Tym lepiej funkcjonuje, innymi słowy, im więcej wolności państwo daje podmiotom gospodarczym. Inną podstawową cechą jest podejście realne. Wielkości realne dominują, według niego, nad pieniężnymi. Chodzi tu o zasadę neutralności pieniądza tzn. że pieniądz jest neutralny – nie ma wpływu na wielkości realne produkcji, zatrudnienie i ogólnie nie ma wpływu na poziom aktywności gospodarczej – na stan koniunktury. Innymi słowy, zmiany podaży pieniądza mogą zmieniać jedynie wielkości nominalne czyli jedynie poziom cen.

Tak zwany Wielki Kryzys, mający miejsce w latach 1929-1933, był tak długotrwały i tak głęboki, że podkopał wiarę w zdolność gospodarki rynkowej do samodzielnego powracania do równowagi i wywołał przewrót poglądów w ekonomii. Wywodzący się z głównego nurtu tej krytyki John Maynard Keynes zapoczątkował nowy kierunek zwany od jego nazwiska keynesizmem. Był to kierunek opozycyjny do ekonomii klasycznej i neoklasycznej. Keynes pod wpływem Wielkiego Kryzysu zanegował zatem odwieczne przekonanie o samodzielności i efektywności systemu rynkowego. Optował za interwencją państwa w celu niedopuszczenia do tak głębokich kryzysów, będących wyrazem właśnie braku zdolności gospodarki rynkowej do automatycznego i samodzielnego powracania do stanu równowagi.

Keynesizm dominował w literaturze ekonomicznej do mniej więcej lat 50-tych 60-tych XX wieku. W tych latach na nowo uaktywniają się poglądy neoklasyczne. Głównym propagatorem ich jest Milton Friedman. Wraca on do głównego nurtu i „zakłada” nową ekonomię klasyczną zwaną też monetaryzmem.

Celem artykułu jest prezentacja poglądów keynesistów na zagadnienia mechanizmu transmisji, inflacji (w tym relacji między podażą pieniądza a poziomem cen) oraz interwencji państwa w gospodarkę, a w szczególności sformułowanego przez Keynesa ich początkowego stanowiska. Można chyba je nazwać radykalnym. Radykalizm ten, jak i samo powstanie keynesizmu, wynika właśnie ze wstrząsu jaki wywołał Wielki Kryzys w ekonomii.

Mechanizm transmisji impulsów monetarnych do sfery realnej to nic innego, jak wpływ zmian podaży pieniądza na wielkość produkcji i zatrudnienia, innymi słowy, na stan aktywności gospodarczej. Jest to cały łańcuch przyczynowo-skutkowy, na którego początku znajduje się zmiana ilości pieniądza w obiegu a na jego końcu stan koniunktury gospodarczej. Przedstawia, w jaki sposób zmiany te są przenoszone – transmitowane na intensywność działalności podmiotów gospodarczych.

Keynesizm nie jest kierunkiem jednorodnym. Dlatego w analizie ograniczymy się do przedstawienia głównie poglądów Keynesa – twórcy tego nurtu. Przede wszystkim wzięte będą pod uwagę tezy wyłożone w dziele pt. *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*. Jest to największe dzieło Keynesa, ale można też powiedzieć, że jest to swego rodzaju „biblia” keynesizmu. Keynes rozróżnia w swojej analizie krótki i długi okres. Temu pierwszemu poświęca najwięcej miejsca w rozważaniach. Dlatego przedstawimy je według tego podziału.

Okres krótki

Najbardziej ogólnie ujmując można powiedzieć, iż w krótkim okresie łańcuch przyczynowo-skutkowy mechanizmu transmisji w keynesizmie prezentuje się następująco : dopóki istnieje bezrobocie, wzrost ilości pieniądza nie wywiera znaczącego wpływu na ceny, a zatrudnienie zwiększa się ściśle proporcjonalnie do każdego przyrostu popytu efektywnego (popytu na towary i usługi, który jest możliwy do zrealizowania w ramach dochodu konsumenta) wywołanego przez wzrost ilości pieniądza. Od chwili zaś kiedy zostanie osiągnięte pełne zatrudnienie płace i ceny zaczną wzrastać ściśle proporcjonalnie do wzrostu popytu efektywnego. Można zatem uznać, że Keynes przyznawał słuszność ilościowej teorii pieniądza (klasyczna teoria, według której wzrost podaży pieniądza powoduje wprost proporcjonalny wzrost cen) ale tylko w warunkach pełnego zatrudnienia. Mechanizm transmisji może być więc różny czyli zmiany podaży pieniądza mogą wywołać różne skutki w zależności od stopnia wykorzystania mocy produkcyjnych. Dlatego sytuację gospodarki Keynes dzieli na trzy kategorie: stan niepełnego i pełnego zatrudnienia oraz stan bliski pełnego zatrudnienia.

Niepełne zatrudnienie czynników produkcji

Tak długo jak istnieje bezrobocie, zatrudnienie zmienia się w tej samej proporcji co ilość pieniądza. Przy niezmienionym poziomie cen następuje wzrost produkcji, który „pochłania” zwiększoną podaż pieniądza. Początkowo pojawia się nierównowaga pomiędzy tą ostatnią a popytem na pieniądź. Pojawia się więc nadwyżka jego podaży co ma odzwierciedlenie w obniżce stopy procentowej. Spadek tej ostatniej oznaczający wzrost opłacalności inwestycji (niższe koszty kredytów inwestycyjnych) powiększa popyt na dobra inwestycyjne i ich produkcję. Zwiększa się zatrudnienie, a wraz z nim dochody ludności. Uzależniony od tych ostatnich popyt na dobra konsumpcyjne powiększa się co sprzyja poszerzaniu ich produkcji i ponownie zatrudnienia. Zwiększona skala produkcji obu rodzajów dóbr oznacza zatem wzrost dochodu narodowego. Oddziaływanie tych efektów mnożnikowych zostaje jednak zahamowane. W zależności od stanu aktywności gospodarczej zmienia się intensywność działania motywu transakcyjnego popytu na pieniądź (popyt na pieniądź wynikający z ilości dokonywanych transakcji tzn. zakupów towarów i usług) czyli zmienia się ilość pieniądza potrzebna do zrealizowania transakcji. Jeżeli zatrudnienie, popyt globalny, produkcja a tym samym ilość transakcji wzrosły proporcjonalnie do wzrostu podaży pieniądza, to można uznać, że również proporcjonalnie do nich zwiększył się popyt na pieniądź. Początkowy wzrost jego podaży został zatem zrównoważony. Jeśli nie wystąpią ponowne zmiany ilości pieniądza w obiegu to spowoduje to zwyżkę stopy procentowej. W taki sposób dochodzimy więc do czynnika, który zapoczątkował powyższe relacje. Początkowa zmiana stopy była spowodowana zmianą ilości pieniądza, następna natomiast zmianą wielkości popytu na pieniądź. Ta ostatnia uruchamia ponownie powyższy łańcuch relacji, ale w przeciwną stronę lub zatrzymuje go. Zahamowany zostaje wzrost inwestycji, zatrudnienia, dochodów, popytu itd.

Mechanizm transmisji impulsów monetarnych na gospodarkę przedstawia się zatem następująco: wzrost podaży pieniądza – spadek stopy procentowej – wzrost inwestycji – wzrost zatrudnienia – wzrost dochodów – wzrost popytu konsumpcyjnego – wzrost produkcji globalnej – wzrost popytu na pieniądź – wzrost stopy procentowej – spadek inwestycji – spadek zatrudnienia – spadek dochodów – spadek popytu globalnego – zahamowanie wzrostu produkcji.

Spadek podaży pieniądza uruchamia taki sam łańcuch reakcji, ale w przeciwną stronę. Jest to mechanizm mnożnika inwestycyjnego: początkowy wzrost popytu inwestycyjnego wywołany impulsem monetarnym (zwiększeniem podaży pieniądza) skutkuje w efekcie końcowym więcej niż proporcjonalnym wzrostem produkcji.

Stołość poziomu cen w warunkach istnienia poważnych rozmiarów bezrobocia wynika przede wszystkim z dwóch przyczyn. W stanie głębokiego niepełnego zatrudnienia przy wysokim bezrobociu, płace nominalne nieznacznie reagują na zmiany poziomu produkcji. Wzrost popytu na pracę nie pociąga za sobą wzrostu ceny pracy – w przypadku braku akceptacji tej ostatniej, przez chcących podjąć pracę, przedsiębiorcy mają do wyboru dużą liczbę innych bezrobotnych. Po drugie, w poszczególnych gałęziach przemysłu przedsiębiorcy ustalają mniej więcej stałą marżę zysku. Na ich decyzje dotyczące określania poziomu cen sprzedawanych towarów nie mają znaczącego wpływu niewielkie zmiany kosztów krańcowych, wynikające ze zmian rozmiarów produkcji. W stanie wysokiego bezrobocia wpływ taki w poszczególnych firmach nie miałby większego znaczenia dla ogólnego poziomu cen tzn. gdybyśmy wzięli pod uwagę całą gospodarkę. Mamy zatem podstawy by sądzić, iż w stanie niepełnego wykorzystania czynników produkcji, koszty krańcowe czyli jeden z czynników określających poziom cen, są stałe. Inny czynnik – zmiany popytu efektywnego – przekształca się w tym stanie w zmiany poziomu produkcji a nie cen. W stanie złej koniunktury na pewien wzrost popytu przedsiębiorcy nie reagują od razu podwyżką cen. Obawiają się, że w ten sposób stracą nowych klientów. Można zatem uznać, iż niskiemu zatrudnieniu towarzyszy stabilny poziom cen. Sytuacja zmienia się diametralnie jeśli zbliżamy się do stanu pełnego zaangażowania mocy wytwórczych.

Stan bliski pełnego zatrudnienia

Nie jest możliwe ściśle ustalenie pewnego określonego punktu całkowitego wykorzystania mocy produkcyjnych. Można raczej wyznaczyć pewną strefę, w granicach której krzywe kosztów krańcowych wykazują ostrą tendencję wzrostu. W tym okresie zatem kiedy gospodarka a raczej pewne jej działy, powoli zaczynają przybliżać się do pełnego zatrudnienia – nie osiągając go jednocześnie – pojawia się więc możliwość występowania zwykłych tendencji cen. Wynika to z kilku przyczyn.

Środki wytwórcze nie są jednorodne ani wzajemnie zastępowalne dlatego podaż pewnych dóbr będzie nieelastyczna względem popytu na nie, chociaż będą jeszcze istniały nie zatrudnione środki nadające się do produkcji innych towarów (nie będzie można zwiększyć ich produkcji w odpowiedzi na wzrost popytu z tego powodu, że środki konieczne do ich wytworzenia są na wyczerpaniu a nie można ich zastąpić innymi).

Jeśli chodzi o czynnik produkcji jakim jest siła robocza, to cechuje się ona, jak wiadomo, brakiem jednolitości pod względem swojej wydajności i kwalifikacji. Wydajność pracowników jest zatem różna, a decyduje ona z kolei o wzroście produkcji. Jeśli są oni opłacani proporcjonalnie do swojej efektywności, to w miarę wzrostu produkcji nie nastąpi wzrost kosztów a zatem i cen. Jeśli mamy do czynienia z sytuacją przeciwną – jeśli wzrost wydajności pracowników nie nadąża za wzrostem płac, to w miarę wzrostu produkcji koszty jednostkowe rosną co ma odzwierciedlenie w cenach.

Maszyny i urządzenia nie są jednolite pod względem wydajności, eksploatacji czy moralnego ich zużycia. Pewne urządzenia wymagają poniesienia wyższych kosztów co nie znajduje odzwierciedlenia w zwiększeniu ich wydajności. Wzrost produkcji będzie zatem znowu związany ze wzrostem cen.

W związku z tym, iż pewne czynniki produkcji służące do wytwarzania określonych towarów nie są wzajemnie zastępowalne, to przedsiębiorcy nie mogą przetrwać z tych, które w miarę wzrostu produkcji zwiększają koszty jednostkowe na inne nie powiększające ich. Innymi słowy, gdy gospodarka zbliża się do pełnego wykorzystania mocy wytwórczych, ze względu na niedoskonałą mobilność i podzielną czynników produkcji, krańcowa wydajność maleje, co powiększa koszty produkcji.

Zatem brak zastępowalności środków produkcji może być czynnikiem inflacyjnym. Są one różnorodne pod względem nie tylko jakości, ale i ilości. Mogą być wykorzystywane do wytwarzania tylko określonego lub określonych produktów. Ze względu na ową różnorodność poszczególne ich rodzaje będą wyczerpywać się w różnych momentach. Będą, innymi słowy, nierównocześnie osiągać stan pełnego zatrudnienia i podaż towarów produkowanych za ich pomocą będzie w różnych momentach stawać się nieelastyczna względem popytu na nią (nie będzie można jej zwiększyć w odpowiedzi na wzrost popytu). Dlatego ceny wyrobów, których środki produkcji zaczynają wyczerpywać się lub są już wyczerpane i nie można zastąpić ich innymi, zwykają pomimo tego, że istnieją jeszcze niezatrudnione moce produkcyjne służące do wytwarzania innych towarów. Ceny tych ostatnich nie mają jeszcze powodu by zacząć się podnosić. Skoro środków służących do ich wytwarzania jest jeszcze pod dostatkiem to wzrost popytu na te towary owocuje wzrostem produkcji i zatrudnienia a nie cen.

Podobnie można wyjaśnić zwykłą tendencję płac zanim zostanie osiągnięte pełne zatrudnienie. W miarę wyczerpywania się pewnych rodzajów siły roboczej ich cena rośnie. Podwyżki płac mogą być też rezultatem walki związków zawodowych-ich siła przetargowa przy wysokim zatrudnieniu jest większa. Po uwzględnieniu tych zależności zamiast stałych cen przy bezrobociu i zamiast

cen rosnących proporcjonalnie do ilości pieniądza przy pełnym zatrudnieniu, mamy w rzeczywistości ceny, które rosną stopniowo w miarę wzrostu zatrudnienia.

Mechanizm transmisji w gospodarce, która powoli zbliża się do stanu pełnego zatrudnienia, jest już blisko niego, ale jeszcze go nie osiągnęła wygląda zatem trochę inaczej: wzrost podaży pieniądza – spadek stopy procentowej – wzrost inwestycji – wzrost zatrudnienia – wzrost dochodów – wzrost popytu konsumpcyjnego – wzrost produkcji globalnej przy mniej więcej stabilnych cenach w gałęziach, które dysponują jeszcze wolnymi środkami wytwarzania – wzrost popytu na pieniądź – wzrost stopy procentowej – spadek inwestycji – spadek zatrudnienia – spadek dochodu – spadek popytu globalnego – zahamowanie wzrostu produkcji w tych gałęziach. Równocześnie następuje wzrost cen w działach, które środków tych już nie posiadają.

W skrócie ten łańcuch przyczynowo-skutkowy można przedstawić jako: wzrost podaży pieniądza – spadek stopy procentowej – wzrost rezerw pieniężnych – wzrost popytu efektywnego – po części wzrost produkcji i po części wzrost cen. Spadek podaży pieniądza uruchamia taki sam łańcuch reakcji, ale w przeciwną stronę.

Stan pełnego zatrudnienia

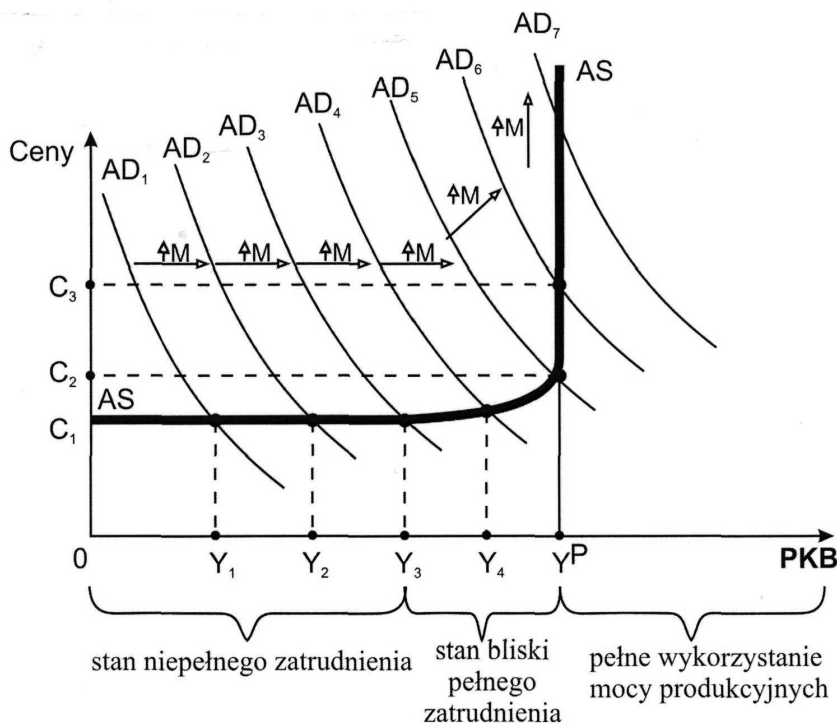
Pełne zatrudnienie osiągniemy wtedy, gdy produkcja wzrośnie do poziomu, przy którym krańcowy przychód z reprezentatywnej jednostki czynników produkcji spadnie do minimum, pozwalającego jeszcze uzyskać ilość czynników wystarczającą do wytworzenia tej produkcji. Dalsze zwiększanie produkcji nie przynosi zatem zysków.

W stanie pełnego wykorzystania mocy wytwórczych dalszy ilościowy wzrost popytu efektywnego nie powoduje już dalszego wzrostu produkcji, a wpływ jego wyraża się jedynie we wzroście kosztu a zatem i cen ściśle proporcjonalnym do wzrostu popytu efektywnego. Oznacza to, że osiągnęliśmy stan, który Keynes nazywał stanem prawdziwej inflacji.

W tej sytuacji każdy wzrost podaży pieniądza nie wywoła zwiększenia wydatków inwestycyjnych i zwiększenia produkcji lecz tylko wzrost cen czyli inflację. Keynes właśnie w tej sytuacji upatruje główne jej źródło – w nadwyżce siły nabywczej ponad dochód możliwy do wytworzenia odpowiadający produktowi potencjalnemu. Inflacja jest zatem skutkiem nadwyżki globalnego popytu tzn. chęci dokonywania wydatków przez podmioty gospodarcze nad wytworzonym docho-

dem narodowym zapewniającym zatrudnienie wszystkich czynników produkcji tzn. dochodem potencjalnym. Nadwyżka ta to luka inflacyjna.

Mechanizm transmisji impulsów monetarnych na gospodarkę w stanie pełnego zatrudnienia przedstawia się zatem odmiennie niż przy niepełnym wykorzystaniu mocy produkcyjnych: wzrost podaży pieniądza – spadek stopy procentowej – wzrost rezerw pieniężnych – wzrost popytu efektywnego – proporcjonalny do tego ostatniego wzrost cen.



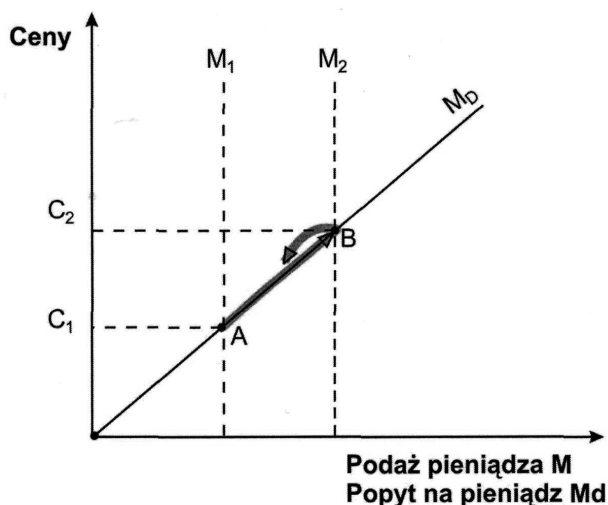
Rys.1. Keynesowski mechanizm transmisji

Wzrost podaży pieniądza (M) tak długo jak występują w gospodarce wolne moce produkcyjne przesuną krzywą popytu w prawo (AD_1 do AD_3), następuje wzrost PKB (z Y_1 do Y_3) przy stabilnych cenach (C_1). Gdy w gospodarce zaczynają się wyczerpywać niezaangażowane czynniki produkcji następuje wzrost popytu i produkcji (Y_4) w gałęziach w których jeszcze nie wyczerpały się oraz wzrost cen (C_2) w gałęziach, w których już one nie występują. Przy pełnym zatrudnie-

niu czyli gdy PKB osiągnie poziom potencjalny (Y_p) ekspansja monetarna przesuwająca tylko krzywą AD do góry (AD_5 do AD_7) czyli powoduje tylko wzrost cen – gospodarka nie może odpowiedzieć na wzrost popytu powiększeniem produkcji i zatrudnienia.

Okres długi

Dotychczasowe rozważania nad relacją pomiędzy podażą pieniądza a poziomem cen były prowadzone przy założeniu krótkiego okresu. Analizując ten związek w długim okresie Keynes przyjmuje założenie stałej preferencji płynności podmiotów gospodarczych czyli chęci posiadania przez podmioty gospodarcze płynnego pieniądza (takiego, który łatwo można zamienić na towar lub usługę – gotówka lub środki na koncie, z którego można wypłacać na każde żądanie). Innymi słowy, chodzi o stały popyt na pieniądź. Keynes przez jego stałość rozumie stały stosunek pomiędzy tą ilością pieniądza, którą podmioty chcą utrzymywać w formie płynnej a wielkością dochodu narodowego. Im większy dochód tym więcej dokonuje się transakcji w gospodarce a zatem tym większa jest ta suma. Im większy dochód, tym większy więc popyt na pieniądź, ale stosunek sumy środków, na które podmioty zgłaszają zapotrzebowanie do dochodu jest mniej więcej stały. W taki sposób jest rozumiana stałość preferencji płynności w długim okresie. Zależności te przedstawia rys.2.



Rys.2. Popyt na pieniądź i ceny w długim okresie.

Przy stałym popycie na pieniądź podmioty gospodarcze będą wykazywały tendencję do utrzymywania pewnej, określonej sumy w formie beczynnych zapasów gotówkowych. Ze względu na założenie stałości tego popytu, suma ta będzie stanowić pewną stałą część dochodu narodowego. Jeśli na skutek zwiększenia podaży pieniądza (z M_1 do M_2), w gestii podmiotów pojawi się nadwyżka gotówki ponad tę sumę potrzebną do zaspokojenia ich preferencji płynności, to prędzej czy później znajdzie się ona w systemie bankowym. Zwiększona podaż wkładów obniży stopę procentową. Jej spadek może uruchomić wspomniany wyżej ciąg zdarzeń – zwiększenie wolumenu inwestycji, zatrudnienia, produkcji i w końcu popytu efektywnego. Może zostać wtedy osiągnięty jeden z punktów półkrytycznych, w którym zaczynają zwyczajowo reagować płace a zatem i ceny (C_1 do C_2). Jeżeli natomiast wzrosną ceny, to do zaspokojenia popytu na towary i usługi niezbędna jest większa ilość gotówki. Popyt na pieniądź rośnie (z A do B). Jednostki utrzymują więc wyższe sumy w formie zapasów kasowych. Pojawi się zatem zwyczajowa tendencja stopy procentowej. Łańcuch konsekwencji potoczy się w przeciwnym kierunku (spadek inwestycji, produkcji, zatrudnienia i popytu na towary i usługi). W konsekwencji tego może pojawić się pewna skłonność do obniżania cen. W przypadku gdy owa nadwyżka będzie stanowić niebywale znikomą część dochodu narodowego, to również zaznaczy się wzrost stopy procentowej wraz z jemu charakterystycznymi konsekwencjami. W długim okresie jako wypadkowa takich wahań stopy procentowej i poziomu aktywności gospodarczej ustali się pewna średnia wielkość tej sumy, która będzie wyrażać stałą relację pomiędzy ilością pieniądza w obiegu a wielkością dochodu narodowego (M/Y). Może to być przyczyną pewnej tendencji do stabilności cen w długim okresie.

W celu bardziej syntetycznego ujęcia keynesowskich zagadnień mechanizmu transmisji, inflacji i interwencjonizmu, można przedstawić je w sposób schematyczny.

MECHANIZM TRANSMISJI

- wzrost podaży pieniądza może wywołać, zawsze za pośrednictwem stopy procentowej, różne skutki w zależności od stopnia wykorzystania mocy produkcyjnych:
 - 1) *niepełne zatrudnienie* – za pomocą mechanizmów mnożnikowych proporcjonalny do wzrostu popytu efektywnego wywołanego wzrostem podaży pieniądza uruchomiony wzrost produkcji – pieniądź nie ma wpływu na ceny – poziom cen stabilny,

- 2) *stan bliski pełnego zatrudnienia* – po części wzrost produkcji i po części wzrost cen – tzw. punkty półinflacyjne,
- 3) *pełne zatrudnienie* – tylko wzrost cen proporcjonalny do wzrostu podaży pieniądza – stan prawdziwej inflacji.

INFLACJA

Przyczyny

- nadwyżka popytu efektywnego w stosunku do produkcji potencjalnej (stosunek wielkości popytu efektywnego do wielkości zatrudnienia)
- koszty – szczególnie koszty wynagrodzeń siły roboczej
- przyczyny po stronie mikro i makro -ekonomicznej, po „podażowej” i „popytowej” stronie gospodarki
- połowiczne uznanie założeń klasycznej teorii inflacji – tylko w stanie pełnego zatrudnienia stopień inflacji uzależniony jest od ilości pieniądza w obiegu – przy wolnych mocach produkcyjnych – ceny stabilne

Stopień zagrożenia inflacją

- korzystniej dla gospodarki utrzymywać umiarkowaną tendencję wzrostu cen (wynikającą ze wzrostu płac) niż tendencję deflacyjną (wynikającą ze spadku płac)
- największym niebezpieczeństwem jest nie inflacja, ale załamanie będące wynikiem spadku popytu efektywnego w rezultacie spadku płac nominalnych
- bardziej negatywnym od procesów inflacyjnych jest zjawisko bezrobocia – trzeba je zwalczać nawet kosztem wzrostu cen
- możliwość wystąpienia inflacji niska – stan pełnego zatrudnienia mało prawdopodobny – stan niepełnego zatrudnienia stanem normalnym dla gospodarki rynkowej

INTERWENCJA PAŃSTWA

- mechanizm rynkowy jest niestabilny
- gospodarka rynkowa nie ma zdolności do samodzielnego powracania do stanu równowagi bez pomocy państwa
- interwencja państwa źródłem długookresowego wzrostu i ograniczenia bezrobocia
- szeroka interwencja w postaci stymulacji popytu efektywnego konieczna nawet za cenę deficytu budżetowego finansowanego emisją pieniądza
- główny cel interwencji – dojście do stanu pełnego zatrudnienia – bezrobocie zazwyczaj jest zbyt wysokie i w dużej części przymusowe – państwo powinno zwalczać je nawet kosztem wyższej inflacji

Reasumując to można powiedzieć, iż wzrost podaży pieniądza może wywołać różne skutki w zależności od stopnia wykorzystania mocy produkcyjnych. Jeśli mamy do czynienia z poważnymi rozmiarów bezrobociem, to wystąpi tylko efekt pozytywny czyli wzrost produkcji. Jeśli nastąpił znaczący wzrost zatrudnienia i gospodarka zbliżyła się do produktu potencjalnego (pełnego zaangażowania mocy produkcyjnych), nastąpi efekt wzrostu i produkcji i cen. W przypadku pełnego zatrudnienia pojawi się tylko efekt inflacyjny.

Przyczyną inflacji jest zatem nadmiar popytu w stosunku do możliwości jego zaspokojenia, innymi słowy, nadmiar popytu w stosunku do produktu potencjalnego. Zwyżki cen pchane przez popyt pojawiają się wtedy, gdy nie można już go zaspokoić czyli gdy zaczynają się wyczerpywać wolne czynniki produkcji tzn. gdy zbliżamy się do poziomu produktu potencjalnego. Wtedy pojawiają się też wyjaśnione wyżej kosztowe impulsy inflacyjne.

Z powyższego wywnioskować też można, iż keynesiści opowiadają się za interwencją państwa w gospodarkę. Spowodowane jest to przekonaniem o skuteczności polityki monetarnej tzn. o tylko jej pozytywnych skutkach w stanie niepełnego zatrudnienia oraz przekonaniem, że ten ostatni jest stanem normalnym dla gospodarki rynkowej – stan pełnego zatrudnienia występuje rzadko. W przypadku ekspansywnego jej charakteru (powiększanie podaży pieniądza), skutkiem tym jest wzrost produkcji a zatem i zatrudnienia, dochodów, popytu. Państwo może więc i powinno pomagać gospodarce w okresach kryzysów i ułatwiać jej wejście na drogę ekspansji.

Literatura

1. Chick V. (1988); *The evolution of the banking system and the theory of monetary policy*, Working papers, J.W. Goethe Universitat, Frankfurt am Main.
2. Day A.C.L. (1957); *Outline of Monetary Economics*, Clarendon Press, Oksford
w: Ostaszewski J. (red.) (1961) Wstęp do teorii ekonomicznej Johna Maynarda Keynesa. Wybór pism, Szkoła Nauk Politycznych i Społecznych, Londyn.
3. Dillard D. (1960); *The economics of John Maynard Keynes. The theory of a monetary economy*, Crosby Lockwood&Son LTD, London.
4. Drabowski E. (1987); *Wpływ pieniądza na gospodarkę w teoriach keynesizmu i monetaryzmu*, PWN, Warszawa.
5. Fedorowicz Z. (1994); *Polityka pieniężna*, Poltext, Warszawa.
6. Hansen A.A. (1953); *A guide to Keynes*, McGraw Hill Book Company, Inc, New York – Toronto – London.
7. Kaźmierczak A. (1990); *Zarys bankowości we współczesnym kapitalizmie*, Warszawa.
8. Keynes J.M. (1985); *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa.
9. Pyka J. (1994); *Mechanizm transmisji proporcji gospodarczych w strategii keynesizmu*, w: *Ekonomia*, ZN AE Katowice, nr 130.
10. Rosati D., Michalski R. (1989); *Inflacja*, Książka i Wiedza, Warszawa.

Monika Filipiuk

STRATEGIA UNII EUROPEJSKIEJ W NOWEJ PERSPEKTYWIE FINANSOWEJ DO 2020 ROKU

[**słowa kluczowe:** Unia Europejska, budżet, strategia, perspektywa finansowa]

Streszczenie

Polska jako największy beneficjent unijnego wsparcia w perspektywie finansowej 2007-2013 jest zainteresowana, jaką strategię opracuje Unia Europejska, a tym samym jaki będzie kształt unijnego budżetu do 2020 r. Omówione zostały pokrótce programy operacyjne i kierunki wsparcia w obecnej perspektywie finansowej z głównym ukierunkowaniem na politykę rozwoju regionalnego i spójności. Ponadto poruszone zostały zagadnienia dotyczące przyszłej konstrukcji unijnego budżetu, w oparciu o aktualne wypowiedzi komisarzy UE i stanowiska państw, wysokorozwiniętych ekonomicznie członków „Starej Unii” – płatników netto, które są zwolennikami innego podziału tego budżetu. Bogate kraje UE, w następstwie kryzysu, będą szukały oszczędności w funduszach strukturalnych oraz dopłatach rolnych, a więc w tych obszarach, gdzie Polska może najwięcej stracić. Mają one też inny zamysł wykorzystania środków z Funduszu Spójności.

* * *

Od wielu już tygodni, a nawet miesięcy, jesteśmy świadkami sprowokowanej przez światowy kryzys gry, na obcięcie budżetu Unii Europejskiej na lata 2014-2020. Od jej wyników zależeć będzie, czy po korzystnym dla Polski budżecie na lata 2007-2013, nasz kraj może liczyć na kolejne istotne wsparcie dotychczas określonych kierunków rozwoju i czy w konsekwencji, w drugiej połowie dekady, w Polsce nadal będą na taką skalę budowane drogi, koleje, szkoły i wodociągi oraz w jakiej skali będą realizowane projekty z zakresu kapitału ludzkiego? Pytanie

jest trudne, ale wydaje się być bardzo zasadne, ponieważ w obecnej perspektywie finansowej Polska otrzyma w sumie z unijnego budżetu na realizację Strategii Rozwoju Kraju ponad 67 mld euro¹².

Perspektywa finansowa na lata 2007-2013 uwzględnia założenia strategiczne, w tym zobowiązania wynikające z przyjętej Strategii Lizbońskiej i Strategii Göteborgskiej, promujące konkurencyjną i trwałą gospodarkę opartą na wiedzy, jeszcze większe skoncentrowanie się na regionach najmniej rozwiniętych (w tym głównie na regionach nowych państw członkowskich), przy równoczesnym uwzględnieniu potrzeb pozostałych regionów UE¹³.

W obecnej perspektywie finansowej Polska jest największym biorcą środków unijnych¹⁴ i największym beneficjentem polityki spójności UE¹⁵, która jest realizowana na podstawie dokumentu programowego pod nazwą Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013. Środki finansowe pochodzą przede wszystkim z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (34,076 mld EUR), Europejskiego Funduszu Społecznego (9,7 mld EUR) oraz Funduszu Spójności (22,1S mld EUR). Na pozostałą część składają się środki z budżetu państwa (5,9 mld EUR), inne środki publiczne – głównie z jednostek samorządu terytorialnego – (6,0 mld EUR) oraz środki prywatne (6,4 mld EUR)¹⁶.

W ramach przyznanej Polsce puli środków z unijnego budżetu na lata 2007-2013, bezpośrednio na realizację celów Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego (KSRR)¹⁷ przeznaczono łącznie ok. 25,4 mld EUR środków, w tym:

- 25% na regionalne programy operacyjne,
- 3,4 % środków na PO Rozwój Polski Wschodniej,
- 2,5% na programy współpracy transgranicznej,
- 8,8 % na priorytety regionalne w ramach PO Kapitał Ludzki (co stanowiło 60% ogólnej alokacji PO Kapitał Ludzki),

¹² wraz z udziałem krajowym łącznie ok. 85,6 mld EUR.

¹³ Studie Standortattraktivität. *Unternehmerfreundlichkeit der Bundesländer im Vergleich*, September 2002.

¹⁴ MRR, Polska, Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013 wspierające wzrost gospodarczy i zatrudnienie, Warszawa, maj 2007, s. 30-40.

¹⁵ Na lata 2007-2013 alokacje dla naszego kraju wyniosły 19,4% wszystkich środków w tej perspektywie (włącznie z Funduszem Spójności).

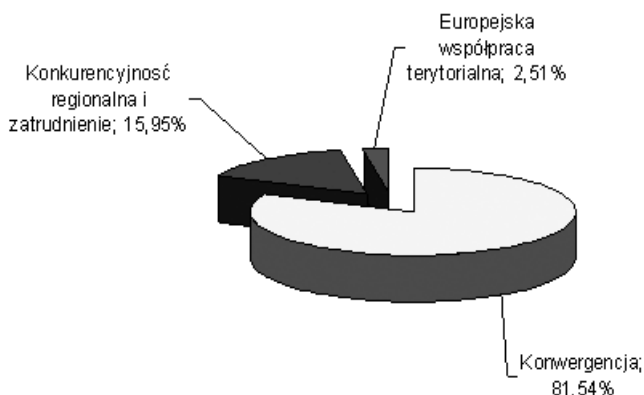
¹⁶ Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego. op. cit., s. 193.

¹⁷ O tym dokumencie będzie mowa w dalszej części artykułu.

- 2% w ramach krajowej rezerwy wykonania, utworzonej ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego¹⁸.

Dodatkowo ze środków Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa realizowane są programy współpracy transgranicznej (na łączną kwotę 318,33 mil. EUR, w tym Program Litwa – Polska – Rosja na kwotę 132,13 mln EUR oraz Program Polska – Białoruś – Ukraina na kwotę 186,2 mln. EUR).

W ramach zmniejszania różnic regionalnych, w obecnej perspektywie finansowej 2007-2013 utworzonych zostało w Polsce, oprócz sześciu programów operacyjnych¹⁹ funkcjonujących na poziomie krajowym – 16 regionalnych programów operacyjnych (RPO). Każde województwo ma swój własny program operacyjny, a administracyjnie 16 województwom odpowiada 16 regionalnym programom operacyjnym.



Rys. 1. Środki przeznaczone na realizację celów polityki spójności na lata 2007-2013.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Bajko Z., Józwik B., Szewczak M., *Fundusze Unii Europejskiej w Polsce na lata 2007-2013*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.

W perspektywie finansowej 2007-2013 polityka spójności zajmuje priorytetowe miejsce, mając do dyspozycji około 347.410 mld euro, co stanowi 35,7% unijnych

¹⁸ Szczegółowy opis zmian w prowadzeniu polityki regionalnej z uwzględnieniem podstaw teoretycznych rozwoju regionalnego zawiera załącznik nr 3 do KSRR.

¹⁹ w tym Program Operacyjny Pomoc Techniczna.

wydatków budżetowych²⁰. Z tej kwoty przeznaczone zostały środki na cel Konwergencja, cel „Konkurencyjność regionalna i zatrudnienie” oraz na cel „Europejska współpraca terytorialna” (rys. 1).

Zgodnie z odnowioną Strategią Lizbońską nastąpiło także „odnowienie” polityki spójności UE. Chodzi tu przede wszystkim o ponowne zdefiniowanie celów tejże polityki („Konwergencja”, „Konkurencyjność”, i „Współpraca terytorialna”) oraz o modyfikację zakresu jej funduszy, tj. środków strukturalnych – z których wyłączono środki wchodzące dotychczas w skład polityki rolnej i rybołówstwa oraz Funduszu Spójności²¹. Jednakże za fundamentalną zmianę należy uznać fakt uczynienia z polityki spójności kluczowego instrumentu finansowania realizacji strategii na szczeblu krajowym oraz ustanowienie tzw. *Lisbon earmarking*, czyli zasad wyodrębnienia środków polityki spójności na realizację celów lizbońskich²². Generalnie, liczne cele wcześniej przyświecające Strategii Lizbońskiej zostały ograniczone do dwóch: osiągnięcie zrównoważonego wzrostu gospodarczego oraz trwałego wzrostu zatrudnienia.

Na poziomie krajowym, ścieżki dojścia do tychże celów określone zostały dwutorowo. Każde z państw członkowskich przygotowuje Krajowy Plan Rozwoju, którego celem jest stworzenie odpowiednich warunków, umożliwiających efektywną realizację Strategii Lizbońskiej poprzez wprowadzenie szeregu instrumentów legislacyjno-instytucjonalnych²³.

Podczas negocjacji pakietu rozporządzeń regulujących realizację polityki spójności, uzgodniono, że państwa słabiej rozwinięte (objęte celem „Konwergencja”²⁴), pragnące podjąć wyzwanie prowadzenia polityki spójności zgodnie z zasadą *earmarking*, „przeznaczają przynajmniej 60% jej środków na realizację Strategii Lizbońskiej”²⁵. Dodatkowym „gestem” w stronę 12 przyjętych po 2004 r. krajów UE²⁶ było rozszerzenie katalogu nakładów, oznaczonych jako prolizbońskie, o wydatki związane z infrastrukturą transportową, energetyczną oraz teleinformatyczną.

²⁰ Bajko Z., Jóźwik B., Szewczak M., *Fundusze Unii Europejskiej w Polsce na lata 2007-2013*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 29.

²¹ Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie wkładu w debatę dotyczącą Strategii Lizbońskiej na wiosennym szczycie Rady Europejskiej w 2008 r, Strasburg, luty 2008 r.

²² Określone na mocy art. 9 ust. 3 zał. IV do rozporządzenia 1083/2006.

²³ Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie wkładu....op. cit.

²⁴ Cel obejmujący regiony, których PKB na mieszkańca mierzony parytetem siły nabywczej wynosi mniej niż 75% średniej wspólnotowej.

²⁵ Kraje UE-15 muszą obligatoryjnie stosować zasadę *earmarking*, a minimalny pułap wydatków prolizbońskich określono na poziomie 75%.

²⁶ Bułgaria i Rumunia zostały przyjęte do UE dopiero w 2007 r.

Polska, jako jedyny kraj nowoprzyjęty pośród UE, podjęła wyzwanie prowadzenia polityki spójności, zgodnie z zasadą **earmarking** i tym samym skierowanie przynajmniej 60 proc. jej środków na wsparcie obszarów prozabojczych. W odniesieniu do Polski, za najważniejsze działanie, prowadzące do pomyślnego spełnienia założeń Strategii Lizbońskiej uznano:

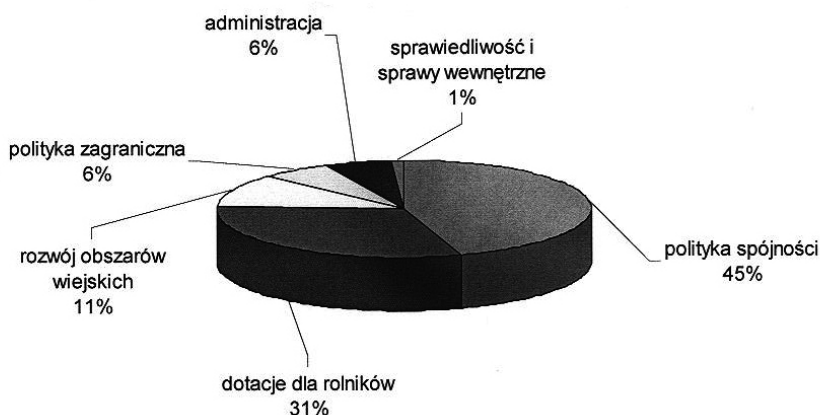
- reformę sektora badań publicznych, która pozwoli na zwiększenie efektywności inwestycji w wiedzę i innowacje oraz na podniesienie jakości B+R,
- stworzenie przyjaznego otoczenia instytucjonalno-legislacyjnego i finansowego dla dynamicznego rozwoju przedsiębiorczości oraz zwiększenia potencjału konkurencyjności i generowania innowacji zwłaszcza przez MŚP,
- stworzenie nowoczesnego systemu transportowego i energetycznego, stanowiącego spójny element europejskich sieci infrastrukturalnych,
- modernizację systemów edukacji i kształcenia zawodowego, tak aby systemy te były zdolne do antycypacyjnej i elastycznej adaptacji do zmieniających się potrzeb i podaży na rynku pracy oraz aby przyczyniły się do zwiększenia udziału osób dorosłych w procesie kształcenia przez całe życie,
- reformę publicznych służb zatrudnienia, której efektem końcowym będzie wdrożenie efektywnych instrumentów aktywnej polityki rynku pracy, ukierunkowanych na bezrobotnych, szczególnie wśród młodzieży i osób starszych.

Ponadto ustalonych zostało pięć celów, które określają, gdzie UE powinna się znaleźć przed rokiem 2020 i które posłużą do oceny postępów w realizacji strategii:

- stopa zatrudnienia osób w wieku 20-64 lat powinna wzrosnąć z obecnych 69% do co najmniej 75%, między innymi wskutek zwiększenia liczby pracujących kobiet i osób starszych oraz lepszej integracji migrantów na rynku pracy;
- na inwestycje w badania i rozwój należy przeznaczać 3% PKB Unii Europejskiej;
- emisję dwutlenku węgla należy ograniczyć co najmniej o 20% w porównaniu z poziomem z 1990 r. lub, jeśli pozwolą na to warunki, nawet o 30%; należy zwiększyć udział odnawialnych źródeł energii w naszym całkowitym zużyciu energii do 20% oraz zwiększyć efektywność wykorzystania energii o 20%;
- cel związany z edukacją, dotyczący problemu osób przedwcześnie kończących naukę szkolną, obejmuje ograniczenie wskaźnika przerywania nauki do 10% w porównaniu z obecnym poziomem 15% oraz zwiększenie do 2020 r. odsetka osób w wieku 30-34 lat posiadających wyższe wykształcenie z 31% do co najmniej 40%;

- liczbę Europejczyków żyjących poniżej krajowej granicy ubóstwa należy ograniczyć do 25%, co będzie wymagać wydobycia z ubóstwa ponad 20 mln osób²⁷.

Polska zabiegała, aby projekt Strategii Europa 2020, który ma wyznaczyć priorytety rozwojowe UE na najbliższe 10 lat, uwzględniał te rodzaje polityki, których jesteśmy poważnym beneficjentem, tj.: politykę spójności i politykę rolną. Zapisy zawarte we wnioskach końcowych ze szczytu, wydają się odpowiadać generalnym priorytetom określonym przez polski rząd. Wpisano do nich zdanie, że zarówno polityka rolna, jak i spójności, muszą wspierać nową strategię, a elementem polityki spójności, ważnym z punktu widzenia rozwoju polskiej gospodarki, są inwestycje w tzw. twardą infrastrukturę: w autostrady, czy szerokopasmowy Internet. Te zresztą priorytety pokrywają się z kierunkami wydatkowanych środków z unijnego budżetu w 2010 r. (rys. 2).



Rys. 2. Podział środków w budżecie UE na 2010 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Eurostat.

Również w opublikowanym marcu 2010 r. dokumencie dotyczącym nowej perspektywy, przedstawione zostało stanowisko UE dotyczące nowej strategii do 2020 r., z którego wynika, że należy się koncentrować na inwestycjach w wiedzę i innowacje, promować zieloną gospodarkę oraz wzrost oparty na spójności, również terytorialnej.

²⁷ Rada Europejska, Europa 2020, Nowa Europejska... op. cit.

Ten trzeci priorytet strategii 2020 jest dla Polski kluczowy, bo stanowi uzasadnienie dla otrzymywania funduszy strukturalnych, których, jak już wcześniej wspomniano, kraj nasz jest największym beneficjentem. Jednak ten zapis nie gwarantuje jeszcze, że duży strumień funduszy unijnych płynących do Polski zostanie zachowany również w nowej perspektywie budżetowej po 2013 roku²⁸. Ale daje nam przynajmniej istotny argument – bo jeżeli Unia Europejska w kluczowym dokumencie wymienia politykę spójności jako ważny instrument pobudzania wzrostu gospodarczego, to powinna przeznaczyć na ten obszar wsparcia odpowiednie środki.

Doświadczenie polityki spójności pokazuje, że interwencje publiczne na poziomie lokalnym i regionalnym mają decydujące znaczenie dla dynamizmu i zmiany, dla kreatywności i innowacji, dla tworzenia miejsc pracy, dla efektywności energetycznej, dla współpracy wszystkich niezbędnych partnerów. Wszystkie wyzwania – globalizacja, klimat, energia, demografia, kryzys – skłaniają do aktywnego poszukiwania nowych możliwości rozwojowych na poziomie lokalnym i regionalnym²⁹.

Polsce, podobnie jak pozostałym krajom naszego regionu, zależy na tym, żeby do państw starej Europy trafiło nasze stanowisko, że polityka spójności to polityka rozwojowa, która pozwoli zrealizować UE swoje strategiczne cele gospodarcze, zapisane w „Strategii Europa 2020”. Ważne jest przy tym, aby Polska przedstawiła argumenty za utrzymaniem polityki spójności. A jest ich wiele. Po pierwsze, wg wyliczeń Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (MRR) państwa-płatnicy netto, z pieniędzy przekazanych Polsce w formie bezzwrotnych dotacji, zyskują w postaci dodatkowych kontraktów na produkty i usługi, a suma pośrednich i bezpośrednich korzyści uzyskanych przez firmy zachodnioeuropejskie, dzięki realizacji projektów finansowanych z funduszy europejskich, jest ogromna: w okresie 2004-15 sięgnie 151 mld zł (czyli 37,8 mld euro). To prawie 50% całej kwoty, którą UE przyznała Polsce w obecnie obowiązującym budżecie³⁰.

W okresie 2004-15 z każdego euro wpłaconego do budżetu wspólnotowego na rzecz realizacji polityki spójności w Polsce, Niemcy otrzymają 85 eurocentów. Austriacy „odzyskają” 68 eurocentów, Finowie i Szwedzi – ok. 55 eurocentów.

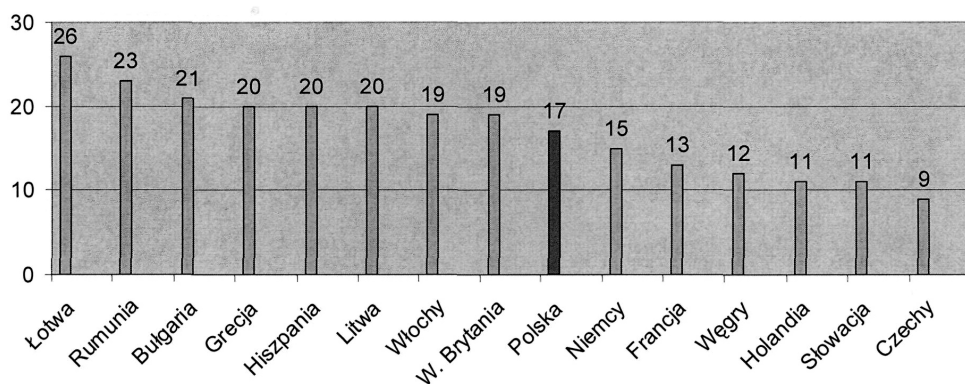
²⁸ http://www.rp.pl/artukul/13,442173_Strategia_Unii_lepsza_dla_Polski.htm z dnia 21.05.2010r.

²⁹ D. Hübner, *Jaka europejska strategia*, „Rzeczpospolita”, Opinie, 4 marca 2010 r.

³⁰ Świadczą o tym wyliczenia dokonane przez MRR w zakresie rezultatów wydatkowania środków unijnych i zamieszczone w publikacji (sfinansowanej ze środków UE) K. Niklewicz, Rok 2014: *Rewolucja w funduszach*, „Gazeta Wyborcza” 08.10.2010 r.

Niewiele mniej dostaną Holendrzy – 51. Włosi muszą się zadowolić 34 eurocentami z każdego euro. Nie mówiąc już o Francuzach i Brytyjczykach – tylko 22 eurocentów. Dzięki pobudzeniu gospodarki Polski przez inwestycje rozwojowe z każdego przekazanego Polsce euro generowany jest zysk 46 eurocentów dla krajów starej Unii³¹. Ponadto Polska, sensownie wykorzystując unijne fundusze, uczyniła z nich pakiety antykrzysowe, co powoduje, że dotacje przynoszą obopólną korzyść płatnikom i beneficjentom budżetu UE³².

Niezależnie od przedstawionych już kierunków, w nowej Strategii Europa 2010, Bruksela chce walczyć także z ubóstwem. Strategia ta zawiera ambitne cele społeczne, inwestycje w człowieka mają być realizowane zarówno poprzez rozwój edukacji, jak i ograniczenie biedy. Ubóstwo w krajach członkowskich ma zmniejszyć się o 25 %. Już obecnie, zarówno wśród starych krajów Unii Europejskiej, ale głównie nowych krajów członkowskich, odsetek zagrożonych ubóstwem jest znaczny (rys. 3)³³.



Rys. 3. Zagrożenie ubóstwem w Unii Europejskiej. Odsetek ludzi, dysponujących dochodem netto niższym niż 60% średniej krajowej.

Źródło: Opracowanie wg Eurostat.

Niektórych zmian w funduszach europejskich nie da się jednak uniknąć. Dla tego Polska, mając na uwadze zmiany „Strategii Europa 2020”, przygotowała

³¹ Za MRR, K. Niklewicz, Rok 2014: *Rewolucja w funduszach*, „Gazeta Wyborcza” 08.10.2010 r.

³² K. Niklewicz, Rok 2014: *Rewolucja ...op. cit.*

³³ Za Eurostatem- mediana po odliczeniu składek socjalnych.

również dokument programowy (dotyczący rozwoju regionalnego kraju do roku 2020), pod nazwą „Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego” (KSRR), w którym określony został sposób prowadzenia przez rząd polityki regionalnej. Celem Strategii określonej w KSRR jest efektywne wykorzystanie specyficznych regionalnych oraz terytorialnych potencjałów rozwojowych dla osiągnięcia celów rozwoju kraju tzn. wzrostu gospodarczego, zatrudnienia i spójności w horyzoncie długo-okresowym³⁴. W powyższym dokumencie wyznaczone zostały trzy cele strategiczne, a mianowicie³⁵:

- wspomaganie wzrostu konkurencyjności regionów, obejmującego wspieranie mocnych stron wszystkich miast wojewódzkich oraz ośrodków subregionalnych (konkurencyjności);
- budowanie spójności terytorialnej i przeciwdziałanie procesom marginalizacji na obszarach problemowych. W tym celu zawiera się także wsparcie obszarów, które wymagają dodatkowej pomocy, czyli województwa Polski Wschodniej, rewitalizowane miasta, obszary przygraniczne, miejsca o najniższej dostępności transportowej, jak również obszary wiejskie (spójność);
- wykorzystanie potencjału administracyjnego do tworzenia warunków dla skutecznej, efektywnej i partnerskiej realizacji działań rozwojowych, ukierunkowanych terytorialnie (sprawność).

Strategia opiera się na trzech fundamentach. Pierwszym priorytetem KSRR będą inwestycje skoncentrowane wokół 18 stolic regionalnych, zgodnie z przyjętą przez rząd zasadą (popartą przez ekspertów), że rozwój gospodarczy promieniuje od regionalnego centrum w głąb województwa i nie ma sensu tego naturalnego procesu hamować, próbując równomiernie rozprowadzać pieniądze po całym regionie³⁶. Z zapisów strategii wynika, że ok. 63 % wszystkich środków (unijnych i krajowych) będzie wydanych w Polsce na inwestycje w 18 stolicach regionalnych (18, bo w dwóch województwach – lubuskim i kujawsko-pomorskim – rolą stolicy dzielą się faktycznie dwa miasta: Gorzów Wielkopolski i Zielona Góra oraz Bydgoszcz i Toruń)³⁷.

Najbardziej znaczącymi polskimi miastami, które łączą wysoki poziom rozwoju, szybki wzrost i silne, pozytywne oddziaływanie na otoczenie regionalne, obok Warszawy są: Kraków, Wrocław, Poznań, Konurbacja Górnośląska, Trójmiasto

³⁴ Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010-2020, op. cit., s. 5.

³⁵ Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Krajowa... op. cit., s. 6.

³⁶ Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Krajowa ... op. cit.,

³⁷ Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Krajowa... op. cit., s. 28.

oraz Łódź. Ośrodki te, wraz ze Szczecinem, są wymieniane wśród 76 najważniejszych ośrodków miejskich UE (tzw. MEGA – Europejskie Metropolitarne Obszary Wzrostu)³⁸.

Drugim fundamentem strategii będzie pomoc dla najbiedniejszych regionów (około 30% funduszy). W odróżnieniu jednak od obecnie obowiązującej polityki (która wyraźnie faworyzuje wschodnie tereny Polski – bo istnieje specjalny program „Rozwój Polski Wschodniej”), z tej szufladki przeznaczonej dla gmin najbiedniejszych, najbardziej oddalonych od centrów gospodarczych, skorzystają mieszkańcy także zachodnich i centralnych województw. Z badań Ministerstwa Rozwoju Regionalnego przytoczonych w strategii wynika, że także niektóre części zachodniej Polski są bardzo biedne³⁹.

I wreszcie fundament trzeci strategii zakłada, że pozostające 10 % funduszy europejskich musi jednak być zarezerwowana dla następcy programu „Rozwój Polski Wschodniej”. Bo ten program po prostu się sprawdził, jest społecznie popularny. A oprócz tego trzeba będzie najprawdopodobniej przygotować zupełnie osobny program dla aglomeracji warszawskiej, która żyje już zupełnie własnym życiem, innym niż reszta Mazowsza.

Założenia strategii nie odnoszą się, co jest zrozumiałe, do kosztów, ponieważ dziś nie wiemy ile pieniędzy uda się wynegocjować w unijnym budżecie na lata 2014-20. Nie wiadomo więc, jak dużą sumę będzie można wydać na realizację priorytetów KSRR.

Choć finał negocjacji na temat kolejnej perspektywy finansowej nastąpi dopiero w 2012 r. – gdy przewodnictwem w Unii będą sprawować Duńczycy, to negocjacje nad nowym planem wydatków UE po 2013 r. rozpoczną się już wkrótce, a Komisja Europejska przedstawi swój pomysł na konstrukcję budżetu, od którego zależeć będą także kształty poszczególnych polityk wspólnotowych na lata 2014-2020.

Już pięć, sześć lat temu, gdy państwa członkowskie negocjowały obecny budżet Unii Europejskiej, nie było łatwo. Niektóre państwa – płatnicy netto (np. Wielka Brytania, Holandia, Szwecja), domagały się ograniczenia wpłat do budżetu unijnego. Chciały, żeby budżet UE nie przekroczył 1 proc. Dochodu Narodowego Brutto⁴⁰, a obecnie, gdy większość państw starej Unii Europejskiej doświadczyła skutków deficytów budżetowych i długów, dyskusja nad budżetem będzie jeszcze

³⁸ Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Krajowa... op. cit., s. 26.

³⁹ K. Niklewicz, *Masz daleko do dużego miasta*, „Gazeta Wyborcza”, październik 2010.

⁴⁰ K. Niklewicz, *Fundusze europejskie dziś i jutro*, „Gazeta Wyborcza”, październik 2010.

trudniejsza⁴¹. Modelem miałyby być obecnie obowiązujący VII Program Ramowy, finansujący przede wszystkim badania naukowe, na które większość środków wykorzystują przede wszystkim zachodnioeuropejskie ośrodki naukowe⁴².

Przejście Unii na tryb oszczędnościowy oznaczałoby koniec naszych nadziei na utrzymanie tempa inwestycji publicznych po 2015 roku, kiedy skończą się pieniądze z poprzedniego wieloletniego budżetu. W konsekwencji skutkowałoby to także niższym tempem wzrostu gospodarczego. Jednak to nie koniec złych wiadomości. Komisja Europejska zapowiedziała już w ubiegłym roku zmiany w zakresie polityki regionalnej – głównego źródła finansowania inwestycji unijnych, w Polsce. W nowym wydaniu pieniądze byłyby kierowane już nie tylko do najbiedniejszych regionów Unii, ale do wszystkich. Unijne dotacje miałyby służyć nie tylko niwelowaniu różnic cywilizacyjnych między różnymi zakątkami Europy, lecz także tworzeniu nowych technologii, czy ochronie klimatu. Biedne nasze regiony musiałyby się zatem dzielić pieniędzmi na przykład z Holandią, która inwestuje w elektrownie wiatrowe. Walka o dotychczasowy kształt polityki spójności będzie tym trudniejsza, że na drugim froncie Polska zamierza wspierać Francję w obronie dopłat dla rolników⁴³.

Kryzys finansowy nadwreżył możliwości budżetowe nawet najbogatszych krajów Unii Europejskiej. Niemal każdy rząd tnie wydatki, by ograniczyć do rozsądnych rozmiarów dług publiczny i odzyskać zaufanie rynków finansowych. Presja na cięcie składek do budżetu UE ze strony najbogatszych krajów Unii będzie więc ogromna. Dodatkowo, nigdy w historii tej organizacji do negocjacji nie przystępowało tak wiele (27) i tak różnorodnych pod względem bogactwa państw. W pracach nad poprzednim budżetem nie brały udziału Rumunia i Bułgaria, a inne nowe kraje UE, w tym Polska, musiały zgodzić się na okresy przejściowe wobec części płatności. Dziś każdy chce być traktowany równo. Innym problemem jest polaryzacja stanowisk w Unii, która u progu rozpoczęcia negocjacji nigdy jeszcze nie była tak duża. W negocjacjach budżetowych można się spodziewać brutalnej konfrontacji nowej i starej Europy. W 2013 roku spośród krajów dawnej piętnastki już tylko Grecja i Portugalia pozostaną biorcami netto budżetu UE. Pozostałe

⁴¹ Już pojawiają się pomysły, aby łączną kwotę budżetu unijnego zmniejszyć o połowę, do poziomu 0,5% Dochodu Narodowego Brutto (DNB), a unijną politykę spójności tak zmienić, by o pieniądze z niej mogły ubiegać się nie tylko biedniejsze kraje Unii, ale także te bogatsze.

⁴² Krajowy Punkt Kontraktowy Programów Badawczych UE, 7. Program Ramowy (7PR) Wspólnoty Europejskiej badań, rozwoju technologicznego i wdrożeń (2007-2013).

⁴³ R. Omachel, *Bitwa o brukselskie miliardy, Bogate kraje chcą mniej płacić do europejskiej kasy*, „Newsweek”, 5 grudzień 2010 r.

państwa starej Unii będą się starały ograniczyć budżet Unii, bo to zmniejsza także ich składki. Bogate kraje UE będą szukały oszczędności w dwóch obszarach: funduszy strukturalnych oraz dopłat rolnych. W obu przypadkach Polska może stracić dziesiątki miliardów euro dotacji.

Kolejnym sposobem na ograniczenie wielkości budżetu Unii Europejskiej mogą być więc cięcia w wydatkach właśnie na Wspólną Politykę Rolną. Dziś na ten cel idzie około 1/3 wydatków Brukseli. Polska i inne nowe kraje UE będą jednak naciskały nie tylko na utrzymanie, ale nawet na zasadnicze zwiększenie nakładów na rolnictwo. Ze względu na ustalone w przeszłości tzw. kwoty referencyjne (wysokość plonów osiąganych w poszczególnych regionach) dopłaty do hektara w Polsce nieznacznie przekraczają 100 euro, podczas gdy np. w niemieckich landach sięgają 450 euro.

W najbliższym wieloletnim budżecie UE na lata 2014-2020 udział środków na politykę rolną musi być mniejszy niż dziś, aby pozostało więcej pieniędzy na badania, rozwój i realizację globalnych aspiracji – ocenił komisarz UE ds. budżetu Janusz Lewandowski. Powiedział on też, że „uzasadnione jest oczekiwanie, iż Polska, jako największy nowy kraj członkowski, powinna pozostać największym beneficjentem brutto” unijnych funduszy. Komisarz zastrzegł jednak, że nie można uzależniać rosnącego w Polsce zaufania do projektu europejskiego od pieniędzy z funduszy strukturalnych. Wszyscy wiemy, że musimy przedstawić realistyczny budżet dla Europy, z którego wszystkie państwa członkowskie muszą być zadowolone.

W związku z pomysłami cięć unijnego budżetu o połowę, tzn. do poziomu 0,8 proc. dochodu narodowego brutto (DNB)⁴⁴, oraz takimi zmianami polityki spójności, według których o pieniądze z niej mogły ubiegać się nie tylko biedniejsze kraje Unii Europejskiej, ale także te bogatsze, polski rząd razem z innymi krajami naszego regionu próbuje te pomysły powstrzymać i przekonuje, że warto utrzymać dotychczasowe zasady rozdziału unijnych pieniędzy. Jednym z argumentów jest to, że obecny kształt polityki spójności ma charakter rozwojowy dla całej Unii Europejskiej. Dzięki temu można będzie osiągnięcie strategicznych celów gospodarczych zapisanych w „Strategii Europa 2020”.

Od lat mówimy z dumą o europejskiej jedności w różnorodności. Zdaniem D. Hübner (byłego komisarza Unii) czas przestać mówić i zacząć rzeczywiście na tej różnorodności budować konkurencyjność gospodarki europejskiej. Nowa strategia rozwoju musi wykorzystać aktywność społeczeństwa i kapitał społeczny. Nie

⁴⁴ R. Omachel, *Bitwa o brukselskie...* op.cit

może wykluczać nikogo z realizacji wspólnych celów europejskich. Wieloszczeblowy system rządów w UE – od szczebla europejskiego, przez narodowy do regionalnego i lokalnego – powinien być podstawą programowania i realizacji strategii⁴⁵.

Na pewno bardzo ważne jest dziś zidentyfikowanie nowych motorów rozwoju i pilne skupienie się na nich. Jednocześnie jednak potrzebne są działania na rzecz pełnego wykorzystania całego potencjału rozwojowego Europy, wszystkich krajów członkowskich. Europa jest za mała, by pozwolić sobie na deficyt rozwoju na części jej terytorium. Musimy inwestować w centra wzrostu, w lokomotywy, ale jednocześnie w ich związki z obszarami opóźnionymi. Potrzeba dużo współpracy w Europie, by wydostać ją z kryzysu i wprowadzić na ścieżkę wzrostu konkurencyjności. Nowa strategia musi, stworzyć silny związek między nowymi siłami napędzającymi rozwój a spójnością ekonomiczną, społeczną i terytorialną. Spójność nie jest kosztem, ale pozwala zmobilizować niewykorzystany potencjał rozwojowy, generuje europejski kapitał społeczny. Charakter nowych motorów ułatwia związek i zarówno innowacja, która poprawia produktywność gospodarki, jak i „zazielenianie”, które tworzy nowe rynki, mają szczególnie sprzyjające warunki na poziomie lokalnym i regionalnym⁴⁶.

Dodatkowym utrudnieniem dotyczącym kwestii strategii i budżetu do 2020 r., jaki pojawił się w ostatnich dniach są także poważne kłopoty z uchwaleniem budżetu Unii na 2011 r., a to jest także zły znak dla Polski. Bo jeżeli już teraz postawa kilku państw z Wielką Brytanią na czele jest tak radykalna, to co się będzie działo w 2011 r., gdy na serio zacznie się dyskusja o budżecie siedmioletnim na 2014-2020. Sytuacja Polski będzie wówczas podwójnie trudna, bo w drugiej połowie 2011 r. Polska będzie sprawowała prezydencję w Unii Europejskiej – czyli będzie kierować pracami unijnej Rady⁴⁷. A zgodnie z obowiązującymi od dziesięcioleci regułami, prezydencja nie może otwarcie bronić tylko swojego własnego punktu widzenia, musi prezentować wszystkie narodowe stanowiska i starać się je godzić. Zresztą kłopot z uchwaleniem budżetu na przyszły rok, nie jest niestety tylko problemem technicznym. Brak porozumienia w tym bardzo ważnym obszarze jest jednocześnie sygnałem, że wewnątrz instytucji toczy się walka o kształt wspólnoty, być może, na kilkanaście najbliższych lat.

⁴⁵ D. Hübner, *Jaka Europejska...* op. cit.

⁴⁶ D. Hübner, *Jaka Europejska...* op. cit.

⁴⁷ K. Niklewicz, *Eurozablokowani, Klincz budżetowy, Biznes, Ludzie, Pieniądze*, „Gazeta Wyborcza”, 22 listopada 2010 r.

Wykaz literatury

1. Bajko Z., Jóźwik B., Szewczak M.; *Fundusze Unii Europejskiej w Polsce na lata 2007-2013*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009 r.
2. Hübner D.; *Jaka Europejska strategia*, „Rzeczpospolita”, Opinie, 4 marca 2010 r.
3. http://www.rp.pl/artukul/13,442173_Strategia_Unii_lepsza_dla_Polski.htm z dnia 21.05.2010 r.
4. Krajowy Punkt Kontraktowy Programów Badawczych UE; 7. *Program Ramowy (7PR) Wspólnoty Europejskiej – badań, rozwoju technologicznego i wdrożeń (2007-2013)*.
5. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego; *Polska, Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013 wspierające wzrost gospodarczy i zatrudnienie*, Warszawa, maj 2007 r.
6. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego; *Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010-2020, regiony, miasta, obszary wiejskie*. Dokument przyjęty przez Radę Ministrów dnia 13 lipca 2010 r.
7. Niklewicz K.; *Masz daleko do dużego miasta*, „Gazeta Wyborcza”, październik 2010 r.
8. Niklewicz K.; *Fundusze europejskie dziś i jutro*, „Gazeta Wyborcza”, październik 2010 r.
9. Niklewicz K.; *Eurozablokowani, klincz budżetowy, biznes, ludzie, pieniądze*, „Gazeta Wyborcza”, 22 listopada 2010 r.
10. Niklewicz K.; *Rok 2014: Rewolucja w funduszach*, „Gazeta Wyborcza” 08.10.2010 r.
11. Omachel R.; *Bitwa o brukselskie miliardy, Bogate kraje chcą mniej płacić do europejskiej kasy*, „Newsweek”, 5 grudzień 2010 r.
12. Rada Europejska; *Europa 2020; Nowa Europejska Strategia na rzecz zatrudnienia i wzrostu gospodarczego*, Bruksela, marzec 2010 r.
13. *Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie wkładu w debatę dotyczącą Strategii Lizbońskiej na wiosennym szczycie Rady Europejskiej w 2008 r.*, Strasburg, luty 2008 r.
14. Studie Standortattraktivität; *Unternehmerfreundlichkeit der Bundesländer im Vergleich*, September 2002 r.

PRAWO I ZARZĄDZANIE

Mirosław Karpiuk, Alicja Bogusz

SKARGA W POSTĘPOWANIU PRZED SĄDEM ADMINISTRACYJNYM

[**słowa kluczowe:** sądownictwo administracyjne, skarga, postępowanie mediacyjne, postępowanie uproszczone]

Streszczenie

Niniejszy artykuł charakteryzuje instytucję skargi, jako środka prawnego, który uruchamia procedurę sądowo-administracyjną. Kontrola sądowo-administracyjna jest wszczynana na podstawie skargi wniesionej po wyczerpaniu środków zaskarżenia, jeżeli służyły one skarżącemu w postępowaniu przed organem właściwym w sprawie. Skarga może być rozpoznana przez wojewódzki sąd administracyjny w ramach postępowania mediacyjnego, uproszczonego, bądź w trybie zwykłym. Otwiera ona drogę podmiotowi niezadowolonemu z rozstrzygnięcia dokonanego przez organ administracji publicznej, który to podmiot musi być legitymowany interesem prawnym. Skarga do sądu administracyjnego jest urzeczywistnieniem konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez bezstronny i niezawisły organ (sąd).

* * *

Wstęp

Sądownictwo administracyjne zostało powołane w celu dokonywania kontroli administracji publicznej. Kontrola działalności administracji publicznej wykonywana przez sądy administracyjne jest realizacją władzy sądowniczej i odbywa się w formach właściwych wymiarowi sprawiedliwości⁴⁸. Sądownictwo administracyj-

⁴⁸ P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa 2008, s. 358.

ne jest szczególną postacią władzy sądowniczej, które za pośrednictwem swojego orzecznictwa w przedmiocie wykonywania administracji publicznej porządkuje pewien wycinek obowiązującego prawa⁴⁹.

Instytucja sądownictwa administracyjnego stanowi swoistą barierę dla niezgodnego z prawem ograniczania wolności jednostki, czy określonej zbiorowości, która gwarantuje bezstronność rozpoznania sporu w drodze sprawiedliwego procesu⁵⁰. Sądownictwo administracyjne pełni więc funkcję ochronną w stosunku do zabezpieczenia interesów jednostki w konfrontacji z administracją publiczną, gdy ta przekracza swoje ustawowe kompetencje w przedmiocie określania praw i obowiązków obywatela.

Skarga jest podstawową instytucją postępowania przed sądami administracyjnymi. Ten środek zaskarżenia uruchamia proces badania legalności działania (bezczynności) administracji publicznej w sposób władczy kształtującej status prawny podmiotów stosunku prawno-administracyjnego.

Sprawy sędowo-administracyjne, przez które należy rozumieć przede wszystkim sprawy z zakresu kontroli działalności administracji publicznej, rozpatrywane są w pierwszej instancji przez wojewódzkie sądy administracyjne, a Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje m.in. środki odwoławcze od orzeczeń wojewódzkich sądów administracyjnych⁵¹.

Tryb rozpoznania skargi

Kontrola sądowo administracyjna jest wszczynana na podstawie skargi wniesionej po wyczerpaniu środków zaskarżenia, otwiera ona drogę podmiotowi niezadowolonemu z rozstrzygnięcia dokonanego przez organ administracji publicznej. Skarga do sądu administracyjnego jest urzeczywistnieniem konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły organ.

Postępowanie mediacyjne

Co do zasady sprawa podlega rozpoznaniu przez sąd na rozprawie. Wyjątkowo, na wniosek stron, rozprawę można poprzedzić postępowaniem mediacyj-

⁴⁹ M. Karpiuk, *Samorząd terytorialny a państwo. Prawne instrumenty nadzoru nad samorządem gminnym*, Lublin 2008, s. 213.

⁵⁰ M. Karpiuk, *Kognicja sądu administracyjnego w zakresie spraw lokalnych należących do kompetencji organów samorządu gminnego*, „Problemy Prawnicze” 2008, Nr 7, s. 41.

⁵¹ Wyrok TK z dnia 20 września 2006 r., SK 63/05, OTK ZU-A 2006, Nr 8, poz. 108.

nym. Może być on zawarty w skardze, w odpowiedzi na skargę lub w odrębnym piśmie strony. Powinien być on jednak złożony przed datą doręczenia stronom zawiadomienia o rozprawie. Wniosek taki podlega ocenie sądu co do celowości przeprowadzenia takiego postępowania. Celem postępowania mediacyjnego jest wyjaśnienie i rozważenie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy oraz przyjęcie przez strony ustaleń, co do sposobu jej załatwienia w granicach obowiązującego prawa⁵². Postępowanie mediacyjne prowadzi sędzia lub referendarz sądowy i przeprowadzone jest ono z udziałem stron. Jeżeli mediacja skończy się powodzeniem, strony zapisują w protokole poczynione ustalenia. Rozstrzygnięcie ma formę postanowienia. W razie dokonania wspólnych ustaleń w toku tego postępowania, ustalenia te będą podstawą uchylenia lub zmiany zaskarżonego aktu przez organ administracyjny. Postępowanie mediacyjne może być przeprowadzone również z urzędu, jeżeli sąd uzna to za celowe. Podjęcie mediacji z urzędu powinno być poprzedzone dokładną analizą akt⁵³. Wynik postępowania mediacyjnego jest aktem o charakterze procesowym. Na ten nowy akt również przysługuje skarga. Jeżeli mediacja nie dała rezultatu – Sąd wyznacza rozprawę w trybie zwykłym. Instytucja postępowania mediacyjnego znajduje znikome zastosowanie w praktyce. Dla przykładu w 2008 r. w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie nie odnotowano żadnej sprawy rozpoznanej w trybie postępowania mediacyjnego⁵⁴.

Postępowanie uproszczone

Innym trybem wyjątkowym jest postępowanie uproszczone. Rozpoznanie sprawy w trybie uproszczonym jest uzasadnione zarówno istotą samego postępowania, jak i względami techniczno-organizacyjnymi⁵⁵. Postępowanie uproszczone przeprowadzane jest zarówno na wniosek strony jak i z urzędu. Jest uruchamiane:

- gdy zaskarżona decyzja lub postanowienie dotknięte jest kwalifikowaną wadą prawną;
- na żądanie strony, a pozostałe strony milcząco wyraziły na to zgodę (art. 119 p.p.s.a.);

⁵² Art. 115 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.), dalej jako p.p.s.a.

⁵³ J.P. Tarno, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 260.

⁵⁴ *Informacja o działalności Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie*, Warszawa 2009, s. 9.

⁵⁵ B. Dauter, *Metodyka pracy sędziego sądu administracyjnego*, Warszawa 2009, s. 305.

- jeżeli organ administracyjny nie przekazał sądowi skargi mimo wymierzenia mu grzywny.

W postępowaniu uproszczonym na wniosek strony może być rozpoznana każda sprawa, bez względu na to, jaki akt lub czynność organu administracji jest przedmiotem zaskarżenia oraz bez względu na to, jaką wadą dotknięte są zaskarżony akt lub czynność organu administracji, a więc również sprawy ze skargi na decyzje i postanowienia dotknięte kwalifikowaną wadą prawną⁵⁶. Wniosek może złożyć strona skarżąca, uczestnicy postępowania oraz organ administracyjny. Jeżeli żadna ze stron w terminie czternastu dni od zawiadomienia o złożeniu wniosku nie zażąda przeprowadzenia rozprawy, sprawa zostanie rozpoznana w trybie uproszczonym⁵⁷. Natomiast w postępowaniu uproszczonym z urzędu mogą być rozpoznane tylko decyzje lub postanowienia dotknięte kwalifikowaną wadą prawną.

Sprawa może też być rozpoznana w trybie uproszczonym, jeżeli organ administracyjny nie przekazał skargi mimo ukarania go grzywną. Wówczas sąd może na wniosek skarżącego rozpoznać sprawę na podstawie nadesłanego odpisu skargi.

W trybie uproszczonym sprawa rozpoznawana jest na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego⁵⁸. Orzeczenie zapadłe w tym trybie będzie miało formę wyroku. Uzasadnienie wyroku oddalającego skargę sporządza się na wniosek strony w terminie 7 dni od dnia doręczenia odpisu sentencji wyroku. Stronę działającą bez adwokata lub radcy prawnego poucza się o terminie i sposobie wniesienia skargi kasacyjnej, doręczając jej odpis sentencji wyroku wydanego w trybie uproszczonym.

Sąd rozpoznając sprawę w trybie uproszczonym może ją rozpatrzyć na rozprawie (art. 122 p.p.s.a.). Przekazanie sprawy do rozpoznania na rozprawie następuje w drodze postanowienia, na które nie służy zażalenie.

Postępowanie zwykłe

Większość spraw sądowo-administracyjnych toczy się w trybie zwykłym. Posiedzenia sądowe dzielą się na jawne i niejawne. Jawne dzielą się na rozprawy

⁵⁶ W. Chróścielewski, J.P. Tarno, *Postępowanie administracyjne i postępowanie przed sądami administracyjnymi*, Warszawa 2004, s. 472.

⁵⁷ Wyjątkiem jest sytuacja, gdy sam sąd przekaże sprawę do rozpoznania na rozprawie np. z uwagi na jej szczególnie skomplikowany charakter.

⁵⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 września 2003 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych (Dz.U. Nr 169, poz. 1646), dalej jako reg.wew.urz.

i posiedzenia jawne pozostałe. Na posiedzeniach jawnych niebędących rozprawą sąd prowadzi posiedzenia mediacyjne, a także ogłasza wyrok, którego publikacja została odroczone. Zasadą jest, że sprawy rozpoznawane są na rozprawie, zaś wyjątkiem od tej zasady jest rozpoznawanie ich na posiedzeniu niejawnym. W szczególności na posiedzeniu niejawnym sąd może: zbadać dopuszczalność skargi, skargi kasacyjnej, zażalenia, skargi o wznowienie postępowania; umorzyć postępowanie; rozpoznać sprawę w postępowaniu uproszczonym; rozpoznać zażalenie na postanowienie wojewódzkiego sądu administracyjnego; wydać postanowienie o stwierdzeniu swojej niewłaściwości i przekazaniu sprawy do rozpoznania sądowi właściwemu.

Na posiedzenie niejawne kierowane są również wnioski:

- o wymierzenie grzywny organowi,
- o wstrzymanie wykonania zaskarżonego aktu,
- o zawieszenie, podjęcie i umorzenie postępowania,
- o wyłączenie sędziego,
- o uzupełnienie wyroku co do zwrotu kosztów.

Na posiedzeniach jawnych sąd orzeka w składzie trzech sędziów a na posiedzeniu niejawnym w składzie jednoosobowym.

Przewodniczący wydziału ustala terminy rozpraw na kolejne okresy trzymiesięczne oraz ustala składy orzekające i przewodniczących składów orzekających na każde z posiedzeń⁵⁹. Wyznacza również skład orzekający w drodze losowania w sprawie przekazanej do ponownego rozpoznania, w razie wyłączenia sędziego, jak również w sprawie skargi o wznowienie postępowania⁶⁰. Skład orzekający w sprawie losuje się spośród wszystkich sędziów wydziału w wyjątkiem sędziów, którzy nie mogą brać udziału w składzie orzekającym z powodu przeszkód prawnych. Losowanie przeprowadza przewodniczący wydziału, przy udziale protokolanta, który losuje karty z nazwiskami sędziów. Z przebiegu losowania sporządza się protokół, który dołącza się do akt sprawy.

Sprawy wniesione do sądu rozpoznaje się według kolejności ich wpływu. W uzasadnionych przypadkach prezes sądu może zarządzić rozpoznanie spraw poza kolejnością. Może tak być w przypadku sprawy precedensowej, od której rozstrzygnięcia zależy kierunek rozstrzygania innych podobnych spraw.

Przed rozprawą powinna odbyć się narada wstępna w celu omówienia występujących w sprawie zagadnień⁶¹.

⁵⁹ § 25 ust. 1 i 2 reg.wew.urz.

⁶⁰ § 27 ust. 1 reg.wew.urz.

⁶¹ § 40 reg.wew.urz.

O posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony listem poleconym za zwrotnym poświadczeniem odbioru. Zawiadomienie powinno być doręczone co najmniej na 7 dni przed rozprawą, a w przypadkach pilnych termin może być skrócony do 3 dni⁶². Stawiennictwo na rozprawie nie jest obowiązkowe. Nieobecność stron lub ich pełnomocników na rozprawie nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Jednak jeżeli sąd stwierdzi brak prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy odroczy rozprawę i ponownie zawiadomi strony o nowym terminie rozprawy.

Przed posiedzeniem sekretariat sporządza wokandę. Po jednym egzemplarzu wokandy otrzymuje przewodniczący składu orzekającego, sędziowie i protokolant. Protokolant wpisuje godzinę rozpoczęcia i zakończenia posiedzenia oraz wyniki rozpoznania spraw wymienionych na wokandzie. Po zakończeniu posiedzenia egzemplarz tej wokandy podpisuje przewodniczący i protokolant i składa się go do zbioru wokand.

Najistotniejsza rola na rozprawie przypada przewodniczącemu, który otwiera, prowadzi i zamyka rozprawę, udziela głosu, zadaje pytania i ogłasza orzeczenie. Przewodniczący zajmuje miejsce środkowe za stołem sędziowskim, a pozostali sędziowie miejsca obok przewodniczącego. Protokolant zajmuje miejsce przy stole sędziowskim po lewej stronie.

Po wywołaniu sprawy i ustaleniu, kto się stawił na rozprawę, oraz po sprawdzeniu doręczenia wezwań na rozprawę, sędzia sprawozdawca referuje przedmiot sprawy, treść zaskarżonego aktu i motywy rozstrzygnięcia, zarzuty i uzasadnienie skargi, a na końcu treść odpowiedzi na skargę. Następnie przewodniczący składu orzekającego udziela głosu stronom a także uczestnikom postępowania, jeżeli występują w sprawie. Strony mogą ustnie zgłaszać swoje żądania i wnioski oraz składać wyjaśnienia. Strony mogą też wskazywać podstawy prawne swych żądań i wniosków. W trakcie rozprawy sąd może zadawać pytania i prosić o ustosunkowanie się do poszczególnych kwestii związanych z rozpoznawaną sprawą. Na rozprawie może być także przeprowadzony dowód uzupełniający z dokumentu⁶³. Przewodniczący może zamknąć rozprawę przed przeprowadzeniem dowodu z dokumentu, jeśli uzna, że jest on znany stronom, a przeprowadzenie rozprawy co do tego dowodu uzna za zbędne. Na rozprawie sąd rozpoznaje sprawę merytorycznie. Sąd kontroluje legalność zaskarżonego aktu, nie jest jednak związany granicami skargi. Rozprawę przygotowuje się tak, aby sprawę można było rozpoznać i rozstrzygnąć na jednym posiedzeniu bez jej odraczania. Rozprawa może być odroczone jedynie wyjątkowo. Jako przyczynę odroczenia wymienia się m.in. nieobec-

⁶² Art. 91§ 2 p.p.s.a.

⁶³ Wyrok SN z dnia 3 lutego 1999 r., III RN 107/98, OSNP 1999, Nr 2, poz. 19.

ność strony lub jej pełnomocnika wywołaną nadzwyczajnym wydarzeniem⁶⁴, bądź nieprawidłowości w zakresie zawiadomienia którejkolwiek ze stron. Okoliczność, że w krótkim czasie przed posiedzeniem sądu strona zdecydowała się ustanowić drugiego pełnomocnika, nie stanowi podstawy do odroczenia⁶⁵. Możliwe jest odroczenie rozprawy na zgodny wniosek stron tylko z ważnej przyczyny⁶⁶.

Z przebiegu rozprawy protokolant pod kierunkiem przewodniczącego wydziału spisuje protokół. Protokół jest dokumentem urzędowym. Stanowi dowód, że przebieg postępowania, złożone w trakcie rozprawy zeznania, oświadczenia i twierdzenia, a także zapadłe rozstrzygnięcia miały taki kształt, jaki został w nim udokumentowany. Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia protokół musi być podpisany przez protokolanta i przewodniczącego składu orzekającego. Dopiero po jego podpisaniu nabiera mocy dowodowej⁶⁷.

Sąd rozstrzyga sprawę wyrokiem⁶⁸. Przedmiotem wyroku jest rozstrzygnięcie sprawy, a więc sprawy sądowo-administracyjnej, o której mowa w art. 1 p.p.s.a. tj. badanie co do zgodności z prawem określonej działalności organu administracji publicznej (sprawa w znaczeniu materialno-prawnym)⁶⁹. Sąd wydaje wyrok po niejawnym naradzie sędziów. Przebieg narady i głosowanie nad wyrokiem są tajne. Podczas narady i głosowania może być obecny oprócz składu orzekającego tylko protokolant. Sędzia, który nie zgodził się przy głosowaniu z większością, może przy podpisaniu sentencji zgłosić zdanie odrębne. Jest on jednak zobowiązany uzasadnić swoje stanowisko na piśmie⁷⁰. Zgłoszenie zdania odrębnego zaznacza się przy podpisie sentencji orzeczenia przez zamieszczenie wzmianki: *votum separatum*, „cvs”, „zdanie odrębne”. Uzasadnienia zdania odrębnego nie doręcza się stronom, jest ono tylko w aktach sprawy.

Ogłoszenie wyroku powinno nastąpić na posiedzeniu, na którym zamknięto rozprawę. Ogłoszenie wyroku dokonuje się przez odczytanie sentencji. W czasie ogłoszenia wyroku wszyscy obecni – z wyjątkiem sądu – stoją. Sentencję wyroku podpisuje cały skład orzekający. Podpisanie sentencji wyroku przez cały skład orzekający jest wymaganiem bezwzględny. Cały skład orzekający obowiązany jest podpisać sentencję wyroku przed jej ogłoszeniem. Wyrok, którego senten-

⁶⁴ Art. 109 p.p.s.a.

⁶⁵ Wyrok NSA z dnia 15 października 2004 r., FSK 44/04, ONSAiWSA 2005, Nr 4, poz. 72.

⁶⁶ Art. 99 p.p.s.a.

⁶⁷ Postanowienie NSA z dnia 23 listopada 2006 r., II FZ 608/06, niepubl.

⁶⁸ Art. 132 p.p.s.a.

⁶⁹ Uchwała NSA (7) z dnia 23 maja 2005 r., I OPS 3/05, ONSAiWSA 2006, Nr 6, poz. 110, w przedmiocie sprawy sądowo-administracyjnej por. również Postanowienie SN z dnia 7 lutego 2006 r., I PK 156/05, OSNP 2007, Nr 1-2, poz. 12.

⁷⁰ J. P. Tarno, *Prawo o postępowaniu...*, s. 298.

cji skład sądu nie podpisał, nie istnieje w znaczeniu prawno-procesowym także wtedy, gdy został ogłoszony⁷¹. W sprawie zawilej sąd może odroczyć ogłoszenie wyroku na czas do czternastu dni. Odroczenie ogłoszenia wyroku sąd dokonuje postanowieniem. Rozstrzygnięcie to wpisuje się do protokołu. W postanowieniu o odroczeniu sąd powinien wyznaczyć nowy termin ogłoszenia wyroku.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący lub sędzia sprawozdawca podaje ustnie zasadnicze powody rozstrzygnięcia. Stronie działającej bez adwokata lub radcy prawnego, przewodniczący udziela wskazówek co do sposobu i terminu wniesienia środka odwoławczego.

Rodzaje rozstrzygnięć

Sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości przez kontrolę działalności administracji publicznej pod względem zgodności z prawem (legalności). Ocenie sądu podlega zatem zgodność aktów administracyjnych zarówno z przepisami prawa materialnego jak i procesowego. Kontrola sądów administracyjnych ogranicza się do zbadania, czy organy administracji w toku rozpoznawanej sprawy nie naruszyły prawa w stopniu mogącym mieć wpływ na jej wynik. Ocena ta jest dokonywana według stanu prawnego i na podstawie akt sprawy istniejących w dniu wydania zaskarżonego aktu. Na podstawie art. 134 p.p.s.a. Sąd rozstrzyga w granicach danej sprawy nie będąc jednak związany zarzutami i wnioskami zawartymi w skardze oraz powołaną podstawą prawną. Nie może przy tym wydać orzeczenia na niekorzyść skarżącego, chyba że stwierdzi naruszenie prawa skutkujące stwierdzeniem nieważności zaskarżonego aktu lub czynności. Niezwiązanie wnioskami oraz zarzutami przedstawionymi w skardze oznacza możliwość wykroczenia przez sąd administracyjny poza zakres zaskarżenia wynikający z merytorycznej części wniosku skarżącego, nie mniej jednak w ramach sprawy administracyjnej rozstrzygniętej do której odnosi się zaskarżony akt⁷².

Podkreślić należy, że sąd nie ma kompetencji do zmiany merytorycznej wydanego przez organ, a następnie zaskarżonego rozstrzygnięcia. Bada jedynie, czy nie doszło do naruszenia przepisów postępowania lub niewłaściwej wykładni przepisu materialno-prawnego.

Sąd, podejmując rozstrzygnięcie opierać się może na innych powodach niż wskazane przez skarżącego. Działanie takie umożliwia mu art. 134 § 1 p.p.s.a.,

⁷¹ Uchwała SN z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00, OSNC 2001, Nr 2, poz. 25.

⁷² T. Woś, (w:) T. Woś, H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 493.

który stanowi, że sąd rozstrzyga w granicach danej sprawy nie będąc jednak związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną. Oznacza to, że sąd, dokonując oceny zgodności z prawem zaskarżonej decyzji ma prawo i obowiązek uwzględnić również okoliczności, wprowadzające nie wskazane w skardze, jako zarzut, ale mające wpływ na tę ocenę.

Treść rozstrzygnięcia wojewódzkiego sądu administracyjnego zależy od tego, czy sąd uwzględnia skargę, czy też jej nie uwzględnia. W tym drugim wypadku skarga podlega oddaleniu (art.151 p.p.s.a.).

Uwzględnienie skargi przez sąd na decyzje lub postanowienia może prowadzić do trzech typów rozstrzygnięć:

- 1) uchylenia decyzji lub postanowienia w całości albo w części, jeżeli sąd stwierdzi (art. 145 § 1):
 - naruszenie prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy,
 - naruszenie prawa dające podstawę do wznowienia postępowania administracyjnego,
 - inne naruszenie przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na wynik sprawy;
- 2) stwierdzenia nieważności decyzji lub postanowienia w całości lub w części, jeżeli zachodzą przyczyny określone w art. 156 Kodeksu postępowania administracyjnego⁷³ lub w innych przepisach⁷⁴ (art. 145§ 2 p.p.s.a.);

⁷³ W świetle art. 156 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm., dalej jako k.p.a.) organ administracji publicznej stwierdza nieważność decyzji, która: 1) wydana została z naruszeniem przepisów o właściwości, 2) wydana została bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa, 3) dotyczy sprawy już poprzednio rozstrzygniętej inną decyzją ostateczną, 4) została skierowana do osoby nie będącej stroną w sprawie, 5) była niewykonalna w dniu jej wydania i jej niewykonalność ma charakter trwały, 6) w razie jej wykonania wywołałaby czyn zagrożony karą, 7) zawiera wadę powodującą jej nieważność z mocy prawa. Prawomocne oddalenie przez sąd administracyjny skargi na niezgodność decyzji z prawem zamyka organowi administracji publicznej drogę w zakresie stwierdzenia nieważności tej decyzji, ze względu na związanie oceną prawną zawartą w wyroku. W przypadku odrzucenia skargi nie ma tego typu przeszkody, J. Borkowski, (w:) B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 742. Skarga do sądu administracyjnego nie jest środkiem prawnym w postępowaniu administracyjnym, może jednak na to postępowanie oddziaływać, może spowodować zmianę, czy uchylenie decyzji lub postanowienia przez organ, który taki akt wydał, B. Krupa, *Decyzja administracyjna oraz środki jej kontroli*, (w:) M. Karpiuk (red.), *Akty normatywne i administracyjne*, Warszawa 2009, s. 172. Por. także M. Czuryk, *Postanowienie administracyjne jako akt o charakterze indywidualno-konkretnym*, (w:) M. Karpiuk (red.), *Akty...*, s. 235-236.

⁷⁴ W świetle art. 247 § 1 ord.pod. organ podatkowy stwierdza nieważność decyzji ostatecznej, która: 1) została wydana z naruszeniem przepisów o właściwości, 2) została wy-

- 3) stwierdzenia wydania decyzji lub postanowienia z naruszeniem prawa, jeżeli zachodzą przyczyny określone w Kodeksie postępowania administracyjnego lub w innych przepisach (art. 145 § 3 p.p.s.a.).

Sąd uwzględniając skargę na akt lub czynność, uchyla ten akt albo stwierdza bezskuteczność czynności (art. 146 § 1 p.p.s.a.). Natomiast zgodnie z art. 135 p.p.s.a. sąd stosuje przewidziane ustawą środki w celu usunięcia naruszenia prawa w stosunku do aktów lub czynności wydanych lub podjętych we wszystkich postępowaniach prowadzonych w granicach sprawy, której dotyczy skarga, jeżeli jest to niezbędne dla końcowego jej załatwienia.

Ustawodawca dopuszcza zaskarżenie aktu prawa miejscowego. Uwzględnienie takiej skargi polega na stwierdzeniu nieważności uchwały w całości lub w części albo na stwierdzeniu, że została wydana z naruszeniem prawa (art. 147 p.p.s.a.). Na stwierdzenie naruszenia prawa wskazuje art. 79 ust. 4 oraz art. 82 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym⁷⁵, art. 91 ust. 4 oraz art. 94 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym⁷⁶, art. 82 ust. 5 oraz art. 83 ust. 1 ustawy o samorządzie województwa⁷⁷, czy art. 11 ust. 3 ustawy o regionalnych izbach

dana bez podstawy prawnej, 3) została wydana z rażącym naruszeniem prawa, 4) dotyczy sprawy już poprzednio rozstrzygniętej inną decyzją ostateczną, 5) została skierowana do osoby niebędącej stroną w sprawie, 6) była niewykonalna w dniu jej wydania i jej niewykonalność ma charakter trwały, 7) zawiera wadę powodującą jej nieważność na mocy wyraźnie wskazanego przepisu prawa, 8) w razie jej wykonania wywołałaby czyn zagrożony karą. Por. także Wyrok NSA z dnia 18 stycznia 2000 r., III SA 110/99, ONSA 2001, Nr 1, poz. 39.

⁷⁵ Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.). W przypadku wniesienia przez organ nadzoru skargi na akt prawa miejscowego samorządu terytorialnego, następuje niejako przekazanie kompetencji przysługujących organowi administracji publicznej na rzecz organu wymiaru sprawiedliwości, M. Czuryk, *Stanowienie aktów prawa miejscowego przez organy samorządu terytorialnego szczebla lokalnego i regionalnego*, (w:) M. Karpiuk, *Akty...*, s. 146-147.

⁷⁶ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.). Por. także Wyrok NSA z dnia 16 maja 2001 r., III SA 2622/00, ONSA 2002, Nr 3, poz. 114; Wyrok SN z dnia 9 czerwca 1999 r., III RN 14/99, OSNP 2000, Nr 10, poz. 377; Wyrok SN z dnia 9 września 1993 r., III ARN 42/93, OSNC 1994, Nr 5, poz. 111; Postanowienie NSA z dnia 21 lipca 1992 r., SA/Wr 367/92, ONSA 1993, Nr 3, poz. 63. Stwierdzenie nieważności aktu prawa miejscowego wydanego przez organy samorządu gminnego ma charakter deklaratoryjny *ex tunc*, więc od chwili jego podjęcia. Orzeczenie o niezgodności aktu prawa miejscowego organu gminy pozbawia akt mocy wiążącej od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu administracyjnego – *ex nunc*, P. Chmielnicki, (w:) P. Chmielnicki (red.), *Komentarz do ustawy o samorządzie gminnym*, Warszawa 2007, s. 684.

⁷⁷ Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590 ze zm.).

obrachunkowych⁷⁸. Z kolei, jeżeli sąd stwierdzi, że organ administracyjny nie wydał w terminie decyzji administracyjnej, zobowiązuje go wyrokiem do wydania jej w określonym terminie (art. 149 p.p.s.a.).

Jeżeli sąd uwzględnił skargę, uzasadnienie wyroku sporządza się z urzędu w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia wyroku. Jednak w sprawach, w których oddalono skargę, uzasadnienie wyroku sporządza się na wniosek strony zgłoszony w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyroku. Uzasadnienie sporządza się w terminie 14 dni od dnia zgłoszenia wniosku. Uzasadnienie wyroku na wniosek strony podlega opłacie kancelaryjnej w wysokości 100 zł.

Zakończenie

Postępowanie sądowo-administracyjne oparte jest na zasadzie skargowości. Sąd przed podjęciem postępowania bada warunki dopuszczalności wniesienia skargi. Jako przesłanki dopuszczalności skargi rozumie się określone w ustawie warunki formalne, tzn. wymagania dotyczące samej zawartości skargi jako pisma procesowego oraz inne ustawowo określone wymagania, jakim powinna czynić zadość skarga, by mogła być rozpatrywana przez sąd⁷⁹.

Sądy administracyjne rozstrzygając w danej sprawie administracyjnej, która jest przedmiotem zaskarżenia dokonują wykładni mających zastosowanie do danych okoliczności faktycznych przepisów. Dokonanie stosownej wykładni jest prerogatywą sądu administracyjnego. Sąd więc nie tylko dokonuje merytorycznej oceny zgodności z prawem zaskarżonego rozstrzygnięcia organu administracji publicznej, ale także wykładni przepisów na użytek dalszych losów sprawy⁸⁰.

⁷⁸ Ustawa z dnia 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych (t.j. Dz.U. z 2001 r. Nr 55, poz. 577 ze zm.).

⁷⁹ M. Jaśkowska, *Przesłanki dopuszczalności postępowania sądowo-administracyjnego*, (w:) M. Jaśkowska, M. Masternak, E. Ochendowski, *Postępowanie sądowo-administracyjne*, Warszawa 2005, s. 126.

⁸⁰ Wyrok TK z dnia 8 marca 2005 r., P 15/04, OTK ZU-A 2005, Nr 3, poz. 21.

Bibliografia

- Adamiak B., Borkowski J. (2008), *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa.
- Chmielnicki P. (red.) (2007), *Komentarz do ustawy o samorządzie gminnym*, Warszawa.
- Chróścielewski W., Tarno J.P. (2004), *Postępowanie administracyjne i postępowanie przed sądami administracyjnymi*, Warszawa.
- Czuryk M. (2009), *Postanowienie administracyjne jako akt o charakterze indywidualno-konkretnym*, (w:) M. Karpiuk (red.), (w:) Karpiuk M. (red.), *Akty normatywne i administracyjne*, Warszawa.
- Czuryk M., *Stanowienie aktów prawa miejscowego przez organy samorządu terytorialnego szczebla lokalnego i regionalnego*, (w:) Karpiuk M. (red.), *Akty normatywne i administracyjne*, Warszawa.
- Dauter B. (2009), *Metodyka pracy sędziego sądu administracyjnego*, Warszawa.
- Jaśkowska M. (2005), *Przesłanki dopuszczalności postępowania sądowoadministracyjnego*, (w:) Jaśkowska M., Masternak M., Ochendowski E., *Postępowanie sądowo-administracyjne*, Warszawa.
- Karpiuk M. (2008), *Kognicja sądu administracyjnego w zakresie spraw lokalnych należących do kompetencji organów samorządu gminnego*, „Problemy Prawnicze”, Nr 7.
- Karpiuk M. (2008), *Samorząd terytorialny a państwo. Prawne instrumenty nadzoru nad samorządem gminnym*, Lublin.
- Krupa B. (2009), *Decyzja administracyjna oraz środki jej kontroli*, (w:) Karpiuk M. (red.), *Akty normatywne i administracyjne*, Warszawa.
- Tarno J. P. (2006), *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa.
- Winczorek P. (2008), *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, Warszawa.
- Woś T., Knysiak-Molczyk H., Romańska M. (2008), *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa.

Lech Jaczynowski

DIAGNOZOWANIE STUDENCKICH OCZEKIWAŃ (przełamanie barier świadomości grupowej)

[**słowa kluczowe:** techniki organizatorskie, jakość kształcenia, szkolnictwo wyższe]

Streszczenie

W pracy zaproponowano nowe podejście do diagnozowania studenckich oczekiwań w stosunku do szkoły, w której się oni uczą. W tym celu zestawiono trzy znane techniki organizatorskie: burza mózgów (*Brainsterming*), diagram ryby (*Fishbone Diagrams*), profilowanie (*Method Borda-Kendall*). Podstawową techniką jest tu diagram ryby, opracowany przez Kaoru Ishikawę. Studenci trzeciego roku studiów w szkole X (138 osób) analizowali czynniki przeszkadzające według nich w osiągnięciu wysokiej jakości kształcenia. Wygenerowane przez nich czynniki, ustawione w profile, pozwoliły ocenić natężenie oczekiwań w badanej grupie społecznej odnośnie pożądaných kierunków poprawy jakości w tej szkole.

1. Wprowadzenie

Wyższe szkolnictwo prywatne jest równie dobrym biznesem jak wiele innych. Właściciele takich uczelni sprzedają swoim studentom przygotowany przez siebie produkt, którego jakość trudno jest w większości przypadków rzetelnie ocenić.

Próbują to robić dziennikarze wyłapując i opisując co bardziej kuriozalne przypadki. Kontrole przeprowadza Państwowa Komisja Akredytacyjna, sprawdzająca czy zastane w szkołach stany są zgodne z formalnymi wymaganiami. Najmniej do gadania ma tu klient – czyli sam student.

Gdy przed laty właściciel pierwszej prywatnej w Polsce szkoły wyższej, wprowadził u siebie atestację wykładowców i profesorów przy pomocy swoich studentów, to przez całe środowisko akademickie przebiegała fala oburzenia, w której

wypowiedź – „*jak to, niedouki będą oceniali swoich mistrzów?*” – należała do łagodniejszych. Dzisiaj zasada takiej atestacji obowiązuje powszechnie, bo została wpisana do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym⁸¹. Pomijając tu fakt, iż raczej rzadko wyciąga się konkretne wnioski z wyników takiej atestacji, to nie możemy zapomnieć, że nauczyciele akademicy stanowią ważny, ale tylko jeden z elementów wpływających na jakość kształcenia w danej szkole. Na temat tych innych czynników studenci też mają swoje poglądy, ale nikt ich o to nie pyta. Powodem jest między innymi duża rozbieżność w zgłaszanych przez nich postulatach i w związku z tym nawet przy najlepszej woli oferującego produkt (kształcenie), pojawiają się olbrzymie kłopoty z interpretacją i uogólnianiem tych postulatów.

2. Metodologia – czyli pochwała kompilacji

Celem niniejszego opracowania jest prezentacja innego niż ankieta, sposobu wychwytywania sygnałów niezadowolenia, płynących ze środowiska studenckiego danej szkoły.

Idea takiego sposobu artykułowania oczekiwań studenckich zasadza się na kompilacji (rozumianej tu jako łączne wykorzystanie), aż trzech powszechnie znanych organizatorskich technik decyzyjnych:

- **burzy mózgów** (*Brainstorming*),
- **diagramu ryby** (*Fishbone Diagrams*),
- **profilowanie indywidualnych preferencji** (*Method Borda – Kendall*).

Podstawową techniką w takim badaniu świadomości grupowej jest diagram ryby opracowany przez japońskiego naukowca Kaoru Ishikawę, a przeznaczony do badania prawdopodobnych przyczyn takiej a nie innej jakości produktu. Twórca tej techniki pracował w okresie drugiej wojny światowej na Uniwersytecie Tokijskim. Dzisiaj wydaje się to wprost niewiarygodne, ale wówczas problemem Japończyków była jakość wytwarzanych przez nich wyrobów. Potrafili skopiować różne ściągnięte z innych krajów wyroby, ale w ich wykonaniu produkty te po prostu często się psuły. Przypominało to trochę dzisiejszą sytuację z wyrobami chińskimi. Naukowcy japońscy zaczęli więc intensywnie pracować nad udoskonaleniem technologii wytwarzania różnych rzeczy, ale też nad doskonaleniem

⁸¹ Porównaj w ustawie z dn. 27.07.2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164 poz. 1365).

technik zarządzania produkcją. W efekcie powstało wiele rozwiązań, dzisiaj uznawanych za klasyczne, które prezentowane są w podręcznikach organizacji i zarządzania chyba na całym świecie. Technika ta w literaturze nosi też imię 4M, bo pochodzi od angielskich nazw czterech ości w tym wykresie (*Machines, Methods, Manpower, Materials*). Tutaj ze względu na specyfikę produktu (kształcenie) zmodyfikowano szkielet ryby wprowadzając aż 6 ości (wykładowcy, studenci, obiekty, wyposażenie, administracja, organizacja procesów dydaktycznych). Wprawdzie autor pomysłu na prezentowany tu sposób analizy sugerował, aby po prostu nie manipulować proponowanymi przez niego ościami, ale w literaturze przedmiotu różni autorzy odchodzą od tej zasady⁸².

Druga technika tu wykorzystana pochodzi z obszaru technik heurystycznych i powszechnie nazywana jest burzą mózgów.

Termin heurystyka oznacza umiejętność wykrywania nowych faktów i zależności pomiędzy nimi, na drodze logicznego myślenia. Pochodzi on od słynnego okrzyku *heureka* (znalazłem) wyartykułowanego przed dwoma tysiącami lat przez greckiego fizyka Archimedesesa. Uczony ten podczas kąpieli w miejskiej łaźni doznał olśnienia, które pozwoliło mu zrozumieć, że na ciało stałe zanurzone w cieczy, działa siła skierowana pionowo do góry, równa ciężarowi płynu wypartego przez to ciało. Anegdota do dzisiaj powtarzana opisuje, jak zafascynowany swoim odkryciem Archimedes wybiegł nagi z łaźni na ulicę Syrakuz, manifestując spontanicznie swoją radość.

W niniejszym badaniu uczestniczyło 138 studentów III rocznika studiów niestacjonarnych licencjackich w szkole „X”. Podzieleni oni zostali na sześć grup, gdzie każdy zespół dyskutował tylko nad jedną ością, generując pomysły odnośnie tego co z nurtujących ich czynników mogło mieć wpływ na obecną jakość kształcenia (wnioskowanie redukcyjne). Każda grupa miała swojego sekretarza, który zapisywał zgłaszane wnioski. Członkowie danej grupy mogli się też konsultować z członkami innych grup. Po zakończeniu tego etapu, który trwał ok. 30 min, w poszczególnych grupach wyłoniono spośród wielu zapisanych propozycji tylko dwie, uznane przez członków danego zespołu za najistotniejsze. Sekretarze nanieśli te zapisy na rycinie 1 (szkielet ryby był narysowany na tablicy). Następnie oznaczono mechanicznie poszczególne czynniki w ościach kolejnymi literami alfabetu (A; B; .L).

⁸² Porównaj np. w podręczniku J. Kisielnickiego pt. *Zarządzanie*, PWE Warszawa 2008, s. 244 autor ten omawiając wspomniany wykres, rozszerza go i porównuje 5 ości.

Teraz przystąpiono w grupach (ale dyskutując nad całym diagramem ryby) do profilowania czynników w nim zapisanych.

Technika profilowania wymyślona została przez francuskiego matematyka Jean-Charles de Borda przed ponad 200 laty. Z innych ważnych jego dokonań znana jest praca w zespole, który opracował wzorzec metra jako jednostki długości, który dzisiaj zobaczyć można w Międzynarodowym Biurze Miar w Sevres pod Paryżem. Pomysł na profilowanie indywidualnych preferencji obywatela, miał udoskonalić wyniki wyborów (głosowań) dokonywanych tradycyjną techniką większościową. Po prostu rezultaty takich głosowań (również dzisiaj) w ocenie wielu osób nie oddają prawdziwych preferencji społecznych. Udało mu się. Taki sposób głosowania zaczęto stosować w praktyce, ale po paru latach, gdy rezultat jakiegoś głosowania we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym nie spodobał się tamtejszym władzom – po prostu zakazano jego stosowania. Technika ta praktycznie uległa zapomnieniu. Dopiero po około 150 latach, szwedzki statystyk M. G. Kendall trafił przypadkowo na opis takiego sposobu głosowania. Istniały już komputery, więc mógł dokonać szybkich symulacji, które wykazały wielkie walory takiego sposobu głosowania. Wspomniane wyżej czynniki szeregowano zaczynając od tych najistotniej, wg członków danego zespołu, wpływających na jakość kształcenia w swojej uczelni. Powstało w ten sposób sześć profili. Teraz zgodnie z trzecią wykorzystaną tu techniką (Bordy – Kendalla) stosując zasadę przyznawania punktów: $n-1$ za pierwsze miejsce w danym profilu, $n-2$ za drugie itd. ustalono ile punktów przypisanych zostało danemu czynnikowi (operowano już tylko wspomnianymi wyżej oznaczeniami literowymi A; B;... L.). Rozkład tych punktów w poszczególnych zespołach przedstawiono w tabeli 1. W kolumnie Σ zapisano sumę punktów, łącznie przyznanych przez sześć zespołów analizujących. Teoretycznie najwyższa suma wynosiła 66 punktów dla jednego czynnika (przy dwunastu czynnikach $n-1$ czyli $12-1=11$ punktów $\times$ 6 zespołów oceniających = 66 pkt.).

3. Wyniki

Rozrzut preferencji w poszczególnych zespołach był olbrzymi. Na przykład przy czynniku „J” (urzędniczek w Dziekanacie są mało kompetentne w wielu sprawach) studenci IV zespołu uznali jako najbardziej im doskwierający i umieścili na pierwszym miejscu, co dało 11 pkt, natomiast członkowie VI zespołu uznali czynnik „J” jako najmniej istotny i umieścili na dwunastym miejscu w swoim profilu, co dało zero punktów.

W ogólnym podsumowaniu najbardziej doskwierał studentom tej uczelni czynnik „K” z łączną liczbą punktów 59 (89,3%) – tzn. brak specjalistycznych sal do zajęć. Za najmniej istotny czynnik studenci uznali ten kryjący się pod literą „D” – tzn. własną niechęć do studiowania, który uzyskał zaledwie 12 pkt. (18,2%).

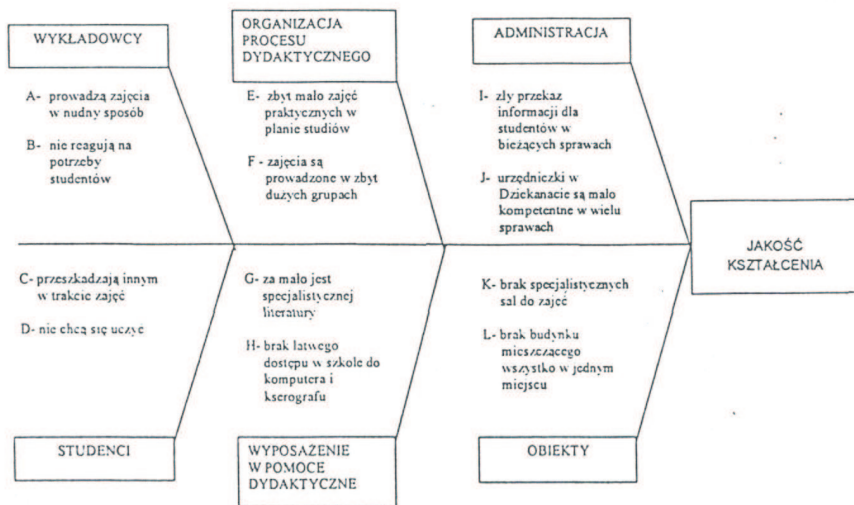
Natężenie istotności dla badanych studentów, zgłoszonych przez nich samych czynników, przedstawiono na ryc. 2, szeregując od najistotniejszego „K” do najmniej istotnego „D”. Oczywiście z badania tego wynika też, że spore niezadowolenie wśród studentów tej uczelni budzą kolejne z rankingu czynniki – takie jak „L” (71,2% – brak własnego budynku) czy „F” (65,1% – zajęcia są prowadzone w zbyt dużych grupach) etc.

4. Wnioski

Całe badanie studenckich oczekiwań, odnośnie wagi czynników, według nich wpływających na jakość kształcenia w danej szkole trwało około 90 minut, a więc zajęło czas jednego standardowego wykładu akademickiego. Ponieważ poszczególne etapy badania prowadzone były publicznie i wyniki końcowe powstawały na oczach studentów, pomimo znacznego rozrzutu poglądów w zespołach analizujących, uznali oni w kończącej zajęcia dyskusji, że proponowana kompilacja trzech organizatorskich technik decyzyjnych dała nadspodziewanie trafną ocenę ich grupowych preferencji. Pomysł kompleksowego wykorzystania wspomnianych trzech technik wymaga teraz weryfikacji na większej liczbie przypadków. Już teraz można jednak stwierdzić, że tak uzyskany obraz studenckich oczekiwań powinien być poważnie brany pod uwagę przez kierownictwo uczelni.

Literatura

- Chauvet A. (1997); *Metody zarządzania – przewodnik*. Wyd. POLTEKST, Warszawa.
- Jaczynowski L. (red.) (2005); *Techniki organizatorskie w teorii i praktyce* KF. Wydawnictwa Dydaktyczne AWF, Warszawa.
- Lisiecki M. (1995); *Metody organizacji i kierowania*. Wyd. WSZYM, Warszawa.
- Mikołajczyk Z. (1997); *Techniki organizatorskie w rozwiązywaniu problemów zarządzania*. PWN, Warszawa.



Ryc. 1. Diagram rybny: czynniki wygenerowane przez studentów szkoły „X”

Tab. 1. Profile indywidualne studenckich oczekiwań

CZYN- NIKI	ZESPOŁY ANALIZUJĄCE						Σ	R	%
	I	II	III	IV	V	VI			
A	5	2	7	7	4	4	29	VII	43,9
B	4	3	0	5	10	5	27	VIII	40,9
C	1	11	2	0	1	9	24	XI	36,3
D	0	1	1	1	2	7	12	XII	18,2
E	6	0	10	4	0	6	26	X	36,3
F	7	8	5	8	5	10	43	III	65,1
G	9	10	6	3	3	2	33	VI	50,0
H	8	7	8	2	7	3	35	IV	53,0
I	3	6	9	6	9	1	34	V	51,5
J	2	5	3	11	6	0	27	IX	40,9
K	11	9	11	9	8	11	59	I	89,3
L	10	4	4	10	11	8	47	II	71,2

Wacław Huba, Ewelina Rzotkiewicz

ZNAKI TOWAROWE, ICH FUNKCJE I ZASADY OCHRONY

[**słowa kluczowe:** prawo własności przemysłowej, znaki towarowe, indywidualny znak towarowy, renomowany znak towarowy, wspólny znak towarowy gwarancyjny, prawo ochronne na znak towarowy]

Streszczenie

Znaki towarowe to symbole otaczające nas w życiu codziennym niemalże na każdym kroku. Jako konsumenci kojarzymy je z konkretnymi towarami i usługami. Każda z trzech części opracowania ukazuje konkretne zagadnienia z nimi związane. W pracy przedstawiona jest definicja znaków towarowych, ich istota, rodzaje, a także funkcje jakie pełnią zarówno w odniesieniu do przedsiębiorców, gospodarki oraz konsumentów. Ponadto omówiono proces rejestracji znaków towarowych oraz zagadnienia związane z ochroną znaków towarowych w Polsce. Trzecia część ukazuje czym jest prawo ochronne i jaki ma charakter. Przedstawione są w niej też zasady na jakich udzielane jest prawo ochronne, możliwe przyczyny odmowy jego udzielenia, również korzyści jakie ono daje oraz konsekwencje grożące za jego naruszenie.

* * *

1. Wprowadzenie

Każdego dnia wokół siebie widzimy setki towarów i usług, a na nich znaki, symbole, oznaczenia. Są to znaki towarowe. Nie zdajemy sobie sprawy jak wielkie znaczenie mają one dla tych towarów i wytwarzających je przedsiębiorców. Nie zdajemy sobie także sprawy jak ogromny wpływ mają one na nas, konsumentów, jakie mają oddziaływanie na naszą świadomość i jak kierują naszym wyborem towarów i usług podczas zakupów.

2. Definicja znaku towarowego

Znak towarowy ma praktyczne znaczenie dla każdego przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą. Znaczenie to powinno być przez przedsiębiorców bez problemów rozpoznawane i doceniane, jednak pojawia się tu problem ze świadomością przedsiębiorców co do istoty prawnej znaku towarowego. Wynika to z niejasnej definicji ustawowej znaków towarowych.

Pierwsze znaki towarowe w Polsce zarejestrowano w 1924 r. Najstarszy znak to „FUCHS” zarejestrowany przez warszawską firmę „Fuchs i synowie”. Znak ten nie jest już utrzymywany w ochronie. Od 1924 r. do dnia dzisiejszego utrzymywana jest ochrona znaku „+GF+” szwajcarskiej firmy Georg Fischer Aktiengesellschaft. W tym samym roku zarejestrowały swoje znaki w Polsce takie firmy jak The SINGER Company czy Estman KODAK. Najstarszym polskim znakiem, którego ochrona trwa nadal jest „Śnieg Tatrzański” zarejestrowany pierwotnie w 1925 r. przez firmę „Falkiewicz” z Poznania.

Zagadnienia dotyczące znaków towarowych reguluje przede wszystkim ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. Nr 119 z 2003 r., poz. 1117 ze zm.). Zgodnie z art. 120 ust. 1 tej ustawy znakiem towarowym może być każde oznaczenie, które można przedstawić w sposób graficzny, jeżeli oznaczenie takie nadaje się do odróżnienia towarów jednego przedsiębiorstwa od towarów innego przedsiębiorstwa.

Znakami towarowymi mogą być tylko takie oznaczenia, które są zmysłowo postrzegalne, jednolite i samodzielne wobec towaru, który oznaczają, oraz dadzą się przedstawić w sposób graficzny.

W rozumieniu tej definicji oznaczeniami zmysłowo postrzegalnymi mogą być oznaczenia działające na zmysły słuchu, wzroku i dotyku, np. wyraz, rysunek, ornament, kompozycja kolorystyczna, forma przestrzenna w tym forma towaru lub opakowania, a także melodia lub inny sygnał dźwiękowy, który da się przedstawić w postaci nut. Znaki niedostrzegalne wizualnie np. zapach lub smak, zgodnie z orzeczeniem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (dalej: ETS), mogą być rejestrowane jako znaki towarowe, o ile można je przedstawić w sposób jasny, precyzyjny, zupełny, łatwo dostępny, zrozumiały i obiektywny.

Znak towarowy to oznaczenie, dzięki któremu konsumenci, mogą odróżniać od siebie towary i usługi oferowane przez różnych przedsiębiorców. Mają na celu symboliczne uporządkowanie oferty na rynku i uczynienie jej bardziej przejrzystą. Znak towarowy jest zatem informacją dla konsumenta, że towar nim opatrzony pochodzi od konkretnego przedsiębiorcy, który się nim posługuje. Stosowanie znaku towa-

rowego nie jest wymagane, jednak ze względu na uzyskiwaną korzyść jaką jest rozpoznawalność towaru, przedsiębiorcy bardzo często decydują się na ich stosowanie i dbają o ich należyłą ochronę w oparciu o obowiązujące przepisy.

Znakiem nie może być sam towar albo jego konieczna funkcjonalnie część składowa, tylko takie oznaczenie, którego wybór jest swobodny w stosunku do towaru, a więc jest narzucony przez naturę towaru i nie stanowi jego funkcjonalnej cechy, może go odróżniać od innych. Może być jego składnikiem, ale w każdym przypadku kupujący powinni mieć możliwość przynajmniej pojęciowego oddzielenia go od towaru. Wskazane cechy muszą występować łącznie, a brak jakiegokolwiek z nich powoduje, że oznaczenie nie ma zdolności odróżniającej towar od innych, a tym samym nie może być znakiem towarowym [5].

Stosowanie znaków towarowych tworzy też możliwość reklamy danego produktu pochodzącego od konkretnego producenta, a przez to też jego samego. Ma to istotne znaczenie w warunkach silnej konkurencji. Nie jest jednak tak, że znak towarowy od razu staje się w oczach konsumentów symbolem jakości. Musi to być poparte akcją reklamową, pozwalającą zapoznać się z towarem sygnowanym tym znakiem. Aby osiągnąć ten cel znak towarowy musi rzucać się w oczy, zawierać mocne elementy zachęcające do skorzystania przez klienta z tego właśnie towaru a nie z innego. W przeciwnym razie potencjalny nabywca może skorzystać z produktu konkurencyjnego.

Każde określenie towaru i usługi w wykazie powinno być wyrażone poprawną polską terminologią. Nie należy posługiwać się wyrażeniami regionalnymi, gwarowymi nie odpowiadającymi powszechnie przyjętej terminologii językowej. W wykazie nie należy zamieszczać tego rodzaju określeń jak „z wyłączeniem”, „z wyjątkiem”, itp., które mogą prowadzić do rozszerzenia zakresu ochrony na towary innego rodzaju, mieszczące się w innych klasach. Wykaz towarów nie może też zawierać określeń ogólnikowych, jak również nie mających znaczenia dla zakresu ochrony.

Znak towarowy według prawa jest dobrem niematerialnym, czyli prawnie chronionym. Nie ma on wartości materialnej, ale ma wartość niematerialną, o której decyduje jego zdolność odróżniająca.

Znak towarowy łączy więc w sobie elementy narzędzia marketingowego jako element kampanii reklamowej oraz instytucji prawnej. Nie może istnieć samoistnie, stanowi odzwierciedlenie ogółu wyobrażeń konsumentów o produkcie, a także jest wyodrębniany przez konsumentów na podstawie jego pochodzenia.

3. Rodzaje znaków towarowych

Ustawa „Prawo własności przemysłowej” wskazuje dwa rodzaje znaków towarowych:

- indywidualny znak towarowy,
- wspólny znak towarowy.

Podstawową funkcją indywidualnego znaku towarowego jest odróżnienie przez wskazanie pochodzenia towaru od uprawnionego przedsiębiorcy. Ustawa dopuszcza rejestrację tego znaku do wykorzystywania jednocześnie przez kilku przedsiębiorców. Jest on chroniony wspólnym prawem ochronnym. Może być rejestrowany pod kilkoma warunkami. Jego używanie nie może być sprzeczne z interesem publicznym i nie może zagrażać ani ograniczać konkurencji. Drugim warunkiem jest to, że wspólne używanie tego znaku nie wprowadza w błąd konsumentów np. co do jego przeznaczenia lub jakości towaru. Przedsiębiorcy muszą też przyjąć regulamin znaku określający sposób jego używania, wspólne właściwości towarów, sposób kontroli tych właściwości oraz ewentualne skutki w przypadku naruszenia postanowień regulaminu. Wynika z tego, że warunkiem rejestracji indywidualnego znaku towarowego dla kilku przedsiębiorców jest utworzenie między nimi związku gospodarczego dającego gwarancję, że towary przez nich wytwarzane mają te same właściwości i są pod kontrolą [2].

Drugim rodzajem jest wspólny znak towarowy. Wśród wspólnych znaków towarowych ustawa wyróżnia wspólny znak towarowy i wspólny znak towarowy gwarancyjny. Różnica między nimi dotyczy ich funkcji, statusu prawnego uprawnionych podmiotów i zasad przenoszenia prawa ochronnego na inne podmioty.

Wspólny znak towarowy określa pochodzenie towaru lub usługi od konkretnych przedsiębiorców będących w organizacji, informując o ich integracji i wspólnych cechach działalności. Wskazuje więc konkretną grupę przedsiębiorców, od której dany towar pochodzi. Prawo do używania takiego znaku może mieć tylko taka organizacja, która ma osobowość prawną i została powołana do reprezentowania interesów przedsiębiorców w niej zrzeszonych. Znak tego mogą używać przedsiębiorcy zrzeszeni w tej organizacji, jak i ona sama. Warunkiem zarejestrowania wspólnego znaku towarowego jest przyjęcie przez organizację regulaminu znaku i zgłoszenie go do rejestracji. W regulaminie określone powinny być zasady używania znaku przez organizację i uprawnionych, zakres jego używania, zasady kontroli i skutki naruszenia postanowień regulaminu. Kontrolę sprawuje organizacja, a w przypadku jej nieskuteczności może wygasnąć prawo ochronne znaku. Naruszenie regulaminu przez uprawnionego może spowodować wygaśnięcie prawa do korzystania ze wspólnego znaku towarowego [2].

Znak towarowy gwarancyjny, jest szczególnym rodzajem znaku, określającym tylko pewną cechę wspólną dla wszystkich towarów i usług oznaczonych nim. Umożliwia dzięki temu odróżnienie tych towarów od innych na rynku. Chodzi tu przede wszystkim o takie cechy, jak np. określony skład lub pochodzenie geograficzne. Znak towarowy gwarancyjny ma więc za zadanie wskazywać w szczególności charakterystyczne cechy towaru lub usługi, a dopiero w drugiej kolejności jego pochodzenie od przedsiębiorcy. Uprawnienia do korzystania z tego znaku może posiadać organizacja mająca osobowość prawną. Nie musi ona reprezentować zrzeszonych w niej członków, a jej zadaniem jest stworzenie regulaminu znaku gwarancyjnego, uznawaniu uprawnień przedsiębiorców do korzystania z niego i kontrola jego używania.

Różnica między indywidualnym znakiem towarowym a wspólnym znakiem towarowym przejawia się w tym, komu przysługuje prawo ochronne do tego znaku. Prawo ochronne do indywidualnego znaku towarowego przysługuje wspólnie używającym go przedsiębiorcom, natomiast prawo ochronne wspólnego znaku towarowego należy do organizacji samodzielnej względem przedsiębiorców, a im samym przysługuje jedynie prawo do korzystania z tego znaku.

Oddzielną kategorią znaku jest znak towarowy powszechnie znany (notoryjny). W żadnych ustawach ani przepisach zarówno krajowych jak i zagranicznych, nie istnieje definicja tego znaku. Za znak ten uważa się taki znak, który jest znany i rozróżniany przynajmniej przez połowę konsumentów. Przez konsumentów rozumie się tu tylko tę grupę odbiorców, do których jest kierowana oferta. Decyduje o tym rodzaj towaru i jego przeznaczenie. Powszechność znaku określa się na podstawie czasu jego używania, oddziaływanie na świadomość kupujących, dostępność towaru nim oznaczonego, obszar, na którym ten towar jest dostępny oraz siłę kampanii reklamowej. Każde z tych kryteriów jest równie ważne. Nie ma możliwości rejestracji identycznych znaków towarowych dla identycznych lub podobnych towarów, jeżeli są one opatrzone powszechnie znanym znakiem towarowym [3].

Jednym z rodzajów znaków towarowych jest też znak renomowany. W ustawie prawo własności przemysłowej brak jest definicji znaku renomowanego. Znaczenie tego znaku powiązane jest z reklamową funkcją oznaczenia. Znaki te są elementami wspierającymi sprzedaż towarów, kształtującymi upodobania konsumentów, zdobyły zaufanie pewnej grupy odbiorców, wywierają na nich pozytywne znaczenie. W przekonaniu klientów mają one zastosowanie w towarach pochodzących od tych samych sprawdzonych dostawców. Znaki te dobrze kojarzą się klientom i skłaniają ich do zakupu towarów oznaczonych tymi znakami [3].

4. Funkcje znaków towarowych

Znaki towarowe spełniają kilka funkcji. Jest to funkcja reklamowa, odróżniająca, komunikacyjna oraz gwarancyjna. Funkcje te zmieniają się wraz z rozwojem handlu, techniki i przemianami społeczno-gospodarczymi.

Podstawową funkcją jest funkcja odróżniająca. Dawniej była ona uznawana za jedyną funkcję znaków towarowych, jednak w obliczu przemian gospodarczych dostrzeżono, że nie jest ona w stanie funkcjonować samodzielnie i koniecznym było wyróżnienie funkcji gwarancyjnej i reklamowej. Funkcja odróżniająca polega na identyfikacji poprzez znak towarowy towarów i usług oraz przekazywaniu tej informacji konsumentom. Dzięki temu towary i usługi są rozróżniane na rynku spośród innych produktów. Funkcja ta generuje inne funkcje jakie może spełniać znak towarowy.

Znaki towarowe mają za zadanie przekazywać informację potencjalnym odbiorcom, że dany produkt jest inny niż jemu podobne dostępne na rynku. Może przez to wskazywać np. na ich jakość lub je reklamować. Jest to funkcja komunikacyjna znaków towarowych. Upraszcza ona komunikację na linii przedsiębiorca-konsument oraz między konsumentami. Niektóre znaki towarowe stają się też nazwami rodzajowymi przez co wzbogacają język.

Funkcja reklamowa jest ważna z tego względu, iż odpowiednia reklama jest w dzisiejszym świecie podstawą by dobrze sprzedać produkt. Ma to znaczenie zarówno na polu rynku krajowego jak i wspólnotowego [3]. Funkcja ta może powodować wzrost środków przeznaczonych na reklamę, a to z kolei w sposób sztuczny podnosić ceny produktów, ale i powodować wzrost wartości dodanej. Stosowanie znaków towarowych w pewien sposób zapewnia uczciwą konkurencję na rynku. Dzięki skutecznej reklamie obniża się też koszty poszukiwania towarów przez konsumentów. Kampania reklamowa z wykorzystaniem znaków towarowych przyczynia się do budowania marki np. poprzez narzucanie stylu życia, osobowości, odwoływanie się do emocji. Zależnie od siły zastosowanej kampanii reklamowej może ona spowodować wzrost lub spadek przywiązania do marki.

Wielofunkcyjność znaków towarowych przejawia się w tym, że znak towarowy wyróżniając towary jednego przedsiębiorcy od podobnych towarów innego przedsiębiorcy, działa w dwojaki sposób na konsumentów. Pierwszym z nich jest wydzielenie towarów oznaczonych tym znakiem z grupy innych towarów podobnych nie oznaczonych lub oznaczonych innym znakiem. Jest to aspekt negatywny działania znaku towarowego, którym przejawia się jego funkcja wyróżniająca. Drugi sposób działania znaku to wywołanie u nabywców pewności, że towary nim oznaczone mają określone właściwości, w szczególności te, których oczekują. Jest

to aspekt pozytywny działania znaku, będący jego funkcją gwarancyjną [1]. Dzięki funkcji gwarancyjnej zmniejsza się możliwość niezadowolenia konsumentów z jakości danego towaru, poza tym konsument chętnie płaci więcej za gwarancję jakości. Ma ona szczególne znaczenie w przypadku renomowanych znaków towarowych.

5. Kryteria i procedura rejestracji znaków towarowych

W Polsce organem, w którym zgłasza się i rejestruje znaki towarowe jest Urząd Patentowy. Regulują to art. 138-152 Prawa własności przemysłowej oraz Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 8 lipca 2002 r. w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń znaków towarowych. Zanim Urząd zarejestruje dany znak, bada go pod kątem spełniania przez niego warunków rejestracji. Są to bezwzględne oraz względne warunki rejestracji. W pierwszej kolejności sprawdzane jest czy zgłoszone oznaczenie może być zarejestrowane jako znak towarowy.

Zgłoszenie może dotyczyć tylko jednego znaku. Musi ono określać znak towarowy oraz produkty, które będą nim opatrzone. Określenie znaku powinno być w formie graficznej, dodatkowo możliwe jest określenie jego rodzaju i opisanie. W zgłoszeniu może się również znaleźć dowód pierwszeństwa jeśli zgłaszający taki posiada i chce z niego skorzystać. W przypadku wspólnych znaków towarowych do zgłoszenia powinien być dołączony regulamin znaku określający zasady korzystania z niego.

W zgłoszeniu można dokonywać zmian i poprawek, ale tylko do czasu wydania przez UP decyzji o rejestracji. Taką możliwość ma tylko zgłaszający oraz pełnomocnik, o ile jest to wyraźnie wskazane w pełnomocnictwie. Zmiany nie mogą dotyczyć istoty znaku oraz rozszerzać wykazu towarów, które będą nim znaczone. Dopuszczalne jest jedynie ograniczenie wykazu towarów. Sam Urząd Patentowy nie może dokonywać w zgłoszeniu żadnych zmian w tym zakresie. Może jedynie usuwać pomyłki i błędy językowe.

Nie są rejestrowane znaki, które nie spełniają warunków zawartych w § 7 ust. 1 rozporządzenia. Są to bezwzględne podstawy odmowy rejestracji. Względne podstawy odmowy rejestracji znaków towarowych reguluje § 8 ust. 1 rozporządzenia. Zgodnie z nim, jeżeli właściciel wcześniejszego znaku towarowego wniesie sprzeciw, to znaku nie rejestruje się gdy jest on identyczny z wcześniejszym znakiem towarowym, towary i usługi nim oznaczone są identyczne z innymi tego typu towarami i usługami oraz jeśli ich podobieństwo może wprowadzać w błąd konsumentów. Wcześniejsze znaki towarowe uniemożliwiające rejestrację znaków

towarowych w wyniku sprzeciwu ich właściciela to wspólnotowe znaki towarowe, znaki towarowe zarejestrowane w państwie członkowskim, znaki towarowe rejestrowane na mocy porozumień międzynarodowych obowiązujących w państwie członkowskim oraz w Unii Europejskiej, dla których data złożenia wniosku o rejestrację była wcześniejsza niż data wniosku o rejestrację znaku wspólnotowego. Do znaków tych zaliczają się również znaki, które w dniu ich zgłoszenia do rejestracji były znakami powszechnie znanymi w państwie członkowskim [3].

W przypadku sprzeciwu właściciela znaku towarowego, rejestracji odmawia się również, jeżeli agent lub reprezentant właściciela znaku chce dokonać rejestracji bez porozumienia się z nim. Rejestracji nie dokonuje się także w przypadku, gdy prawa do tego znaku zostały nabyte wcześniej niż złożenie wniosku o rejestrację wspólnotowego znaku towarowego lub wcześniej niż nastąpiło zastrzeżenie prawa pierwszeństwa wniosku o rejestrację znaku wspólnotowego. Odmowa rejestracji następuje też wtedy kiedy dane oznaczenie pozwala właścicielowi na zakazanie używania kolejnego znaku towarowego. Jeżeli wcześniejszy znak towarowy ma już wyrobioną renomę w Unii Europejskiej lub państwie członkowskim i jeżeli zgłaszany znak mógłby być kojarzony z tym znakiem, przynosząc z tego tytułu korzyści zgłaszającemu go, w przypadku sprzeciwu właściciela znaku wcześniejszego, również odmawia się rejestracji. Dotyczy to zarówno znaków renomowanych jak i sławnych [4].

Za datę zgłoszenia znaku do rejestracji uznaje się dzień złożenia dokumentów w Kancelarii Ogólnej UP lub datę stempla pocztowego w przypadku zgłoszeń nadesłanych pocztą. Zgłoszeniem jest podanie zawierające imię i nazwisko lub nazwę zgłaszającego i jego siedzibę, wskazanie znaku towarowego, wskazanie towarów, dla których znak jest przeznaczony oraz podpis zgłaszającego lub jego pełnomocnika.

Zgłaszający zostaje poinformowany przez Urząd Patentowy o otrzymaniu zgłoszenia, poprzez wysłanie do niego pocztą wydruku komputerowego zawierającego podstawowe dane o zgłoszeniu. Jeżeli zgłaszający nie uiścił opłaty jednorazowej od podania, to wraz z potwierdzeniem zgłoszenia wyznacza się dodatkowy 14-dniowy termin wpłaty.

Następnie przeprowadzane jest badanie merytoryczne znaków towarowych, czyli odbywa się sprawdzenie, czy zostały spełnione warunki rejestracji. Jeśli weryfikacja jest pozytywna zgłaszający jest zobowiązany uiścić opłatę za pierwszy okres ochrony. Opłata musi być zgodna z obowiązującą tabelą opłat.

Kolejnym krokiem jest dokonanie wpisu do rejestru znaków towarowych. Rejestracja znaku towarowego ogłaszana jest w Dzienniku Urzędowym RP „Wiadomości Urzędu Patentowego”.

Każda osoba może wnieść sprzeciw odnośnie decyzji o udzieleniu prawa ochronnego na znak. Sprzeciw może być zgłoszony w ciągu 6 miesięcy od opublikowania decyzji w „Wiadomościach UP”. Sprzeciw może być złożony tylko w przypadku istnienia okoliczności dających podstawę do unieważnienia prawa. Jeżeli sprzeciw zostanie zgłoszony, uprawniony zostaje o tym poinformowany i powinien w określonym przez Urząd Patentowy czasie, ustosunkować się do niego. Jeśli uprawniony stwierdzi, że sprzeciw jest nieuzasadniony sprawa rozpatrywana jest dalej w trybie spornym. Jeśli jednak sprzeciw jest zasadny, UP uchyla decyzję o udzieleniu prawa ochronnego. Od tej decyzji można się odwołać do Naczelnego Sądu Administracyjnego [2].

Zarejestrowany znak towarowy może być unieważniony przez UP. Podstawą do tego jest wniosek złożony przez każdą osobę, która może mieć z tego korzyści. We wniosku musi ona wykazać, że nie zostały spełnione warunki rejestracji, takie jak np.:

- znak został zgłoszony do rejestracji w złej wierze;
- koliduje z wcześniejszym znakiem podmiotu;
- jego używanie narusza prawa osobiste lub majątek osób trzecich;
- w dniu zgłoszenia do rejestracji oznaczenie nie posiadało dostatecznych cech dystynktywnych dla określonych towarów (tzn. czy dany znak może indywidualizować określony towar na rynku).

W postępowaniu o unieważnienie znaku jeszcze raz badane są przesłanki nadania prawa ochronnego dla danego znaku towarowego. Aby znak mógł być przedmiotem wniosku o unieważnienie, musi być uprzednio zweryfikowany i zarejestrowany decyzją administracyjną przez UP, tzn. musi być przedmiotem prawa ochronnego.

Rejestry znaków towarowych są jawne, a z ich treścią można się zapoznać w UP. Każdy może zwrócić się do Urzędu Patentowego o wydanie wyciągu, odpisu z rejestru oraz zaświadczenia o istnieniu konkretnego wpisu w rejestrze. Następuje to po złożeniu wniosku i uiszczeniu odpowiednich opłat zgodnych z obowiązującą tabelą opłat. Wpis w rejestrze wymaga złożenia odpowiedniego wniosku przez uprawnionego lub jego pełnomocnika. Wniosek taki powinien zawierać żądanie dokonania odpowiedniego wpisu, opłatę za dokonanie czynności oraz dokumenty potwierdzające dopuszczalność dokonania odpowiedniej zmiany. Zmiany mogą dotyczyć uprawnionego, siedziby, wpisu licencji, ograniczenia wykazu towarów oraz w przypadku znaku wspólnego zmiany regulaminu [4].

Od decyzji i postanowień UP można się odwołać kierując wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy przez Izbę Odwoławczą Urzędu Patentowego. Postępowanie to kończy się wydaniem przez UP decyzji rozstrzygającej, na którą można złożyć skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

6. Prawo ochronne i zasady jego udzielania

Na znak towarowy udziela się prawa ochronnego potwierdzonego wydaniem świadectwa ochronnego. Jednym z warunków udzielenia tego prawa jest uiszczenie stosownej opłaty za 10-letni okres ochrony. Prawo ochronne jest wyłącznym prawem podmiotowym o czasowej i terytorialnej skuteczności. Prawo to pozwala na wyłączne używanie znaku towarowego do celów zarobkowych i zawodowych na całym terytorium kraju. Wyłączność prawa ochronnego daje możliwość korzystania ze znaku towarowego tylko i wyłącznie uprawnionemu [3].

Poprzez używanie znaku towarowego rozumie się:

- umieszczanie tego znaku na towarach objętych prawem ochronnym lub ich opakowaniach, oferowanie i wprowadzanie tych towarów do obrotu, ich imporcie lub eksporcie oraz składowanie w celu oferowania i wprowadzania do obrotu, a także oferowaniu lub świadczeniu usług pod tym znakiem;
- umieszczanie znaku na dokumentach związanych z wprowadzeniem towarów do obrotu lub związanych ze świadectwem usług;
- posługiwanie się nim w celu reklamy.

Jeśli towar oznaczony znakiem towarowym jest wprowadzony do obrotu po raz pierwszy przez właściciela znaku lub za jego zgodą, właściciel w takim przypadku, traci prawo kontroli nad jego późniejszym obrotem. Następuje wyczerpanie prawa płynącego ze znaku towarowego. W takim wypadku nie ma on też prawa kontroli procesu sprzedaży towarów z tym znakiem konsumentom. Skutkiem wyczerpania prawa ochronnego jest możliwość swobodnej cyrkulacji produktów oznaczonych danym znakiem towarowym na określonym rynku.

Prawo ochronne na znak towarowy obowiązuje przez 10 lat od momentu zgłoszenia znaku do UP. Uprawniony może wnioskować o przedłużenie tego prawa dla wszystkich lub tylko części towarów na następne 10 lat. Wniosek taki należy złożyć przed końcem okresu ochrony, ale nie wcześniej niż na rok przed jego upływem. Wiąże się to ze stosowną opłatą. Po uiszczeniu dodatkowej opłaty wniosek można też złożyć w okresie do 6 miesięcy po upływie okresu ochrony. Termin ten jest terminem ostatecznym. Po nim UP odmawia przedłużenia okresu ochrony. Prawo ochronne działa na całym terytorium Polski i obejmuje tylko towary wykazane w rejestrze [3].

Prawo ochronne ma charakter majątkowy, jest zbywalne i podlega dziedziczeniu. Przeniesienie prawa ochronnego musi odbywać się w formie pisemnej i zaczyna obowiązywać w momencie wpisania przeniesienia do rejestru znaków towarowych.

Każdy uprawniony może udzielić innej osobie upoważnienia do używania znaku towarowego na podstawie umowy licencyjnej. Umowa taka musi być w formie pisemnej, w przeciwnym razie będzie nieważna. Osoby zainteresowane mogą wnioskować o wpisanie tej umowy do rejestru znaków towarowych. Daje to pewność skuteczności tej umowy. Osoba upoważniona ma takie same prawa jak uprawniony do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia prawa, chyba że zawarta umowa licencyjna stanowi inaczej. W umowie może się znaleźć zastrzeżenie korzystania ze znaku tylko do niektórych towarów, jest to wtedy licencja ograniczona. Jeśli takiego zastrzeżenia nie ma, jest to licencja pełna.

Rozróżnia się dwa rodzaje naruszenia prawa ochronnego. Pierwszym rodzajem jest bezprawne używanie znaku identycznego z zarejestrowanym odnoszącym się do identycznych towarów, a także towarów podobnych, jeśli istnieje ryzyko wprowadzenia w błąd konsumentów poprzez kojarzenie przez nich tego znaku ze znakiem zarejestrowanym. Drugi rodzaj naruszeń to używanie znaku takiego samego lub podobnego do renomowanego znaku towarowego, jeśli może to przynosić korzyści użytkownikowi lub przynosić szkodę dla odróżniającego charakteru i renomy znaku zarejestrowanego wcześniej. Przypadek pierwszy powoduje naruszenie funkcji oznaczenia pochodzenia, czyli podstawowej funkcji znaku towarowego, przez używanie identycznego znaku lub niemalże identycznego dla oznaczenia własnych towarów. Zgodnie z obowiązującym prawem naruszenie znaku towarowego stanowi przestępstwo [3].

Naruszenie prawa ochronnego przez używanie takich samych lub podobnych znaków towarowych powoduje, że nabywca kupując dany towar jest przekonany, że kupuje towar oryginalny oznaczony takim znakiem, gdy tak naprawdę kupuje jego imitację. Jest to wprowadzanie nabywcy w błąd. Naruszenie prawa ochronnego na znak renomowany daje nienależne korzyści naruszającemu prawo i przynosi szkodę oryginalnemu oznaczeniu. Udowodnić te szkody musi uprawniony z faktu rejestracji znaku. Osoba pokrzywdzona może żądać od osoby naruszającej prawo ochrony zaniechania naruszenia, wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, naprawienia wyrządzonej szkody. Rekompensata może być w formie pieniężnej w wysokości opłaty za udzielenie licencji lub prawa korzystania ze znaku.

Nie trzeba udowadniać winy osobie naruszającej prawo ochronne. Należy jedynie udowodnić, że pozwany o naruszenie nie miał prawa czerpania korzyści z tego prawa. Do szkód majątkowych spowodowanych naruszeniem prawa należą straty poniesione przez uprawnionego przejawiające się przez zmniejszenie jego majątku na skutek naruszenia oraz utracone korzyści, które mógłby ponieść gdyby nie wyrządzona mu szkoda. Sąd może nakazać pozwanemu zwrot utraconych korzyści poszkodowanemu.

Prawo ochronne na znak towarowy wygasa na skutek upływu okresu, na które zostało udzielone, zrzeczenia się prawa przez uprawnionego przed UP, za zgodą osób, którym przysługują na nim prawa oraz w innych wypadkach wymienionych w art. 168 i 169 Prawa własności przemysłowej.

Pierwszeństwo uzyskania prawa ochronnego na znak towarowy uzależnione jest od pierwszeństwa jego zgłoszenia do rejestracji. Ochrona jest udzielana na ten znak, który został zgłoszony jako pierwszy. Pierwszeństwo tego typu nazywane jest pierwszeństwem zwykłym.

Innym rodzajem pierwszeństwa jest pierwszeństwo konwencyjne. Udziela się go na podstawie umów międzynarodowych zgodnie z datą pierwszego prawidłowego zgłoszenia znaku towarowego, jeśli zgłoszenie zostanie w UP dokonane w ciągu 6 miesięcy od tej daty. Daje to możliwość, aby data uzyskania prawa ochronnego była datą zgłoszenia znaku w zagranicznym urzędzie rejestracyjnym. Z pierwszeństwa konwencyjnego mogą skorzystać podmioty z państw członkowskich konwencji paryskiej oraz z innych państw, o ile prowadzą działalność gospodarczą w jednym z krajów członkowskich. Aby skorzystać z tego pierwszeństwa uprawniony powinien wykazać, że dokonał pierwszego prawidłowego zgłoszenia znaku, dla określonych towarów, w jednym z państw związkowych, a drugie zgłoszenie w UP RP zostało również złożone w odpowiednim czasie [2]. Jeśli zgłoszenie konwencyjne zostało dokonane poprawnie, powoduje ono, że:

- zgłoszenie lub używanie przez osobę trzecią znaku będącego przedmiotem zgłoszenia konwencyjnego, które miały miejsce w okresie pierwszeństwa, nie rodzą dla tych osób żadnych praw;
- znaki takie same, jak objęte zgłoszeniem konwencyjnym, dla takich samych towarów zgłoszone do UP, w okresie pierwszeństwa nie korzystają z ochrony. Skutek ten odnosi się także do znaku powszechnie znanego, jeżeli powszechna znajomość miałaby być wynikiem zdarzeń powstałych już w okresie pierwszeństwa.

Przy udzielaniu prawa ochronnego może być też zastosowane pierwszeństwo z wystawienia. Związane jest to z pewnego rodzaju wystawą i daje uprawnionemu, który wystawił na niej oznakowany towar, możliwość zastrzeżenia dat pierwszeństwa z wystawienia. Warunki jego udzielenia są podobne jak w przypadku pierwszeństwa konwencyjnego, czyli tożsamość wystawiającego i ubiegającego się o pierwszeństwo, identyczności znaku i towaru wystawionego ze znakiem zgłoszonym, zachowania sześciomiesięcznego terminu do zgłoszenia, którego bieg rozpoczyna się od dnia następnego po zakończeniu wystawy. Pierwszeństwo to daje też takie same skutki jak pierwszeństwo konwencyjne. Wystawą dającą przywilej zgłoszenia takiego pierwszeństwa, musi być wystawa uznana za taką przez prezesa UP.

Nabyte pierwszeństwo może być przedmiotem zbycia na podstawie czynności prawnych i podlega dziedziczeniu. Aby rozporządzenie pierwszeństwem było ważne musi być dokonane w formie pisemnej.

Bibliografia

1. Kaczanowski J. (1976); *Funkcje i ochrona prawna znaków towarowych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Warszawa-Kraków.
2. Nowińska E., Promińska U., du Vall M. (2008); *Prawo własności przemysłowej*, Wyd. LexisNexis, Warszawa.
3. Szymanek T. (2008); *Prawo własności przemysłowej*, EWSPiA, Warszawa.
4. Waliszko E., Gola R. (2006); *Znaki towarowe*, Of. Wyd. Branta, Bydgoszcz – Warszawa.
5. Włodarczyk W. (2001); *Zdolność odróżniająca znaku towarowego*, Wyd. Verba, Lublin.

Andrzej Grzebieniak

UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE – CZAS NA ZMANY

[**słowa kluczowe:** ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, pojazdy lądowe, ubezpieczenia casco, rzeczoznawca samochodowy]

Streszczenie

W opracowaniu przedstawiono ocenę działalności finansowej zakładów ubezpieczeń w grupie 3 (ubezpieczenia casco pojazdów lądowych) i grupie 10 (ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikającej z posiadania i użytkowania pojazdów lądowych). Dokonano analizy technicznego rachunku ubezpieczeń w tych grupach oraz przedstawiono wnioski w zakresie niezbędnych zmian odnoszących się do stawek w analizowanych grupach ubezpieczeń. Wskazano również na konieczne zmiany legislacyjne, których celem jest nowe uregulowanie zadań zawodu rzeczoznawcy samochodowego w związku z koniecznością wprowadzenia do polskiego procesu likwidacji szkód komunikacyjnych, rozwiązań dających poszkodowanemu możliwość skorzystania z usług niezależnego eksperta oraz obowiązku pokrywania przez zakłady ubezpieczeń kosztów ponownych „weryfikacji opinii” rzeczoznawców samochodowych.

* * *

1. Wprowadzenie

Rozwój motoryzacji jest uważany za istotny element rozwoju cywilizacyjnego [2]. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku ujawniła się w Polsce tendencja dynamicznego wzrostu liczby samochodów, która w zasadzie trwa do dzisiaj, ponadto nastąpiło przejęcie większości towarów przez transport samochodowy, systematycznie wzrasta też natężenie ruchu na drogach krajowych. Tak gwałtownemu rozwojowi motoryzacji towarzyszy duży wzrost kolizji i wypadków samochodowych, co stanowi poważny problem zarówno gospodarczy, jak i społeczny. Wymaga to z jednej strony podejmowania szerokich działań zapobiegawczych mających na

celu zmniejszania strat materialnych wynikających z następstw rozwoju motoryzacji (budowa dróg bezkolizyjnych, zmiany organizacji ruchu, itd.), z drugiej zaś strony działań łagodzących skutki zaistniałych zdarzeń drogowych, do których zalicza się urządzenie gospodarcze zwane ubezpieczeniem. Do grupy tzw. ubezpieczeń komunikacyjnych należy zarówno ubezpieczenie obowiązkowe – ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wszelkiego rodzaju, wynikającej z posiadania i użytkowania pojazdów lądowych z napędem własnym (grupa 10 wg załącznika do ustawy [7]), jak i dobrowolne ubezpieczenia casco pojazdów lądowych (grupa 3). Można też zaliczyć do ubezpieczeń komunikacyjnych taki produkt ubezpieczeniowy jak ubezpieczenie świadczenia pomocy na korzyść osób, które popadły w trudności w czasie podróży lub podczas nieobecności w miejscu zamieszkania (grupa 18, (tzw. assistance)), który stanowi niejednokrotnie rozszerzenie oferty podstawowej lub część tzw. pakietu ubezpieczeń komunikacyjnych.

Przedmiotem badań były zakłady ubezpieczeń wykonujące działalność ubezpieczeniową w grupach 3 i 10. Jako metodę służącą gromadzeniu materiału badawczego wykorzystano metodę dokumentacyjną w oparciu o dane Komisji Nadzoru Finansowego w zakresie rynku ubezpieczeń. Spośród metod porządkowania i przetwarzania informacji zastosowano metodę statystyczną, a dokładniej opis statystyczny.

2. Grupa 3 – ubezpieczenia casco pojazdów lądowych

Ubezpieczenie casco pojazdów lądowych ma na celu bezpośrednią ochronę majątku ubezpieczonego, będącą następstwem takich zdarzeń jak zniszczenie, uszkodzenie i kradzież pojazdu. Nieważne jest, kto ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę w pojeździe, więc może się zdarzyć, iż posiadacz sam wyrządza szkodę w swoim pojeździe, lub szkodę wyrządza nieustalona osoba trzecia, lub szkodę wyrządza posiadacz innego pojazdu, lub też szkoda jest wynikiem zdarzeń losowych (powódź, zalanie, zatopienie, uderzenie pioruna, pożar, wybuch, lawina, osunięcie ziemi, nagle działanie czynnika termicznego lub chemicznego pochodzące z zewnątrz pojazdu, itd.). Przedmiotem ubezpieczenia autocasco jest pojazd wraz z uposażeniem standardowym, jednakże za odrębną składkę istnieje możliwość rozszerzenia odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń na dodatkowe uposażenie pojazdu (np. radio). W umowach ubezpieczenia autocasco, podobnie jak w innych ubezpieczeniach, stosuje się listę wyłączeń odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, która zawiera m.in. szkody powstałe podczas normalnej eksploatacji pojazdu lub na skutek wad fabrycznych, szkody powstałe

umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, szkody powstałe następstwem użytkowania pojazdu niezgodnie z jego przeznaczeniem, itd. Ważne znaczenie ma też suma ubezpieczenia pojazdu, która stanowi górną odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń i która powinna odpowiadać rzeczywistej, czyli rynkowej wartości pojazdu w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia. Wartość rynkowa pojazdu jest ustalana na podstawie notowań rynkowych cen pojazdów określonej marki i typu, z uwzględnieniem roku produkcji, podstawowego wyposażenia, przebiegu i stanu technicznego.

3. Grupa 10 – ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wszelkiego rodzaju, wynikającej z posiadania i użytkowania pojazdów lądowych

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lądowego (mechanicznego) dotyczy odpowiedzialności cywilnej każdej osoby, która kierując tym pojazdem, wyrządzi szkodę innym osobom w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej. Jest to więc w istocie ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza i kierującego tym pojazdem. W razie wyrządzenia ruchem pojazdu, szkody w mieniu lub na osobie, odszkodowanie wypłaca zakład ubezpieczeń, a nie sprawca szkody. Wynika to z art. 415 k.c. stanowiącego fundamentalną zasadę odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych („kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia” [5]), oraz artykułów 435-437 k.c. kształtujących zasadę odpowiedzialności cywilnej m.in. posiadaczy mechanicznych środków komunikacji. Zobowiązanie zakładu ubezpieczeń powstaje z chwilą zaistnienia zdarzenia, za które odpowiedzialność cywilną ponoszą posiadacz lub osoba kierująca pojazdem. Zgodnie z art. 336 k.c., „posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jako właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jako użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny)”. Zawierający więc umowę ubezpieczenia OC, posiadacz nie jest obowiązany do legitymowania się jakimkolwiek dowodem własności pojazdu, gdyż nie musi być jego właścicielem, a podstawę użytkowania przez niego pojazdu może stanowić umowa ustana zawarta z właścicielem.

Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych musi być zawarta najpóźniej w dniu rejestracji pojazdu. Okres trwania umowy wynosi dwanaście miesięcy, a wypowiedzenie umowy jest możliwe nie później niż na jeden dzień przed upływem okresu, na który umowa została

zawarta. Brak pisemnego wypowiedzenia powoduje, że z mocy prawa zostaje zawarta kolejna dwunasto miesięczna umowa. Jest to tzw. automatyzm w zawieraniu umowy ubezpieczenia, choć łączy się z dodatkowym warunkiem, czyli opłaceniem pełnej i określonej w umowie składki ubezpieczeniowej. Prawa i obowiązki ubezpieczonego, w przypadku zbycia pojazdu, przechodzą na nabywcę pojazdu. Umowa ubezpieczenia ulega wówczas rozwiązaniu z upływem trzydziestego dnia od daty transakcji, nie później jednak niż z dniem zarejestrowania pojazdu na nabywcę, lub z chwilą zawarcia przez nabywcę nowej umowy ubezpieczenia OC, lub z okresem, na jaki umowa zbywcy była zawarta.

4. Techniczny rachunek ubezpieczeń grupy 3 i 10

Od roku 2007 ujemny wynik techniczny występował w grupie 10 (tabela 1), również ujemny był wynik techniczny w tej grupie ubezpieczeń po I półroczu 2010 r. (tabela 2). Z kolei wynik techniczny w grupie 3 był ujemny w 2009 r. (tabela 1), chociaż za pierwsze półrocze tego roku był dodatni (tabela 2), natomiast za pierwsze półrocze 2010 r. znów był ujemny (tabela 2).

Tabela 1. Techniczny rachunek ubezpieczeń grupy 3 i 10 w latach 2007-2009.

Rok	2007		2008		2009	
Grupa	3	10	3	10	3	10
Wyszczególnienie						
Składki przypisane brutto (mld zł)	4,74	6,21	5,21	7,01	4,89	7,13
Odszkodowania i świadczenia wypłacone brutto (mld zł)	2,78	4,32	3,11	4,84	3,63	5,27
Koszty akwizycji (mld zł)	0,76	0,76	0,91	0,88	0,90	0,96
Koszty administracyjne (mld zł)	0,51	0,69	0,48	0,69	0,47	0,73
Wynik techniczny (mld zł)	0,30	-0,14	0,44	-0,69	-0,086	-0,95

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych o rynku ubezpieczeń, Komisja Nadzoru Finansowego, www.knf.gov.pl. 16.11.2010.

Oznacza to, iż ubezpieczyciele ponoszą duże straty na tej działalności ubezpieczeniowej. Nic więc dziwnego, że niektóre towarzystwa ubezpieczeniowe postulują natychmiastowe podwyższenie składek w ubezpieczeniach komunikacyjnych [1].

Dotychczasowa wojna cenowa, wywołana głównie wejściem na rynek ubezpieczycieli typu „direct” (czyli ubezpieczycieli oferujących produkty ubezpieczeniowe zawierane za pomocą internetu lub telefonu), spowodowała obniżenie stawek ubezpieczeniowych poniżej kosztów ubezpieczenia. Do niedawna jednak większość ubezpieczycieli mogła rekompensować złe wyniki w komunikacji dobrymi wynikami w pozostałych ubezpieczeniach majątkowych i korporacyjnych. Jednak coraz częściej ubezpieczyciele mają też złe wyniki na tej działalności, głównie z powodu skutków narastających katastrof (powodzi, huraganów, itd.). Niemożliwa więc staje się dalsza kompensacja ujemnego wyniku na działalności finansowej w grupie 3 i 10 ubezpieczeń. Tym bardziej, iż z roku na rok rośnie częstość szkód i średnia wartość odszkodowania i świadczenia, więc składka nie może pozostawać na tym samym poziomie, a tym bardziej nie może spadać. W przypadku ubezpieczeń z grupy 3 składka przypisana brutto w pierwszym półroczu 2010 r. wzrosła w porównaniu do pierwszego półrocza 2009 r. o 1,91%, czyli o 0,047 mld zł, a w przypadku ubezpieczeń grupy 10 wzrosła w analogicznym

Tabela 2. Techniczny rachunek ubezpieczeń grupy 3 i 10 po I półroczu w latach 2007-2010.

Rok	2007		2008		2009		2010	
Grupa	3	10	3	10	3	10	3	10
Wyszczególnienie								
Składki przypisane brutto (w mld. zł)	2,32	3,06	2,67	3,44	2,47	3,61	2,52	3,67
Odszkodowania i świadczenia wypłacone brutto (w mld. zł)	1,35	1,95	1,49	0,23	1,67	2,74	1,94	2,73
Koszty akwizycji (w mld. zł)	0,36	0,35	0,43	0,41	0,45	0,46	0,45	0,46
Koszty administracyjne (w mld. zł)	0,23	0,32	0,29	0,32	0,21	0,34	0,21	0,34
Wynik techniczny (w mld. zł)	0,17	0,14	0,24	-0,13	0,12	-0,37	-0,24	-0,28

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych o rynku ubezpieczeń, Komisja Nadzoru Finansowego, www.knf.gov.pl. 16.11.2010.

okresie o 1,78%, czyli o 0,064 mld zł. Przypuszcza się, że tak małe wzrosty składki mogą wynikać z systematycznego spadku tempa sprzedaży nowych aut, jak również spadku importu pojazdów używanych, a także wprowadzenia do oferty ubezpieczeń auto-casco z ograniczonym zakresem ochrony ubezpieczeniowej, czyli tzw. minicasco, które charakteryzuje się niską ceną w porównaniu do tradycyjnego ubezpieczenia autocasco, zawiera też proste zasady ubezpieczenia, oraz zapewnia uproszczoną i szybką likwidację szkód.

Wzrastająca liczba i wartość odszkodowań w komunikacji wynika z kilku przyczyn. Po pierwsze, zmieniają się zachowania klientów, którzy kupują coraz młodsze samochody (średnio są o 3-4 lata młodsze niż jeszcze kilka lat temu), w efekcie nawet drobne uszkodzenia są zgłaszane jako szkody do ubezpieczyciela, co oznacza wzrost liczby szkód. Dotyczy to też samochodów nowych, gdzie już małe zarysowania są zgłaszane jako szkody. Po drugie, rośnie liczba kilometrów, jaką średnio kierowcy przejeżdżają, w dodatku wzrasta też przesadna wiara kierowców (szczególnie młodych) w swoje umiejętności, co w konsekwencji prowadzi do wzrostu liczby wykroczeń drogowych, a w efekcie końcowym do wzrostu prawdopodobieństwa wystąpienia szkód komunikacyjnych. Takie zachowania mogą być ograniczane przez wprowadzenie jednolitego systemu „Bonus-Malus”, który polega na wynagradzaniu kierowców za bezszkodową jazdę i karaniu za spowodowanie szkody. Każde towarzystwo ubezpieczeniowe, oferujące ubezpieczenia komunikacyjne, posiada własne tabele zniżek i zwyżek. Maksymalna wartość zniżek za bezszkodową jazdę może sięgnąć 60%. Jednakże skuteczność systemu będzie zapewniona tylko wówczas, gdy wszystkie towarzystwa ubezpieczeniowe będą szybko i sprawnie przekazywać dane na temat „swoich” ubezpieczonych kierowców. Niestety, wiele towarzystw ubezpieczeniowych nie chce przekazywać takich danych traktując je jako informacje poufne. Bez więc jednolitego systemu „Bonus-Malus” i rozwiązań prawnych, zobowiązujących ubezpieczycieli do pełnej współpracy, nie uda się wpłynąć na odpowiednie zachowania kierowców. Po trzecie, wzrastająca liczba odszkodowań i świadczeń w komunikacji wynika też ze stale wzrastającej przestępczości ubezpieczeniowej, w tym również w obszarze ubezpieczeń komunikacyjnych. Tylko wzajemna współpraca ubezpieczycieli oraz instytucji państwowych (w tym Policji) może przyczynić się do prowadzenia efektywnej profilaktyki dotyczącej oszustw ubezpieczeniowych oraz ułatwić działania służące wykrywaniu przestępstw i ich sprawców. Wymaga to zmian w prawie regulującym dostęp do tajemnicy ubezpieczeniowej oraz innych informacji wymaganych w działalności antyfraudowej [4].

5. Konieczne zmiany w ubezpieczeniach komunikacyjnych

Ceny polis komunikacyjnych powinny wzrosnąć w najbliższym czasie od 7 do 15%, a w ciągu kilku najbliższych lat nawet o 40-50% [4]. Dodatkowo bowiem na ich wysokość może wpłynąć sposób likwidacji szkód komunikacyjnych postulowany przez konsumentów, według których towarzystwa ubezpieczeń często zaniżają te koszty. Z punktu widzenia konsumenta najważniejszymi elementami w likwidacji szkód komunikacyjnych są: rzetelna wycena szkody, rzetelna rekonstrukcja zdarzenia i szybka likwidacja szkody, a w efekcie wypłata odszkodowania. W tym procesie najważniejszą rolę odgrywają zakłady ubezpieczeń, które często są sędziami we własnej sprawie i do tego nie zawsze sprawiedliwymi. Coraz częściej w likwidacji szkód biorą też udział różne instytucje – rzeczoznawcy, eksperci, biegli, policja, czasami prokuratura, sądy oraz kancelarie odszkodowawcze. Pomimo tak licznego udziału różnych instytucji i osób w procesie likwidacji szkody, 60-70% skarg do Rzecznika Ubezpieczonych dotyczy likwidacji szkód komunikacyjnych. Świadczy to o niedoskonałości obowiązującej obecnie metody likwidacji szkód. Zmiany wymagają jednak legislacyjnego rozwiązania. Próbę takiego rozwiązania podjął Rzecznik Ubezpieczonych [3]. Przede wszystkim proponuje się dokonać zmian w ustawie Prawo o ruchu drogowym [6] oraz w niektórych innych ustawach, na przykład w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK [8].

Zaproponowane zmiany dotyczą dwóch zagadnień – nowego uregulowania zawodu rzeczoznawcy samochodowego, dodając w ustawie – Prawo o ruchu drogowym – cały nowy rozdział pod tytułem „rzeczoznawstwo samochodowe” oraz wprowadzenia do polskiego modelu procesu likwidacji szkód komunikacyjnych, rozwiązań dających poszkodowanemu możliwość skorzystania z usług niezależnego eksperta oraz obowiązku pokrywania przez zakłady ubezpieczeń kosztów ponownych „weryfikacji opinii” rzeczoznawców samochodowych (ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK). Pozwoli to podnieść rangę rzeczoznawcy w trakcie postępowań odszkodowawczych prowadzonych przez zakłady ubezpieczeń oraz rangę ekspertyz rzeczoznawców w procesach sądowych. Dodatkowe obowiązki rzeczoznawców samochodowych, na przykład obowiązek stałego doskonalenia kwalifikacji zawodowych, obowiązek wykonywania swoich zadań zgodnie z przepisami prawa, standardami zawodowymi oraz zasadami etyki, pozwolą rzeczoznawcom samochodowym stać się zawodem zaufania publicznego. Rzecznik Ubezpieczonych proponuje również, aby rzeczoznawca podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu OC i ponosił odpowiedzialność zawodową, czego obecnie nie ma.

6. Podsumowanie

Ceny polis w ubezpieczeniach komunikacyjnych powinny wzrosnąć, aby przywrócić rentowność tej grupy ubezpieczeń. Choć zakłady ubezpieczeń łącznie wykazują już systematycznie ujemny wynik techniczny na działalności ubezpieczeniowej w grupach 3 i 10, to jednak niektóre z nich mają wynik dodatni i nie są skłonne podwyższać stawek ubezpieczeniowych, nawet w sytuacji, jeśli ten dodatni wynik w tych grupach zmniejsza się u nich z roku na rok. Bez porozumienia się zakładów ubezpieczeń może dalej trwać „wyniszczająca je wojna cenowa”, co w dłuższym okresie czasu i tak zakończy się to podwyżką stawek. Im więc szybciej nastąpi porozumienie co do wysokości stawek ubezpieczeniowych w grupach ubezpieczeń 3 i 10, tym szybciej nastąpi równowaga na rynku ubezpieczeń komunikacyjnych. Musi się też zmienić proces likwidacji szkód, przede wszystkim w kierunku stworzenia dodatkowych możliwości dla poszkodowanego, ponieważ jeżeli zapewniona jest dobrowolność korzystania z bezpośredniej likwidacji szkód lub niezależnego rzeczoznawcy, poszkodowany będzie miał dodatkową szansę na szybsze uzyskanie odszkodowania. Zakład ubezpieczeń nie może też uzależniać zawarcie przez siebie umowy ubezpieczenia od tego, czy klient zgodzi się na konkretny system likwidacji szkody, czy nie. Do rozwiązania pozostaje też kwestia wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia OC rzeczoznawców samochodowych. Przemawia za tym dość duża możliwość powstania znacznych szkód wskutek dokonania błędnej wyceny czy niewłaściwego określenia okoliczności wypadku. Z drugiej jednak strony wykupienie dobrowolnego ubezpieczenia OC rzeczoznawcy leży w jego własnym interesie, ponadto w Polsce jest dość dużo obowiązkowych ubezpieczeń OC, a dopełnienie tego obowiązku nie zawsze jest przestrzegane ze względu na brak konsekwencji prawnych oraz możliwości jego egzekwowania.

Bibliografia

- [1] Fuchs F. (2010); *Chcemy inwestować w ludzi*, „Gazeta Ubezpieczeniowa” nr 45 (604), s. 3.
- [2] Monkiewicz J. (red.), (2002); *Podstawy ubezpieczeń, tom II – produkty*, Poltext, Warszawa.
- [3] Rzecznik Ubezpieczonych, *Propozycja legislacyjna Rzecznika Ubezpieczonych w odniesieniu do rzeczoznawców samochodowych*, www.rzu.gov.pl. 18.11.2010.

- [4] Seminarium „*Współpraca Policji, zakładów ubezpieczeń i innych instytucji rynku ubezpieczeniowego w zakresie zapobiegania, ujawniania oraz zwalczania przestępczości ubezpieczeniowej*”, WSP Szczytno, 11-13.10.2010.

Źródła

- [5] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93, z późn.zm.)
- [6] Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – *Prawo o ruchu drogowym* (Dz. U. 1997, Nr 98, poz. 602, wraz z póź. zm.)
- [7] Ustawa o działalności ubezpieczeniowej z dnia 22 maja 2003 r. (Dz.U. Nr 124, poz. 1151 z późn.zm.).
- [8] Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK (Dz. U. Nr 124, poz. 1152).

Roman Lusawa

ENCYKLIKA *PACEM IN TERRIS* –
GŁOS KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W SPRAWIE POKOJU
Z 11 KWIETNIA 1963 ROKU

[**słowa kluczowe:** Katolicka Nauka Społeczna, problem pokoju w świecie]

Streszczenie

W numerach 1-4 (Tom I) oraz 3-4 (Tom III) Rocznika Naukowego przedstawiony został rozwój katolickiej myśli społecznej od ogłoszonej w roku 1891 encykliki Leona XIII zatytułowanej *Rerum novarum*, aż do będącej głosem protestu przeciwko faszyzmowi niemieckiemu encykliki Piusa XI *Mit brennender Sorge* z roku 1937. W prezentowanym artykule przedstawiono główne tezy encykliki Jana XXIII *Pacem in terris*. Dokument ten rozszerzył zakres zaliczanej do myśli ekonomicznej katolickiej nauki społecznej, o problem pokoju między narodami. Encyklika ma układ hierarchiczny. Wychodzi od praw i obowiązków człowieka, na których opiera się ład między ludźmi. Jest on niezbędny dla zachowania porządku w państwach. Dopiero na tej podstawie możliwe jest budowanie trwałego pokoju w świecie. Dokument kończy zalecenia dla katolików dotyczące ich roli w staraniach o pokój między narodami.

1. Wprowadzenie

Dwa lata po ogłoszeniu przez Piusa XI encykliki *Mit brennender Sorge* wybuchła największa ze stoczonych dotychczas wojen⁸³. Straty były olbrzymie. Przeraziła zwłaszcza liczba zabitych i zmarłych ludzi. Jedynie w Europie szacuje się

⁸³ Bezpośrednią przyczyną, dla której Episkopat niemiecki poprosił wówczas papieża o zabranie głosu, było ustanowienie w Niemczech prawa nakazującego obowiązkową przynależność młodzieży szkolnej do organizacji Hitlerjugend. Ofiarą tego prawa jest również obecny papież Benedykt XVI

ją na 41-46 milionów osób. Na niebywałą skalę rozpowszechniło się ludobójstwo, którego symbolem stała się zagłada Żydów (tabela 1). W okresie tym na Stolicy Apostolskiej zasiadał Pius XII⁸⁴, który nie mając możliwości szerszego działania, ani dotarcia do walczących narodów ograniczał się do wygłaszania okazjonalnych wystąpień radiowych. Mimo, że jego głos przekraczał linie frontów często trafiał w próżnię, gdyż ci, do których przemawiał często byli pozbawieni możliwości odbioru.

Tabela 1. Szacunkowe straty w ludziach w Europie w latach II wojny światowej w tysiącach osób.

Wyszczególnienie	Europa		w tym Polska	
	od	do	od	do
Polegli na frontach	14362		123	
Ofiary wśród ludności cywilnej	27078	31403	5675	7000
Razem	41440	45765	5798	7123
Ludobójstwo Żydów	4871	6272	2350	3000

Na podstawie: N. Davies *Europa* Dodatek III str. 1336.

Lata po zakończeniu II wojny światowej nie były wolne od przemocy. W. Sienkiewicz (2008) w syntetycznym opracowaniu światowej historii wymienia szereg dramatycznych wydarzeń, jakie rozegrały się w tym okresie. Na liście znalazły się między innymi: wojna domowa w Chinach (1947); zajęcie Hajfy i Jafy przez wojska izraelskie; inwazja państw arabskich na Izrael; blokada Berlina przez Rosjan (1948); konflikt koreański (1950); zamieszki w NRD; pierwszy kryzys tajwański (1953); powstanie w Algierii (1954); konflikt izraelsko-arabski (1955); bunt poznański; powstanie węgierskie; zajęcie Półwyspu Synaj przez Izrael; interwencja zbrojna Anglii i Francji w rejonie Kanału Sueskiego (1956); zajęcie Kaszmiru przez wojska indyjskie (1957); drugi kryzys tajwański (1958); powstanie w Tybecie (1959); kryzys na granicy państw niemieckich (1960); początek budowy muru berlińskiego (1961); konflikt zbrojny na granicy Chin

⁸⁴ Pius XII został wybrany 2 marca 1939 r., a 3 marca Polska ogłosiła mobilizację, z której pod naciskiem Anglii i Francji wycofała się.

i Indii (1962); blokada Kuby, w wyniku której świat stanął na krawędzi wojny nuklearnej (1962).

Konflikty te, angażując ogromny potencjał materialny i ludzki, opóźniały proces odbudowy państw dotkniętych II wojną światową i uniemożliwiały rozwój krajom Trzeciego Świata, które właśnie wyzwalały się spod kolonialnej dominacji. Nie chodzi tu jedynie o kraje bezpośrednio zaangażowane w walki. Należy pamiętać, że po zakończeniu wojny świat podzielił się na dwa bloki militarne i polityczne. Każdy konflikt był zatem powodem do nasilenia wysiłku zbrojeniowego w wielu często odległych od miejsca dramatu krajach. Wysiłek był niejako potrójny. Produkowano broń na potrzeby stron walczących. Obawiając się rozszerzenia konfliktu rozbudowywano ponad miarę armie własne. Ponadto, w celu demonstrowania siły podejmowano kosztowne działania o charakterze propagandowym⁸⁵. Ponadto utrzymujące się międzynarodowe napięcie odwracało uwagę od wielu nierozwiązanych problemów wewnętrznych. Wpływało to na położenie szerokich mas społecznych, które niesione początkowo entuzjazmem typowym dla pierwszych lat powojennych i nadzieją zmian na lepsze znosiły wynikające stąd niedogodności. Nie mogło to trwać w nieskończoność. Świadczyły o tym przypomniane wystąpienia w NRD, a także w Polsce i na Węgrzech. Społeczności tych państw zostały przymuszone siłą do udziału w wyścigu zbrojeń, dlatego zbuntowały się jako pierwsze. W krajach demokratycznych problem ten narastał wolniej. Niezadowolenie społeczne objawiło się w postaci rozruchów studenckich, popularności ugrupowań pacyfistycznych czy w końcu fali terroryzmu jaka dotknęła Włochy, Niemcy, Irlandię i Hiszpanię.

W tej sytuacji problemy zapewnienia trwałego pokoju, redukcji arsenałów odprężenia i współpracy międzynarodowej wysunęły się na pierwszy plan. Na te tematy Kościół katolicki wypowiedział się w roku 1963 w momencie przełomowym. Encyklika *Pacem in terris* Jana XXIII ukazała się niespełna pięć miesięcy po zakończeniu blokady Kuby i na cztery miesiące przed podpisaniem w Moskwie porozumienia o zakazie prób jądrowych. Poniżej przedstawiono główne jej założenia.

⁸⁵ Do takich zaliczyć można budowę naddźwiękowych samolotów pasażerskich: angielsko-francuskiego Concorde'a i radzieckiego Tu-144. Po latach okazało się, że była to „ślepa uliczka” w rozwoju lotnictwa cywilnego.

2. Porządek między ludźmi

Współistnienie ludzi musi opierać się na podstawowej zasadzie, że każdy jest istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, wskutek czego ma prawa i obowiązki. Są one powszechne i nienaruszalne, dlatego nie można się ich w żaden sposób wyrzec. Prawa człowieka obejmują:

- Prawo do życia oraz prawo do godnej człowieka stopy życiowej.
- Prawo do korzystania z wartości moralnych i kulturalnych.
- Prawo do oddawania czci Bogu zgodnie z wymaganiami prawego sumienia.
- Prawo do wolnego wyboru stanu i do swobody życia rodzinnego.
- Prawo do pracy zarobkowej i swobody jej wyboru.
- Prawo do warunków pracy zapewniających zachowanie sił fizycznych, obyczajów, umożliwiających właściwe wychowanie młodzieży i wypełnienie społecznej roli kobiet.
- Prawo zajmowania się działalnością gospodarczą zgodnie z poczuciem odpowiedzialności.
- Prawo do płacy ustalonej według nakazów sprawiedliwości. Wysokość jej, dostosowana do możliwości gospodarki, musi zapewnić pracownikowi i jego rodzinie poziom życia odpowiadający ludzkiej godności.
- Prawo do posiadania na własność prywatną dóbr, względnie środków do ich wytwarzania. Prawo to „skutecznie przyczynia się do ochrony godności ludzkiej oraz do swobodnego wypełniania obowiązków osobistych w każdej dziedzinie życia. Utwierdza ono wreszcie więź i harmonię wspólnoty rodzinnej, przyczyniając się tym samym do utrwalenia w państwie pokoju i wzrostu dobrobytu”.
- Prawo do zrzeszania się.
- Prawo do emigracji i imigracji.
- Prawo do udziału w życiu publicznym.
- Prawo do ochrony swych praw.

Każdemu prawu odpowiada obowiązek. Prawo człowieka do życia wiąże się z obowiązkiem utrzymywania własnego życia; prawo do godnego życia – z obowiązkiem godziwego życia; prawo do wolności poszukiwania prawdy – z obowiązkiem pogłębiania i poszerzania tych poszukiwań. W społeczności ludzkiej każdemu prawu człowieka odpowiada obowiązek innych ludzi uznania i poszanowania tego prawa. Ludzie mający naturalną skłonność do zrzeszania się, powinni wzajemnie starać się o dobro innych, w równej mierze uznawać wzajemnie swe prawa i wy-

pełniać obowiązki. Godność człowieka wymaga wolności osobistej. Dlatego człowiek powinien zachowywać prawa i wypełniać obowiązki z własnej woli, a nie pod przymusem lub za namową. Jeśli jakaś społeczność opiera się tylko na przemocy, to nie ma w sobie żadnych cech ludzkich. Dlatego społeczność posiada prawidłowy ustroj, działa skutecznie i odpowiada ludzkiej godności, gdy rządzi się prawdą. Jest to możliwe, gdy wszyscy uznają nie tylko swoje prawa, lecz również i swe obowiązki wobec innych, starają się o poszanowanie praw innych i o wypełnianie swoich własnych obowiązków, odczuwają potrzeby innych jak swoje, dzielą się z nimi dobrami i starają się o to, aby wszystkich ludzi na świecie łączyły najsłabsze pragnienia. Społeczność ludzka wzmacnia się poprzez wolność.

Społeczność jest wartością duchową. Dzięki niej ludzie przekazują sobie wiedzę, bronią swych praw, otrzymują zachętę do starania się o dobra duchowe, stale pragną przekazywać innym to, co w nich jest najlepsze, starają się przyswajając sobie duchowe wartości innych. Porządek w ludzkiej społeczności ma charakter całkowicie niematerialny. Opiera się na prawdzie i sprawiedliwości, jest ożywiany przez miłość. Nie naruszając wolności przyczynia się do coraz większej równowagi społecznej.

Jan XXIII zwrócił uwagę na postęp, jaki dokonał się w sferze społecznej. Wskazał, że:

- Robotnicy stopniowo rozwijają się pod względem gospodarczym i społecznym i domagają się, aby ich nie traktowano jak przedmioty bezrozumne i bezwolne, lecz jako ludzi uczestniczących we wszystkich dziedzinach życia.
- Udział kobiet w życiu publicznym jest oczywistym faktem. Kobiety są świadome swej godności ludzkiej, domagają się praw i obowiązków tak w życiu domowym, jak i publicznym.
- Społeczność światowa przyjmuje nowe formy życia społecznego i publicznego. Wszystkie narody albo są wolne, albo wolność zdobywają. Żadna społeczność nie chce już pozostać pod obcą władzą.
- Zdezaktualizowały się poglądy, że pewnym ludziom należy się pierwszeństwo, czy to ze względów gospodarczych i społecznych, czy ze względu na płeć, czy z powodu stanowiska. Uznano powszechnie, że wszyscy ludzie są równi co do natury i godności. Nie znajduje uzasadnienia dyskryminacja ludzi ze względu na ich pochodzenie. Jest to fakt o wielkim znaczeniu. Jeśli ktoś zaczyna uświadamiać sobie swoje prawa, to powinien również uświadomić sobie swe obowiązki. Kto bowiem posiada prawa, powinien również mieć wpojony obowiązek domagania się poszanowania ich.

3. Stosunki między obywatelami a władzami społeczności politycznej

Spółeczność nie może być dobrze zorganizowana ani wytwarzać odpowiedniej ilości dóbr, jeśli jest pozbawiona ludzi sprawujących prawowitą władzę, stojących na straży praw i nieszczędzących starań dla dobra wszystkich. Wspólne dobro ogółu jest jedyną racją istnienia władz państwowych. Dobro wspólne to odrębne wartości każdego narodu, które muszą:

- uwzględniać dobro człowieka;
- być udziałem wszystkich, w stopniu zależnym od zadań, zasług i warunków życia poszczególnych obywateli. Względę sprawiedliwości i słuszności wymagają, by sprawujący władzę otaczali opieką obywateli, którzy sami nie mogą odpowiednio zabiegać o należne im prawa;
- uwzględniać zarówno potrzeby ciała, jak i ducha człowieka;
- być realizowane metodami, które nie przeszkadzają wiecznemu zbawieniu ludzi, ale nawet pomagają w jego osiągnięciu.

Prawdziwe dobro wspólne polega na poszanowaniu praw i obowiązków ludzi. Zatem głównym zadaniem władz jest dbanie o poszanowanie tych praw oraz o to, by każdy mógł łatwiej wypełniać swoje obowiązki. Jeśli władza nie uznaje praw człowieka, to sprzeniewierza się swojemu zadaniu, a wydawane przez nią zarządzenia pozbawione są wszelkiej mocy obowiązującej. Ponadto obowiązkiem rządzących jest tak układać prawa, aby: 1) obywatele dążący do realizacji swych praw nie ograniczali praw innych; 2) ktoś, kto strzeże swych praw, nie utrudniał innym wypełniania ich obowiązków; 3) prawa wszystkich pozostawały nienaruszone, a w razie pogwałcenia przywrócone. Praktyka uczy, że gdy władze postępowały niewłaściwie w sprawach gospodarczych, politycznych, naukowych czy kulturalnych, wtedy powstawały coraz większe nierówności między obywatelami i zdarzało się, że prawa i obowiązki człowieka nie były przestrzegane.

Stojący na czele państwa muszą zapewnić społeczeństwu postęp gospodarczy i społeczny, stosownie do stanu gospodarki rozwinąć podaż podstawowych dóbr jak: sieć dróg, środki komunikacji, handel, woda zdatna do picia, mieszkania, opieka zdrowotna, odpowiednie warunki do spełniania praktyk religijnych, wypoczynku i rozrywki. Obowiązkiem władz państwowych jest również zapewnienie obywatelom zasiłków pieniężnych, jeśli ulegną nieszczęśliwym wypadkom względnie, jeśli spadną na nich zwiększone obowiązki rodzinne. Nie mniej ważnym zadaniem jest zapewnienie ludziom zdolnym do prac, zatrudnienia i sprawiedliwego wynagrodzenia, poczucia współtworzenia dóbr, możliwości zakładania stowarzyszeń, dostępu do nauki we właściwym stopniu i zakresie. Rządzący winni przestrzegać równości

tak przy tworzeniu praw, jak i przy wprowadzaniu ich w życie. Nie wolno wyróżniać pewnych osób lub grup i tworzyć im uprzywilejowanej pozycji w państwie. Byłaby też absurdem ochrona praw obywateli, ograniczająca pełne ich stosowanie. Interwencja gospodarcza państwa nie może hamować działania osób prywatnych, ale ma ją wspierać, jeśli nie narusza podstawowych praw ludzkich.

Nie można rozstrzygnąć, jaki jest najwłaściwszy ustrój państwa, jakie są najlepsze formy sprawowania władzy, w jakich okolicznościach należy wydawać prawa, jak zarządzać państwem, jak wykonywać władzę sądowniczą. Zależy to bowiem od stanu danego państwa. Niemniej jednak zgodny z ludzką naturą jest ustrój, w którym działają trzy rodzaje władz. Prawo ustala nie tylko zadania urzędników, ale również wzajemny stosunek obywateli i przedstawicieli władzy publicznej. Aby ustrój spełniał pokładane w nim nadzieje potrzeba, by urzędnicy wypełniali swe zadania przy zastosowaniu środków zgodnych zarówno z ich zadaniami, jak i z warunkami aktualnie istniejącymi w państwie. Wymaga to, aby w stale zmieniających się okolicznościach, nie lekceważyli ani zasad moralnych, ani konstytucji państwowej, ani wymagań dobra wspólnego. Przedstawiciele władz wykonawczych winni wydawać decyzje zawsze zgodnie z prawem, posiadając dobrą znajomość ustaw oraz po dokładnym zbadaniu wszystkich okoliczności. Również sędziowie kierowani jedynie prawością, bez ulegania naciskom żadnej ze stron, winni każdemu przyznawać to, co mu się słusznie należy. Porządek rzeczy wymaga również, aby odpowiednie ustawy gwarantowały ochronę praw poszczególnych obywateli i stowarzyszeń oraz ochronę wypełniania przez nich obowiązków, i to zarówno w stosunkach między poszczególnymi obywatelami, jak też między obywatelami i przedstawicielami władz. Ponadto właściwy ustrój państwa prowadzi skutecznie do zapewnienia wszystkim dobrobytu.

Z powyższych rozważań wynika, że w każdym państwie konieczne jest:

- skodyfikowanie w zwięzłej i jasnej formie podstawowych praw człowieka, które winny stanowić ośnowę ustroju państwowego;
- stworzenie konstytucji, określającej sposób powoływania władz państwowych, więzy łączące je z obywatelami i innymi władzami, zakres ich kompetencji oraz obowiązujące je zasady i metody działania;
- szczegółowe określenie praw i obowiązków wiążących obywateli z władzami państwowymi oraz stwierdzenie, że zasadniczym zadaniem tych władz jest poszanowanie, uzgadnianie, ochrona oraz rozwijanie praw i obowiązków obywateli.

Nie można przyjąć poglądu, że uprawnienia władzy mogą pochodzić z woli pojedynczych ludzi, bądź grup społecznych.

4. Stosunki między państwami

Stosunki między państwami powinny respektować zasady prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności oraz przyczyniać się do rozwoju wspólnego dobra wszystkich. Do najważniejszych nakazów dobra wspólnego trzeba zaliczyć uznawanie porządku moralnego i całkowite przestrzeganie jego wymagań.

Oparcie stosunków międzypaństwowych na prawdzie i sprawiedliwości

Relacje międzynarodowe muszą opierać się na zasadzie, która nie uznaje żadnej dyskryminacji. Wszystkie państwa są sobie równe, co do godności i każde ma prawo do istnienia, rozwoju oraz posiadania niezbędnych do tego środków. Ma też prawo poszanowania swego dobrego imienia. Narody, podobnie jak ludzie, różnią się między sobą. Niektóre przodują w dziedzinie nauki, kultury i postępu gospodarczego. Jednak nie wolno im z racji tej przewagi panować nad innymi. Mają one wносить większy wkład we wspólny rozwój narodów. Ludzie są równi ze swej natury, a poszczególne państwa składają się z ludzi. Dlatego społeczności niczym się między sobą nie różnią pod względem swej godności. Narody mają prawo ukazywać swe własne zalety w jak najpełniejszym świetle. Nie mają jednak prawa szkodzić dobrej opinii innych narodów. Wymaga to wzajemnego uznawania praw i wypełniania wzajemnych zobowiązań. Ponieważ państwa mają prawa, spoczywa na nich obowiązek szanowania praw innych. Powstające konflikty należy rozwiązywać nie siłą, oszustwem czy podstępem, ale przez obustronne rozeznanie racji, przez rozważanie powstałej sytuacji w świetle prawdy oraz przez uzgodnienie sprzecznych poglądów wedle zasad słuszności.

Traktowanie mniejszości narodowych

Nasila się tendencja, że ludzie należący do jednego narodu pragną niepodległości i zespolenia się w jedno społeczeństwo. Nie zawsze jest to możliwe. Często mniej liczne grupy narodowe żyją na terytorium państwa innego narodu, co stwarza poważne problemy. Wszelkie działania w celu ograniczania siły i rozwoju lub wytępienia jakiejś narodowości, są pogwałceniem sprawiedliwości. Jest natomiast zgodne z nakazami sprawiedliwości, aby państwa działały na rzecz polepszenia sytuacji mniejszości narodowych odnośnie ich języka, wykształcenia, tradycji i działalności gospodarczej. Członkowie mniejszości narodowych mają często skłonność do przeceniania wartości ich narodu i nie doceniają tych dóbr, które są wspólne wszystkim ludziom, jak gdyby dobro całej ludzkości miało służyć dobru ich narodu. Rozumniej było by, aby ci obywatele widzieli, że do

ich umysłowego i duchowego rozwoju niemało przyczynia się codzienna styczność z inną kulturą.

Czynna solidarność

Stosunki między państwami należy oprzeć na prawdzie i sprawiedliwości. Może to nastąpić dzięki różnym formom współpracy. Zatem państwa, dążąc do własnych korzyści, powinny zespalać swe siły wszędzie tam, gdzie wysiłki jednego państwa nie mogą doprowadzić do odpowiednich wyników. Należy przy tym uważać, aby to, co jednym daje korzyść, innym nie przynosiło szkody. Dobro wspólne wymaga, by w każdym kraju popierać wszelkiego rodzaju kontakty między obywatelami. Należy dbać o to, by żadnej grupie etnicznej, nie ograniczać styczności z innymi grupami. Ludzie każdej grupy etnicznej, obok specyficznych uzdolnień, mają także cenne cechy wspólne z innymi. Mają więc prawo i obowiązek żyć w społeczności utworzonej wspólnie z innymi.

Konieczność likwidacji dysproporcji między ludnością, ziemią i kapitałem

W niektórych krajach istnieją dysproporcje między zasobami ziemi uprawnej i liczbą mieszkańców, gdzie indziej – między bogactwami naturalnymi i kapitałem potrzebnym do ich eksploatacji. Dlatego zachodzi konieczność współdziałania narodów, w zakresie wymiany dóbr, kapitałów, a nawet ludzi. Byłoby wskazane, aby przedsiębiorstwa były lokalizowane tam, gdzie ludzie potrzebują pracy, by nie musieli emigrować.

Pomoc dla uchodźców politycznych i emigrantów

Niektórzy przywódcy nadmiernie zacieśniając granice wolności, uniemożliwiają obywatelom życie godne człowieka. Uchodźcy z takich krajów posiadają swą godność osobową, a ich prawa ludzkie muszą być uznawane. Nie utracili oni tych praw dlatego, że zostali pozbawieni swego kraju. Do praw ludzkich zalicza się i to, że każdemu wolno udać się tam, gdzie ma się nadzieję łatwiejszego zaspokojenia potrzeb własnych i rodziny. Obowiązkiem państw jest przyjmowanie cudzoziemców.

Rozbrojenie

Papież zwrócił uwagę, że państwa rozwinięte gromadzą broń, poświęcając na ten cel ogromne zasoby duchowe i materialne. Ich obywatele ponoszą znaczne ciężary, gdy innym państwom brak pomocy, która by im umożliwiła rozwój. Zbro-

jenia uzasadnia koniecznością zachowania równowagi sił. Jednak, gdy gdzieś rośnie potencjał wojenny, natychmiast gdzie indziej wzrastają zbrojenia. To sprawia, że narody żyją w strachu. Jakieś nieprzewidziane wydarzenie może spowodować wojnę. Ponadto istnieje obawa, że same próby z bronią atomową, mogą zniszczyć wiele form życia na ziemi. Dlatego sprawiedliwość, rozum i poczucie ludzkiej godności domagają się zaprzestania wyścigu zbrojeń, równoczesnej redukcji uzbrojenia, zakazu używania broni atomowej i dokonania przez wszystkich rozbrojenia, z zachowaniem skutecznych gwarancji wzajemnych. Nie da się powstrzymać wzrostu potencjału wojennego, ani zmniejszyć arsenałów, jeśli rozbrojenie nie będzie powszechne. To zaś wymaga wprowadzenia zasady, że prawdziwy i trwały pokój musi się opierać na wzajemnym zaufaniu.

W wolności: poszanowanie i współdziałanie

Żadnemu narodowi nie wolno uciskać innych narodów lub bezpodstawnie wtrącać się w ich sprawy. Wszystkie natomiast państwa winny pomagać innym w dochodzeniu do coraz pełniejszej świadomości ich obowiązków w samodzielnym wysiłku na rzecz własnego rozwoju.

Pomoc krajom znajdującym się na drodze rozwoju gospodarczego

Nawiązując do encykliki *Mater et magistra*, Jan XXIII ponownie zwrócił uwagę na potrzebę i zasady pomocy narodom rozwijającym się. Należy ją nieść tak, by ich wolność pozostawała nienaruszona, i by zdawały sobie one sprawę, że same powinny odgrywać główną rolę w dziele swego gospodarczego i społecznego rozwoju. Przy udzielaniu pomocy krajom biedniejszym państwa muszą szanować cechy tych narodów, ich cywilizację i wystrzegać się wszelkich zamiarów panowania nad nimi.

Rozwiązywanie sporów i doprowadzanie do jedności

Ludzie rozumieją coraz lepiej, że spory między narodami należy rozwiązywać na drodze układów i porozumień. Przekonanie to wywodzi się ze strachu przed siłą współczesnej broni. W epoce atomowej jest nonsensem uważać wojnę za środek przywrócenia naruszonych praw. A jednak, często narody ulegają strachowi i inwestują w zbrojenia ogromne fundusze. Czynią to nie z chęci napaści, lecz powstrzymania agresji. Mimo to można jednak żywić nadzieję, że narody przez wzajemne kontakty zrozumieją, że do podstawowych obowiązków należy liczenie się ze zwyczajami poszczególnych ludzi i narodów w oparciu nie o strach, lecz o miłość.

5. Stosunek ludzi i społeczności państwowych do społeczności światowej

Współzależność państw

Rozwój nauki i techniki skłania ludzi do ściślejszej współpracy i zrzeszania się. Wzmogła się wymiana nie tylko dóbr i zdobyczy nauki, ale i ludzi. Zacieśniły się stosunki między obywatelami, rodzinami i organizacjami z różnych państw. Częściej odbywają się spotkania przywódców. Sytuacja gospodarcza jednych krajów wpływa coraz bardziej na sytuację innych. Narody zaczynają tworzyć wspólnoty gospodarcze, powstaje jakby ogólnoswiatowy ustrój gospodarczy. Postęp społeczny, ład, bezpieczeństwo i pokój w każdym państwie są związane z tymi samymi zjawiskami w innych państwach. Kraje nie mogą rozwijać się w oderwaniu od innych. Dobrobyt i rozwój jednego narodu jest skutkiem i przyczyną dobrobytu i postępu wszystkich innych narodów.

Niezdolność obecnego systemu władzy międzynarodowej dla realizacji dobra wspólnego

W przeszłości uważano, że rządzący mogą wystarczająco dbać o dobro wspólne. Czynili to za pośrednictwem dyplomacji, za pomocą spotkań i narad najwybitniejszych członków swego narodu, czy wreszcie przez porozumienia i układy. Stosowano środki określone przez prawo naturalne, krajowe lub przez prawo wspólne wszystkim krajom. Współcześnie powstały nowe, trudne problemy, wymagające szybkiego rozwiązania. Dotyczą one głównie bezpieczeństwa i pokoju. Chociaż przywódcy państw odbywają coraz liczniejsze spotkania, mające na celu znalezienie lepszych środków prawnych, nie osiągają tego. Nie wypływa to z braku woli, lecz z tego, że ich władza jest ograniczona. W dzisiejszych warunkach ani ustrój życia publicznego, ani siła, jaką rozporządza we wszystkich krajach świata władza publiczna, nie są w stanie zapewnić wspólnego dobra wszystkich narodów.

Powszechna władza publiczna a dobro wspólne

Między dobrem wspólnym i władzą publiczną istnieje ścisła współzależność. Porządek moralny wymaga istnienia władzy publicznej dla kierowania rozwojem dobra wspólnego. Dlatego instytucje publiczne, w ramach których władza istnieje i realizuje swe cele muszą mieć taką formę i skuteczność, aby mogły prowadzić do wspólnego dobra w różnych okolicznościach.

Ponieważ obecnie z dobrem wspólnym wiążą się problemy, które może rozwiązać jedynie jakaś władza publiczna posiadająca moc, organizację i środki obej-

mujące cały świat, to trzeba ustanowić jakąś powszechną władzę publiczną. Władza taka musi być ustanowiona w wyniku zgodnego porozumienia wszystkich narodów. Musi ona odnosić się jednakowo do wszystkich, nie ulegać stronniczości i mieć na celu wspólne dobro narodów. Gdyby władza powszechna była narzucona przez silniejsze narody, to naraziłoby to na szwank siłę i skuteczność jej działania. Chociaż narody różnią się bardzo między sobą zasobnością w dobra materialne oraz broń, to jednak wszystkie starają się o posiadanie równych praw z innymi i o poszanowanie ich godności. Dlatego państwa zupełnie słusznie nie podporządkowują się władzy bądź narzuconej siłą lub powołanej bez ich udziału, czy nie uznanej przez nie dobrowolnie.

Zasady działania powszechnej władzy publicznej

Powszechna władza publiczna musi się troszczyć szczególnie o uznanie i poszanowanie praw człowieka. Może czynić sama (jeśli okoliczności tego wymagają) albo tworząc na całym świecie warunki pomagające rządów poszczególnych państw właściwie wypełniać ich obowiązki.

Stosunki między władzą powszechną publiczną i władzami poszczególnych państw należy oprzeć na zasadzie pomocniczości. Właściwym zadaniem powszechnej władzy jest rozstrzyganie spraw związanych z dobrem wspólnym w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej oraz w rozwoju nauki. Sprawy te nasuwają zbyt wiele trudności, aby mogły je rozwiązać rządy poszczególnych państw.

Zadaniem władzy powszechnej nie jest korygowanie czy kontrolowanie działań władz poszczególnych państw. Ma ona natomiast starać się o wytworzenie na całym świecie takich warunków, w których władza publiczna każdego państwa jak również poszczególni ludzie oraz zrzeszenia będą mogły bezpiecznie wykonywać swe zadania, wypełniać obowiązki i domagać się poszanowania dla swych praw.

Problem Organizacji Narodów Zjednoczonych

26 czerwca 1945 roku powstała Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ), której zadaniem jest ochrona i umacnianie pokoju oraz dopomaganie w nawiązywaniu przyjaznych stosunków między państwami, opartych na zasadach równości, wzajemnego poszanowania oraz współpracy. Organizacji zawdzięczamy uchwalenie 10 grudnia 1948 roku przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych „Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka”. Niektóre rozdziały tej Deklaracji wzbudzają słuszne zastrzeżenia. Niemniej jednak jest ona krokiem naprzód w kierunku ustalenia prawnego i politycznego ustroju wszystkich. Uznaje ona

godność wszystkich ludzi bez wyjątku i potwierdza prawo każdego człowieka do swobodnego poszukiwania prawdy, do postępowania według zasad uczciwości, do wypełniania obowiązków sprawiedliwości, do domagania się poziomu życia godnego człowieka oraz zatwierdza inne prawa z tymi się wiążące.

W interesie ludzkości jest, by ONZ umiała coraz lepiej przystosowywać swą strukturę i posiadane środki do wielkości swych zadań i najszybciej była w stanie bronić skutecznie praw ludzkiej osoby.

6. Wskazania duszpasterskie

W końcowej części encykliki papież zwrócił się do wiernych z apelem o uczestnictwo w życiu publicznym i współdziałanie w zwiększaniu dobrobytu całej ludzkości. Powinni oni dążyć do tego, by instytucje gospodarcze, społeczne, naukowe i kulturalne dopomagały ludziom stawać się lepszymi. Podkreślił, że muszą oni wejść do tych instytucji i uczestniczyć w ich pracach. Ze względu na postęp naukowy i techniczny, realizować to mogą tylko ludzie o właściwym poziomie wiedzy i kwalifikacjach. Jednak sprawy z zakresu wiedzy, techniki i działalności zawodowej należy harmonizować z dobrami duchowymi. W tym miejscu Jan XXIII stwierdził, że w krajach chrześcijańskich instytucje cywilizacyjne są często zbyt słabo przepełnione duchem chrześcijańskim. *„Ludzie nie zestrzajają swego postępowania z wyznawaną przez siebie wiarą”*. Rozdzźwięk między wiarą i życiem wynika z niedostatecznego wykształcenia w zakresie religii i moralności. Wykształcenie przyrodnicze osiąga najwyższy poziom, a wykształcenie religijne nie wykracza na ogół poza stopień elementarny. Palącą koniecznością jest, by rozwój religijny i wychowanie młodzieży odbywało się równomiernie z zakresem kształcenia.

W obecnych warunkach nie jest łatwo rozeznaczyć jak realizować zasady KNS. Jest to tym trudniejsze, że czasy zmuszają do pośpiechu. Dlatego chrześcijanie muszą uznać to, co zrobili, za niewystarczające i dostrzec coraz poważniejsze zadania w zakresie organizacji produkcji, zrzeszeń, związków zawodowych, ubezpieczeń społecznych, oświaty, ustawodawstwa, ustroju państwa, opieki zdrowotnej, wychowania fizycznego itp.

Współpraca katolików z niekatolikami w dziedzinie spraw doczesnych

Katolicy często współpracują z ludźmi innych światopoglądów. Muszą dbać o to, by postępować zawsze zgodnie z własnym sumieniem i nie zawierać kompromisów godzących w religię lub w moralność. Winni okazywać obiektywną życzli-

wość dla poglądów innych, nie starać się obracać wszystkiego na własną korzyść i lojalnie współpracować w dążeniu do dobra.

Należy odróżniać błędy od osób wyznających błędne poglądy. Człowiek błędzący nie traci swej godności, którą trzeba uszanować. Ludzie szukają prawdy. Może się więc zdarzyć, że ten, kto błądzi, może później opowiedzieć się za prawdą. Jeśli katolicy obcuja z ludźmi, którzy znajdują się pod wpływem błędnych zasad to może to stać się dla tych ludzi okazją lub zachętą dojścia do prawdy.

Należy odróżniać działania od błędnych teorii nawet, jeśli te działania czerpią z nich inspirację. Teorie są niezmiennie, a poczynania praktyczne zależą od zmiennych warunków. Poza tym zwłaszcza, jeśli są zgodne z założeniami zdrowego rozumu i stanowią wyraz słuszných dążeń ludzkich, może tkwić w nich dobro.

Czasami współpracę z ludźmi innych światopoglądów, którą dawniej uważano za bezcelową, ocenia się później jako owocną. To czy odpowiednia chwila nadeszła oraz jakimi metodami i w jakim stopniu należy wspólnie dążyć do osiągnięcia korzyści, może rozstrzygnąć jedynie rozum. Podejmowanie decyzji w tych sprawach należy przede wszystkim do osób zajmujących naczelne stanowiska w społeczeństwie. Powinni oni jednak nie tylko zachowywać zasady prawa naturalnego, lecz również przyjmować podawaną przez Kościół naukę społeczną i słuchać zaleceń władz kościelnych. Kościół ma prawo i obowiązek występować autorytatywnie w sprawach doczesnych, kiedy wyniknie potrzeba rozsądzenia, w jaki sposób należy wprowadzać tę naukę w życie.

Działanie stopniowe

Wielu ludzi widząc niesprawiedliwość pragnie to jak najszybciej zmienić. Jan XXII przypomina, że w naturze wszystko rozwija się stopniowo, dlatego i w instytucjach ludzkich najlepsze wyniki daje działanie spokojne. *„Zapalczywość wszystko burzy i niczego nie buduje, rozpala namiętności i nigdy ich nie uspokaja. A ponieważ sieje jedynie zniszczenie i nienawiść, nie może nigdy pogodzić przeciwników ani skłonić ludzi i ugrupowań politycznych, aby z jak największym nakładem pracy dokonali odbudowy pierwotnego stanu na ruinach powstałych z niezgody”* [Pius XII].

Wielkie zadanie

Kończąc Jan XXIII ponownie podkreślił, że najważniejszym zadaniem ludzkości jest stworzenie nowego układu stosunków społecznych wewnątrz państw i między państwami oraz między poszczególnymi ludźmi, rodzinami, zrzeszeniami i państwami z jednej strony, a społecznością ogólnoludzką z drugiej, opartych

na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności. Z apelem o wzmożenie działań w tym kierunku zwrócił się papież do ludzi wielkodusznych. Wyraził przy tym nadzieję, że przyłączy się do nich wielu innych, zwłaszcza chrześcijan. Jednak człowiek, nawet pełen najlepszej woli, nie jest w stanie tego dokonać w oparciu wyłącznie o swe własne siły. Konieczna jest pomoc samego Boga. Tekst encykliki kończy modlitwa o pokój.

7. Podsumowanie

W wystąpieniu skierowanym do całej ludzkości Jan XXIII⁸⁶ stwierdził, że pokój może być budowany tylko przez zachowywanie ustanowionego przez Boga porządku naturalnego. W świecie przyrody panuje porządek, a człowiek ma władzę, by poznawać oraz opanowywać siły natury i posługiwać się nimi dla własnego dobra. Sprzeczne z tym porządkiem są konflikty między poszczególnymi ludźmi i narodami, gdyż stosunki między nimi nie mogą być podtrzymane wyłącznie siłą. Praw, jakimi relacje te winny być regulowane należy szukać w naturze ludzkiej. Z tych praw czerpią ludzie światło dla:

- regulowania swego współżycia,
- ustalania zasad stosunków między obywatelami i władzami publicznymi w każdym kraju,
- ułożenia kontaktów między państwami,
- wytyczenia zasad współżycia poszczególnych ludzi i państw ze społecznością międzynarodową, której zorganizowania domaga się wspólne dobro ludzi.

⁸⁶ Jan XXIII (Angelo Giuseppe Roncalli) urodził się w roku 1881 w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. W 1901 r., po otrzymaniu stypendium przyznawanego wyróżniającym się alumnem, rozpoczął naukę w Papieskim Seminarium Rzymskim. W 1904 r. uzyskał doktorat z teologii i został wyświęcony na kapłana. W latach 1905-1914 był sekretarzem biskupa Bergamo. Podczas I wojny światowej ks. Roncalli służył w wojsku jako sanitariusz, a potem jako kapelan szpitalny. W 1925 r. został mianowany przez Piusa XI wizytatorem apostolskim w Bułgarii i biskupem. W 1935 r. został delegatem apostolskim w Turcji i Grecji. W Grecji podczas II wojny światowej ułatwił ucieczkę wielu Żydom. Pod koniec 1944 r. Pius XII mianował bpa Roncallego nuncjuszem apostolskim w Paryżu. Pomagał wówczas niemieckim jeńcom wojennym. 12.01.1953 r. Pius XII wyniósł bpa Roncallego do godności kardynalskiej, a trzynaście dni później mianował go patriarchą Wenecji. 28.10.1958 r. patriarcha Wenecji został przez Kolegium Kardynalskie wybrany papieżem; przyjął imię Jana XXIII. Choć jego pontyfikat trwał tylko pięć lat, odegrał bardzo istotną rolę w dziejach Kościoła. Jan XXIII zwołał Sobór Watykański II, który rozpoczął się 11 października 1962 r. Przeszedł do historii jako «Dobry Papież Jan» albo «Jan Dobry». Określenia te oddają jego osobisty styl bycia i sposób sprawowania posługi. Wiele troski wykazał o Kościół prześladowany w krajach komunistycznych, m.in. w Polsce.

Literatura

1. Davies N. (2002); *Europa*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
2. JAN XXIII (1961); *Mater et magistra o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej*.
3. JAN XXIII (1963); *Pacem in terris o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności*.
4. Sienkiewicz W. (2008); *Dzieje Świata*. Atlas ilustrowany, Demart, Warszawa.

INFORMATYKA I MATEMATYKA

Jan Rusinek

OBLICZENIOWE MOŻLIWOŚCI TeX-a. ZASTOSOWANIE WSPOMAGAJĄCE DYDAKTYKĘ

[**słowa kluczowe.** Algorytmy Tex-a, informatyzacja procesu dydaktycznego]

Streszczenie. W pracy omawiane jest wykorzystanie TeX-a do przeprowadzania i opracowywania ankiet studenckich oceniających wykładowców. Wykorzystuje się charakterystyczne dla TeX-a algorytmy.

1. Wstęp

Możliwości obliczeniowe TeX-a są niezbyt wielkie. Z drugiej strony żaden inny język programowania nie nadaje się tak jak TeX do tworzenia doskonałych wydruków, od razu w odpowiedniej formie graficznej. Dlatego warto w wielu wypadkach wykorzystać nawet te skromne możliwości, aby w połączeniu z efektem składu tekstu otrzymać pożądane rezultaty.

Zaprezentujemy tu wykorzystanie obliczeniowych możliwości TeX-a we współpracy ze skanerem sekonic do sprawnego przeprowadzania i obróbki ankiet studenckich oceniających pracowników.

2. Opis metody

Do przeprowadzenia i obróbki ankiety wykorzystane zostały już gotowe formularze przeznaczone pierwotnie do egzaminów testowych. Oto wygląd takiego formularza (fragment).

Przeprowadzanie takiej ankiety jest robione według następującego schematu:

KROK 1. Tworzymy plik tekstowy – nazwijmy go **plik 1** w następującej postaci:

```
\liczba ankiet do druku{60}  
\grupa{II sem Matematyka}  
\przedmiot{Algebra, dr Iksiński}  
\przedmiot{Topologia, prof. Ygrekowski}  
\przedmiot{Analiza matematyczna, dr Zetowski}
```


Oceniamy w skali od 6 (celujący) do 1 (niedostateczny): 6-A; 5-B, 4-C, 3-D, 2-E, 1-F, zaznaczając odpowiednie pola na formularzu. W liniach z numerami większymi niż 15 nie zaznaczamy nic. Możemy też nic nie zaznaczać w niektórych poprzednich liniach, jeśli nie mamy na dane pytanie wyrobionej opinii. Ewentualne **Inne uwagi** należy wpisać na tej kartce w odpowiednim prostokącie. Ankieta jest anonimowa - nie wypełniamy rubryki z nazwiskiem i imieniem. W rubryce **NR IDENTYFIKACYJNY** należy zakodować numer **101**. W rubryce **ZESTAW** kodujemy wszyscy numer **1**.

II sem. Matematyka

Algebra, dr Iksiński.

Na ARKUSZU ODPOWIEDZI pytania 1 — 5

1. Klarowność prowadzenia zajęć;
2. Życzliwość wobec studentów;
3. Przejrzystość zasad zaliczania;
4. Atrakcyjność zajęć;
5. Przydatność materiałów dydaktycznych;

Inne uwagi:

Topologia, prof. Ygrekowski.

Na ARKUSZU ODPOWIEDZI pytania 6 — 10

6. Klarowność prowadzenia zajęć;
7. Życzliwość wobec studentów;
8. Przejrzystość zasad zaliczania;
9. Atrakcyjność zajęć;
10. Przydatność materiałów dydaktycznych;

Inne uwagi:

Analiza matematyczna, dr Zetowski.

Na ARKUSZU ODPOWIEDZI pytania 11 — 15

11. Klarowność prowadzenia zajęć;
12. Życzliwość wobec studentów;
13. Przejrzystość zasad zaliczania;
14. Atrakcyjność zajęć;
15. Przydatność materiałów dydaktycznych;

Inne uwagi:

Pytanie 4;

Pytanie 5;A

Pytanie 6; D

Pytanie 7; B

Pytanie 8; D

Pytanie 9; E

Pytanie 10; F

Pytanie 11;A

Pytanie 12;A

Pytanie 13;A

Pytanie 14; B

Pytanie 15;A

Pytanie 16;

...

Pytanie 70;

Nr identyfikacyjny;1112

Zestaw;11

Pytanie 1;A

Pytanie 2;A

Pytanie 3;A

Pytanie 4;A

Pytanie 5;A

Pytanie 6; D

Pytanie 7; E

Pytanie 8; E

Pytanie 9; E

Pytanie 10; F

Pytanie 11; B

Pytanie 12;A

Pytanie 13; B

Pytanie 14; C

Pytanie 15;A

Pytanie 16;

...

Pytanie 70;

W ankiecie jest po pięć pytań dotyczących każdego przedmiotu. Ponieważ w naszym przykładzie mamy trzy przedmioty (w praktyce jest ich znacznie więcej), a w powyższym pliku jest 15 razy dwie odpowiedzi, oznacza to, że w ankiecie brało udział dwóch studentów (oczywiście w praktyce jest ich dużo więcej). Studenci oceniają od 6 (celujący) - A do 1 (niedostateczny) - F.¹ Np. linijka **Pytanie 7**; E przy numerze identyfikacyjnym 1112 oznacza, że drugi student ocenił w pytaniu nr 7 prof. Ygrekowskiego na E czyli dwójkę. Linijka **Pytanie 4**; przy numerze identyfikacyjnym 1111 oznacza, że pierwszy student w tym pytaniu nie ocenił wcale dra Iksowskiego. Nr identyfikacyjny jest zupełnie losowy i nie ma nic wspólnego z „identyfikacją” studenta, jest potrzebny tylko po to, aby skaner prawidłowo działał. Ankieta jest w 100% anonimowa!

KROK 3. Program napisany w Tex-u łączy powyższe dwa pliki przetwarzając informacje zawarte w pliku drugim i łącząc je z plikiem pierwszym drukuje następujące wyniki:

1) Średni wynik każdego wykładowcy z danego pytania, 2) liczbę oceniających studentów i dla porównania średni wynik z danego pytania dla całej grupy. Np. w rozważanym przykładzie wynik prof. Ygrekowskiego w pytaniu 2 wyniesie $\frac{5+2}{2} = 3,5$ a średni wynik wszystkich przedmiotów na to pytanie $\frac{6+5+6+6+2+6}{6} = \frac{31}{6} = 5,17$ (liczba oceniających studentów - 2).

Otrzymując taki wynik prof. Ygrekowski widzi, że wypadł znacznie gorzej niż inni wykładowcy oceniani przez tych samych studentów.

Wynika stąd, że w tym kroku TeX musi zanim wydrukuje wynik dokonać odpowiednich obliczeń.

Zajmiemy się właśnie tym krokiem.

„Praca” TeX-a została podzielona na dwa etapy.

ETAP 1. TeX pobiera dane z drugiego pliku i oblicza odpowiednie średnie jednocześnie (ze względu na ograniczenia pamięciowe TeX-a - patrz np. [2], [6]) zapisuje te dane do nowego pliku (nazwany on jest `srednie.tex`). Wygląda on w naszym przykładzie tak.

```
\def\ogj{4,83}
\def\ogd{5,16}
\def\ogt{4,67}
\def\ogc{3,80}
```

¹Punktacja wykorzystująca liczby całkowite od 1 do 6 wydaje się lepsza niż akademicka wykorzystująca 2, 3, 3.5, 4, 4.5 i 5, ze względu na proporcjonalny (liniowy) wzrost. W drugim przypadku pojedyncze oceny niedostateczne nadmiernie zaniżałyby średni wynik.

```
\def\ogp{4,50}
\wynik{1}{6,00}{2}
\wynik{2}{6,00}{2}
\wynik{3}{6,00}{2}
\wynik{4}{6,00}{1}
\wynik{5}{6,00}{2}
\wynik{6}{3,00}{2}
\wynik{7}{3,50}{2}
\wynik{8}{2,50}{2}
\wynik{9}{2,00}{2}
\wynik{10}{1,50}{2}
\wynik{11}{5,50}{2}
\wynik{12}{6,00}{2}
\wynik{13}{5,50}{2}
\wynik{14}{4,50}{2}
\wynik{15}{6,00}{2}
\wynik{16}{0}{0}
\wynik{17}{0}{0}
.....
```

W pierwszych 5 liniijkach są informacje o średnich całej grupy. Np. linijka druga informuje nas, że średnia na pytanie 2 w całej grupie jest równa 5.17, a linijka

```
\wynik{14}{4.50}{2}
```

informuje, że dr. Zetowski na pytanie 4 otrzymał średnią 4.50 przy dwóch studentach oceniających. Linijka `\wynik{16}{0}{0}` i dalsze dotyczą czwartego, piątego i dalszych wykładowców, których tu nie ma i stąd zera w nawiasach.

ETAP 2. TeX wczytuje przed chwilą otrzymany plik i przetwarza go na wersję gotową do wydruku.

Plik źródłowy wykorzystuje charakterystyczne dla TeX-a algorytmy i metody obliczeniowe. Algorytmy odwoływania się do plików opisane są w [6], metody tworzenia i używania zmiennych liczbowych (w szczególności rzeczywistych) w [7]. Tu stworzony został algorytm operujący na zmiennych liczbowych dziesiętnych inny niż w [7]. Tam jako tych zmiennych używa się długości z usuniętą miarą. Tu ta metoda nie byłaby elegancka, bo chcemy mieć np. zapis 6,00 zamiast 6, czy zapis 4,50 zamiast 4.5 itd.

Algorytm ten kryje się w makrze `\podzield` służącym do dzielenia liczb całkowitych z dokładnością do dwóch miejsc po przecinku oraz do zapisywania tego wyniku w żądanej postaci. Zauważmy, że wynikiem są dwie liczby całkowite: część całkowita wyniku oraz dwucyfrowa liczba dająca dwa miejsca po przecinku.

W omawianym zastosowaniu ten algorytm jest wystarczający. Możemy natomiast pokusić się, opierając się na algorytmie `\podzield`, na stworzenie algorytmów dodających, mnożących i dzielących liczby dziesiętne.

Oto propozycje takich algorytmów. Tu podane są algorytmy działające na liczbach dziesiętnych z dwoma miejscami po przecinku. Drobna korekta pozwoli bez trudu

zaimplementować te algorytmy do dokładniejszych obliczeń. Mogą być one wykorzystane na przykład do przygotowywania zadań sprawdzających sprawność rachunkową ucznia.

```
\def\pomnoz#1,#2*#3,#4\endo{
\dddd=#1\multiply\dddd100\advance\dddd#2
\bbbb=#3\multiply\bbbb100\advance\bbbb#4
\multiply\dddd\bbbb\podziel{\dddd}{10000}}
```

```
\def\podziel#1,#2:#3,#4\endo{
\dddd=#1\multiply\dddd100\advance\dddd#2
\bbbb=#3\multiply\bbbb100\advance\bbbb#4
\podziel{\dddd}{\bbbb}}
```

```
\def\dodaj#1,#2+#3,#4\endo{
\dddd=#1\multiply\dddd100\advance\dddd#2
\bbbb=#3\multiply\bbbb100\advance\bbbb#4
\advance\dddd\bbbb
\podziel{\dddd}{100}}
```

Poniżej zaprezentowany jest plik źródłowy programu.

Program wynik.txt

```
\documentclass[11pt]{article}
\usepackage{ifthen}
% NIEZBEDNE BIBLIOTEKI
\usepackage{polski}
\usepackage[cp1250]{inputenc}
\usepackage{multicol}
\textwidth18cm\textheight24cm
\hoffset=-3cm\voffset=-3cm
\newcount\pyt
\newcount\pytt
\newcount\zpyt
\newcount\ilep
\def\spdef#1#2{\expandafter\xdef\csname c#1\endcsname{#2}}
\def\sqdef#1#2{\expandafter\xdef\csname d#1\endcsname{#2}}

\newcount\calj
\newcount\cald
\newcount\calt
\newcount\calc
```

```

\newcount\calp
\newcount\dalj
\newcount\dald
\newcount\dalt
\newcount\dalc
\newcount\dalp

\parindent0em

%DEFINICJE ROZDZIELANIA LINII
\def\ab#1;#2\relax{\def\cc{#1}}
\def\ident#1;#2;{\def\aa{#2}}
\newread\wczytu\newread\wczyt
\def\twojalinia{}
\def\Lp{Zestaw}
\def\LLp{Nr identyfikacyjny}
\newcount\ile\ile=0
\newdimen\dlu
\newcount\ua
\newcount\va

\def\AA{A    }
\def\BB{ B    }
\def\CC{ C    }
\def\DD{  D    }
\def\EE{   E    }
\def\FF{    F  }

%MAKRO DO DODAWANIA PUNKTOW
\def\dopun{\ua=\csname c\the\ile\endcsname
\va=\csname d\the\ile\endcsname
\advance\va1
\ifx\aa\AA
\advance\ua6
\else
\ifx\aa\BB
\advance\ua5
\else
\ifx\aa\CC
\advance\ua4
\else
\ifx\aa\DD
\advance\ua3
\else
\ifx\aa\EE

```

```

\advance\ua2
\else
\ifx\aa\FF
\advance\ua1
\else
\advance\va-1
\fi\fi\fi\fi\fi\fi
\spdef{\the\ile}{\the\ua}
\sqdef{\the\ile}{\the\va}
}

%MACRO DO WCZYTANIA WYNIKU
\def\wczytujem{\ifeof\wczytu\let\next=\relax
\else\read\wczytu to\twojalinia
\setbox6=\hbox{\twojalinia}\dlu=\wd6\relax
\ifdim\dlu>1pt
\expandafter\ab\twojalinia\relax
}%
\ifx\cc\LLp\ile=0\else
\ifx\cc\Lp{}
\else
\expandafter\ident\twojalinia;
\advance\ile1
\dopun
\fi\fi
\else\fi
\let\next=\wczytujem\fi
\next}

\begin{document}
\samepage

\parskip 2ex
\parindent 0em

\def\liczba ankiet do druku#1{}

\def\grupa#1{{\begin{center}
\Large\bf #1 \end{center}}}}

\def\przedmiot#1{
\par{\bf #1}\
{\bf Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród studentów.}
Oceniali w skali od 1 (niedostateczny) do 6 (celujący).
Podana jest Pani (Pana) średnia ocena,

```



```

liczba oceniających studentów,
w ostatniej kolumnie dla porównania średnia danego pytania
ze wszystkich przedmiotów w tej grupie.\\
\hbox to 7cm{\bf Pytanie}
\hbox to 2.5cm{\bf Średnia}
\hbox to 4.5cm{\bf Liczba oceniających\hfill}
\hbox to 4cm{\bf Średnia wsz. przedm.}\\
\def\pis{Klarowność prowadzenia zajęć}
\def\pus{\ogj}
\pytt=0
\advance\pyt1
\input{srednie}
\def\pis{Życzliwość wobec studentów}
\def\pus{\ogd}
\pytt=0
\advance\pyt1
\input{srednie}
\def\pis{Przejrzystość zasad zaliczania}
\def\pus{\ogt}
\pytt=0
\advance\pyt1
\input{srednie}
\def\pis{Atrakcyjność zajęć}
\def\pus{\ogc}
\pytt=0
\advance\pyt1
\input{srednie}
\def\pis{Przydatność materiałów dydaktycznych}
\def\pus{\ogp}
\pytt=0
\advance\pyt1
\input{srednie}
}

\ile=0
\whiledo{\ile<70}{\advance\ile1
\spdef{\the\ile}{0}
\sqdef{\the\ile}{0}}
\ile=0

\immediate\openin\wczytu=ankieta.csv
\wczytujem
\immediate\closein\wczyt

\newcount\ilej

```

```

\calj=0\cald=0\calt=0\calc=0\calp=0
\dalj=0\dald=0\dalt=0\dalc=0\dalp=0

\ile=0
\ilej=0\whiledo{\ilej<70}{\advance\ilej1
\advance\ile1
\ua=\csname c\the\ilej\endcsname
\va=\csname d\the\ilej\endcsname
\ifnum\ile=1
\advance\calj by\ua%
\advance\dalj by\va%
\else
\ifnum\ile=2
\advance\cald by\ua%
\advance\dald by\va%
\else
\ifnum\ile=3
\advance\calt by\ua%
\advance\dalt by\va%
\else
\ifnum\ile=4
\advance\calc by\ua%
\advance\dalc by\va%
\else
\ifnum\ile=5
\advance\calp by\ua%
\advance\dalp by\va%
\ile=0
\else
\fi\fi\fi\fi\fi}

\newcount\aaa\newcount\bbb
\newcount\ccc\newcount\ddd

\def\podzield#1#2{\ccc=#1%
\aaa=#1\divide\ccc#2% ccc czesc calkowita ze sredniej
\multiply\aaa10000\bbb=\ccc%
\multiply\bbb10000\divide\aaa#2%
\advance\aaa-\bbb% aaa czesc ulamkowa (4 miejsca)%
\advance\aaa50\divide\aaa100% zaokraglona do 2 miejsc
{}}
\ifnum\aaa>9\relax
\xdef\dd{\the\aaa}\else\xdef\dd{0\the\aaa}\fi}

```

```

\immediate\openout4=srednie.tex
\podzield{\calj}{\dalj}
\immediate\write4{\string\def\string\ogj{\the\ccc,\dd}}
\podzield{\cald}{\dald}
\immediate\write4{\string\def\string\ogd{\the\ccc,\dd}}
\podzield{\calt}{\dalt}
\immediate\write4{\string\def\string\ogt{\the\ccc,\dd}}
\podzield{\calc}{\dalc}
\immediate\write4{\string\def\string\ogc{\the\ccc,\dd}}
\podzield{\calp}{\dalp}
\immediate\write4{\string\def\string\ogp{\the\ccc,\dd}}

\ile=0\whiledo{\ile<70}{\advance\ile1{}
\ua=\csname d\the\ile\endcsname}

\ile=0\whiledo{\ile<70}{\advance\ile1{}
\ua=\csname c\the\ile\endcsname{}
\va=\csname d\the\ile\endcsname{}

\ifnum\va>0
\podzield{\ua}{\va}
\immediate\write4{\string\wynik{\the\ile}{\the\ccc,\dd}{\the\va}}
\else
\immediate\write4{\string\wynik{\the\ile}{0}{0}}\fi
\immediate\closeout4

\def\wynik#1#2#3{}
\input{srednie}

\def\wynik#1#2#3{\global\advance\pytt by1\ifnum\pyt=#1
\noindent\hbox to 7cm{\pis\hfill}
\noindent\hbox to 2.5cm{#2}
\noindent\hbox to 4.5cm{\hfill #3\hfill}
\noindent\hbox to 4cm{\pus}\}
\else\fi}

\columnseprule 0.4pt
\pyt=0
\input{grupa.txt}
\end{document}

```

II sem. Matematyka

Algebra, dr Iksiński

Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród studentów. Oceniali w skali od 1 (niedostateczny) do 6 (celujący). Podana jest Pani (Pana) średnia ocena, liczba oceniających studentów, w ostatniej kolumnie dla porównania średnia danego pytania ze wszystkich przedmiotów w tej grupie.

Pytanie	Średnia	Liczba oceniających	Średnia wsz. przedm.
Klarowność prowadzenia zajęć	6,00	2	4,83
Życzliwość wobec studentów	6,00	2	5,17
Przejrzystość zasad zaliczania	6,00	2	4,67
Atrakcyjność zajęć	6,00	1	3,80
Przydatność materiałów dydaktycznych	6,00	2	4,50

Topologia, prof. Ygrekowski

Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród studentów. Oceniali w skali od 1 (niedostateczny) do 6 (celujący). Podana jest Pani (Pana) średnia ocena, liczba oceniających studentów, w ostatniej kolumnie dla porównania średnia danego pytania ze wszystkich przedmiotów w tej grupie.

Pytanie	Średnia	Liczba oceniających	Średnia wsz. przedm.
Klarowność prowadzenia zajęć	3,00	2	4,83
Życzliwość wobec studentów	3,50	2	5,17
Przejrzystość zasad zaliczania	2,50	2	4,67
Atrakcyjność zajęć	2,00	2	3,80
Przydatność materiałów dydaktycznych	1,50	2	4,50

Analiza matematyczna, dr Żetowski

Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród studentów. Oceniali w skali od 1 (niedostateczny) do 6 (celujący). Podana jest Pani (Pana) średnia ocena, liczba oceniających studentów, w ostatniej kolumnie dla porównania średnia danego pytania ze wszystkich przedmiotów w tej grupie.

Pytanie	Średnia	Liczba oceniających	Średnia wsz. przedm.
Klarowność prowadzenia zajęć	5,50	2	4,83
Życzliwość wobec studentów	6,00	2	5,17
Przejrzystość zasad zaliczania	5,50	2	4,67
Atrakcyjność zajęć	4,50	2	3,80
Przydatność materiałów dydaktycznych	6,00	2	4,50

Bibliografia

- [1] Abrahams P., Hargreaves K., Berry K., (1990); *TeX for the Impatient*, Addison-Wesley
- [2] Borde A., *TeX w przykładach*,
<ftp://ftp.gust.org.pl/pub/GUST/contrib/TBE/tbe.pdf>
- [3] Eijkhout V., *TeX by Topics. A TeXnician's Reference*,
<http://www.gust.org.pl/doc/documentation>
- [4] Knuth D. E. (2005); *TeX Przewodnik użytkownika*, WNT
- [5] Rusinek J., (2007); *Algorytm permutowania w TeX-u zastosowany do informatyzacji procesu egzaminacyjnego*, „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie”, 1-4 (I), (153-174)
- [6] Rusinek J., (2008); *Pliki do odczytu i zapisu w TeX-u – zastosowanie do przetwarzania wyników egzaminu*, „Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie”, 1-2 (II), (107-124)
- [7] Rusinek J., (2009); *Zmienne liczbowe w TeX-u. Zastosowanie w dydaktyce*, Rocznik Naukowy Wydziału Zarządzania w Ciechanowie, 1-2 (III), (113-124)

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

Emil Ślązak

RECENZJA KSIĄŻKI MARIANA DANILUKA „RYNKI FINANSOWE W ZGLOBALIZOWANEJ GOSPODARCE”⁸⁷

[**słowa kluczowe:** instytucje finansowe, rynki walutowe, systemy kapitałowe, bankowość, globalizacja]

Streszczenie

Prezentowany tekst stanowi recenzję publikacji pt. *Rynki finansowe w zglobalizowanej gospodarce* autorstwa prof. dr hab. Mariana Daniluka wskazującą na bogaty zakres tematyczny i autorski charakter naukowy tej pozycji. W kontekście aktualnych turbulencji na międzynarodowych rynkach finansowych, głównym celem niniejszego opracowania jest syntetyczna analiza problematyki poruszanej w książce, z perspektywy współczesnych mechanizmów o charakterze strukturalnym i podmiotowym na rynkach finansowych.

* * *

Książka *Rynki finansowe w zglobalizowanej gospodarce* stanowi przekrojowe kompendium podstawowej wiedzy o różnorodnych mechanizmach funkcjonowania rynków i podmiotów finansowych, zarówno w wymiarze krajowym jak i międzynarodowym. Na wyróżnienie zasługuje szeroki zakres tematyczny opisany w sposób syntetyczny, a równocześnie niezwykle przystępny i przejrzysty. Jasna i czytelna formuła wyводу sprawia, że zagadnienia o dużym stopniu złożoności i wzajemnych powiązań są zaprezentowane w sposób wysoce zrozumiały szczególnie dla czytelnika dysponującego niewielkim zasobem wiedzy o świecie finansów. Z tego też względu wysokie walory dydaktyczne recenzowanej książki

⁸⁷ Marian Daniluk; *Rynki finansowe w zglobalizowanej gospodarce*. Oficyna Wydawnicza im. profesora Leszka Krzyżanowskiego Wyższej Szkoły Menedżerskiej, Warszawa 2010.

sprawiają, iż jest to ważna pozycja na krajowym rynku wydawniczym. Jednocześnie wysoka aktualność poruszanej problematyki funkcjonowania współczesnych rynków finansowych sprawia, że jest to książka wyróżniająca się pośród innych pozycji dostępnych w nurcie przedmiotu.

W pierwszych dwóch rozdziałach, stanowiących wprowadzenie dla dalszych rozważań, Autor przedstawił istotę i generalną klasyfikację rynków finansowych. Podstawowe pojęcia są wyróżnione w tekście i opatrzone zwięzłą charakterystyką, a całość wywodu jest dobrze zilustrowana rysunkami i tablicami. Wysoki stopień syntezy czyni tekst wysoce czytelny dla odbiorcy, chociaż rozważania analizujące bardzo istotne pojęcie ryzyka w funkcjonowaniu rynków finansowych są oddzielone i zamieszczone w przedostatnim rozdziale. Wyróżnienie rynku papierów wartościowych jako oddzielnego segmentu wobec rynku pieniężnego i kapitałowego jest podejściem spotykanym w literaturze przedmiotu, ale może tworzyć wrażenie wtórności poruszanych zagadnień.

Kolejny rozdział traktuje o roli pieniądza w mechanizmach funkcjonowania rynków finansowych. Problematyka jest przedstawiona w sposób kompleksowy i przejrzysty szczególnie dla odbiorcy nie mającego do tej pory kontaktu z teoretycznym ujęciem pieniądza. Warto przy tej okazji wskazać, że definicja pieniądza elektronicznego została już wprowadzona w skali międzynarodowej przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei, a w wymiarze europejskim zapisami Dyrektywy 2000/46/WE. Pieniądz elektroniczny jest tylko jedną z kategorii pieniądza bezgotówkowego i dyskusyjne jest utożsamianie tego pojęcia wyłącznie z rynkiem kart płatniczych. Na wyróżnienie zasługuje przejrzystość tekstu o „ewolucji systemów pieniężnych” określanych w literaturze przedmiotu jako międzynarodowe systemy walutowe. Dużą zaletą tej części książki jest klarowność wywodu o zmianie wartości pieniądza w czasie, przy czym pewien niedosyt pozostawia brak pojęcia dyskonta i kapitalizacji, jak również istoty walut i dewiz na tle koncepcji pieniądza.

Rozdział czwarty wprowadza czytelnika w szerokie spektrum funkcjonowania zróżnicowanych instytucji finansowych z czytelnym opisem ich znaczenia w funkcjonowaniu współczesnych rynków finansowych. Kompleksowości tekstu nie umniejsza fakt, iż na gruncie prawnym fundusze inwestycyjne nie są samodzielną instytucją, lecz formą działalności operacyjnej Towarzystw Funduszy Inwestycyjnych SA. Opis jest bardzo przekrojowy, a poruszana problematyka zróżnicowana tematycznie, co jest niewątpliwie atutem tego rozdziału.

Rozdział poświęcony rynkowi pieniężnemu jest również kompleksowy, a jego struktura jasna i czytelna. Nawiązując do prezentowanej treści bankowych instrumentów finansowych należy podkreślić, iż autoryzację transakcji od strony

technicznej dokonuje centrum autoryzacyjno-rozliczeniowe, a od strony formalnej wydawca karty. Dla czytelnika nieprzygotowanego w materii finansów warto rozważyć uwzględnienie syntetycznych wyjaśnień, wskazanych w tekście rodzajów czeków oraz form i funkcji weksla. Na wyróżnienie zasługuje fakt zamieszczenia bardzo jasnego opisu funkcjonowania systemów rozliczeniowych i rozrachunkowych w Polsce i na świecie. Mocno syntetyczny opis systemu SEPA (*Single Euro Payments Area* – Jednolity Obszar Płatności Euro) może jednak prowadzić do nadmiernych uproszczeń, m.in. dyrektywa 2007/64/WE (tj. PSD – *Payment Service Directive*) oznaczała wprowadzenie ram prawnych dla znacznie wcześniej rozpoczętych prac nad budową tego systemu. Szczególnie ważne byłoby też wyszczególnienie w tekście trzech podstawowych instrumentów SEPA, tj. polecenia przelewu, polecenia zapłaty oraz mikroprocesorowych kart płatniczych z terminem implementacji znacznie dłuższym niż wskazane w tekście dwa lata.

Opis rynku walutowego i kapitałowego wprowadza czytelnika w świat nie tylko teorii, ale również prezentuje dane statystyczne wskazujące na faktyczny stopień rozwoju rynków. Rozdziały te są bez wątpienia przykładem jasnej i co ważne, kompleksowo przedstawionej materii w zakresie nauki o finansach, budząc uznanie za bardzo wszechstronne zaprezentowanie bardzo zdywersyfikowanej tematyki. Jednakże należy podkreślić, iż według ustawy z dnia 29.07.2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (Dz. U. Nr 184 poz. 1539), emisja publiczna papierów wartościowych została zapisana w art. 3. 1. jako *proponowanie odpłatnego nabycia papierów wartościowych w dowolnej formie i w dowolny sposób, jeżeli propozycja jest skierowana do co najmniej 100 osób lub do nieoznaczonego adresata*. Również powyższa ustawa zastąpiła wskazaną w tekście ustawę o publicznym obrocie papierów wartościowych, określając na nowo zasady sporządzania prospektu emisyjnego.

Kolejne rozdziały obejmują rozważania nad funkcjonowaniem rynków finansowych w zakresie instrumentów pochodnych oraz organizacji rynku giełdowego. Dużą zaletą tej części książki jest opatrzenie treści bardzo przejrzystymi przykładami zastosowania kontraktów terminowych i opcji, jak również zawarcie opisu podstawowych wskaźników giełdowych.

Rozdział dziesiąty prezentuje opis usług zaliczanych do kategorii bankowości inwestycyjnej, której rozwój, a zarazem spektakularny upadek, były w USA efektem m.in. procesów globalizacji wskazanych w tytule książki. Przyjęte przez Autora podejście do problematyki jest kompleksowe, ale też zgodnie z przyjętą konwencją książki, syntetyczne. Natomiast kolejny rozdział charakteryzuje w sposób przekrojowy aktualnie funkcjonujące instytucje finansowe. Jest to opis

bardzo rzetelny, prezentujący współczesną transformację struktury podmiotowej polskiego rynku finansowego. Wśród wielu instytucji warto jednak wskazać także, iż obok firm leasingowych rozwijają się instytucje factoringowe, a na szeroko prezentowanym rynku funduszy inwestycyjnych rośnie znaczenie funduszy specjalistycznych jak m.in. *venture capital*.

Ostatnia część książki jest poświęcona charakterystyce międzynarodowych rynków finansowych. Rozważania są szczególnie interesujące w zakresie analizy kryzysu z lat 2007-2009 oraz wskazania zestawu doświadczeń i wniosków płynących z tych zdarzeń. Dzięki tej problematyce książka nie traci na swojej aktualności.

Reasumując recenzowana książka stanowi pozycję o bardzo przekrojowej, bogatej i zwartej treści, prezentującej aktualny stan rozwoju rynków finansowych w wymiarze krajowym i międzynarodowym. Z tego też względu zasługuje na rekomendację, jako pozycja syntezująca wiedzę, stanowiąc bardzo dobry podręcznik do nauczania treści programowych z zakresu funkcjonowania rynków finansowych, wykładanych na szczeblu szkolnictwa średniego i wyższego.



Ryc. 1. Okładka recenzowanej książki Mariana Daniluka.

KU CZCI

Lidia Białoń

WSPOMNIENIE O PROFESORZE MIECZYŚLAWIE DWORCZYKU

[**słowa kluczowe:** życiorys Mieczysława Dworczyka, ekonomia, zarządzanie, WSM]

Streszczenie

W opracowaniu przedstawiono życiorys prof. dr inż. Mieczysława Dworczyka. Szczególną uwagę poświęcono jego związkom z Wyższą Szkołą Menedżerską, w której był prorektorem do spraw studenckich.

* * *

Profesor dr inż. Mieczysław Dworczyk urodził się w 1923 r. w Warszawie. Zmarł w lipcu 2010 r. Był wybitnym przedstawicielem nauk o zarządzaniu, wychowawcą wielu pokoleń inżynierów i organizatorów, promotorem prac doktorskich a także promotorem kariery naukowej wielu profesorów. Studia inżynierskie rozpoczął w czasie wojny na tajnych kompletach w Politechnice Warszawskiej. Studia ukończył w Politechnice Gliwickiej w 1948r. Po studiach odbył staż w USA z zakresu Industrial Engineering w Massachusetts Institute of Technology (MIT). W latach 1955-1959 studiował w Moskiewskim Instytucie Inżynierjno-Ekonomicznym, gdzie obronił swoją pracę doktorską z zakresu uwarunkowań ekonomicznych, automatyzacji produkcji maszyn rolniczych. W latach 1968-1969 przebywał na stypendium naukowym Ford Foundation na uniwersytetach w USA. Organizował i prowadził także współpracę naukową z uniwersytetami w Dreźnie i w Petersburgu. Pracę zawodową rozpoczął w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, a następnie w Instytucie Organizacji Przemysłu Maszynowego „ORGMAZ”.

Profesor dr inż. Mieczysław Dworczyk od 1963 r. rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Politechnice Warszawskiej. Z Politechniką Warszawską M. Dworczyk związał ponad czterdzieści lat swojego aktywnego życia zawodowego. W latach 1959-2000 był współtwórcą ośrodka naukowego z zakresu organizacji

i zarządzania w Politechnice Warszawskiej, początkowo Katedry Ekonomiki, Organizacji Planowania Przedsiębiorstw Budowy Maszyn na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym, następnie Instytutu Organizacji i Zarządzania i wreszcie Instytutu Organizacji Systemów Produkcyjnych na Wydziale Inżynierii Produkcji.

W Politechnice Warszawskiej pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji akademickich, między innymi kierownika zakładu, zastępcy dyrektora instytutu i prodziekana. W 1988 r. uzyskał tytuł profesora.

Profesor realizował liczne projekty badawcze, głównie z zakresu zarządzania działalnością badawczo-rozwojową. Jest autorem, bądź współautorem wielu publikacji naukowych. Był członkiem Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN, członkiem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP), zasiadał w radach naukowych wielu wydziałów.

Za swoją pracę naukową był uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi i wyróżnieniami, tak w kraju jak i za granicą, między innymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, honorowymi odznakami SIMP i NOT, Złotą Odznaką za Zasługi dla Wyższej Szkoły Menedżerskiej.

Prof. dr inż. Mieczysław Dworczyk rozpoczął pracę w Wyższej Szkole Menedżerskiej w 1996 r., w której pracował do końca życia. W swoich pracach badawczych interesował się doskonaleniem programów nauczania, dążył do połączenia wiedzy inżynierskiej z wiedzą ekonomiczną i zarządczą. Z tego zakresu wydał książkę pt. *Kształcenie specjalistów w zakresie ekonomiki i zarządzania w Niemczech* opublikowaną w WSM w 2005 r. W Wyższej Szkole Menedżerskiej miał okazję do intensyfikacji swoich zainteresowań. Był współzałożycielem kierunku – Zarządzanie i Inżynieria Produkcji na Wydziale Menedżerskim. Nad usprawnieniem tego kierunku studiów pracował do końca swojego życia.

Prof. dr inż. M. Dworczyk pełnił w WSM funkcję prorektora do spraw studenckich oraz funkcję przewodniczącego Rady Bibliotecznej, która powstała z Jego inicjatywy. Jego cechą jako kierownika była łagodność i niezwykle pracowitość.

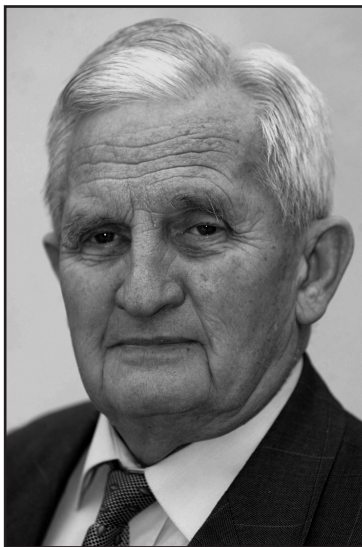
Pan Profesor traktowany był przez nas nie tylko jako wielki uczony dysponujący ogromną wiedzą, ale przede wszystkim był człowiekiem niezwykle przyjaznym innym ludziom, chętnym do dzielenia się z nimi swoją wiedzą i doświadczeniem. W każdym człowieku potrafił odkryć zawsze coś dobrego, ciekawego, wartego inspiracji i rozwoju. Profesor posiadał umiejętność rozbudzania zamiłowania do wiedzy. Pamiętamy wiele naszych fascynujących dyskusji naukowych ze studentami i dyplomantami. W czasie tych spotkań studenci doceniali partnerski i serdeczny stosunek Pana Profesora, dzięki czemu mogli przedstawiać swoje problemy i wątpliwości. Chętnie słuchali Jego opinii. Prof. dr inż. M. Dworczyk pozostał w ich pamięci – jak mówią – „prawdziwym Profesorem”. Studenci byli

pełni podziwu dla wiedzy, jaką przekazywał im w czasie zajęć. Jeden ze studentów zadedykował Panu Profesorowi rozdział w swojej pracy magisterskiej obronionej w październiku 2010 r.

Profesor był niezwykle obowiązkowym nauczycielem akademickim. Pomimo ogromnej praktyki w prowadzeniu zajęć ze studentami, do każdego przygotowywał się tak, jak gdyby były to Jego pierwsze zajęcia. Próby powstrzymywania Go od tej intensywniej pracy były bezskuteczne. Profesor zawsze mówił: „przecież świat się zmienia, ludzie się zmieniają, to wszystko musi znaleźć wyraz w kolejnych zajęciach, które też muszą te zmiany uwzględniać”. To dobry przykład dla nas. Tak więc Pan Profesor przekazywał nam nie tylko wiedzę, ale i mądrość. Pokazywał też, że należy dzielić się wiedzą i w każdym człowieku znajdować coś dobrego.

W życiu prywatnym był prawdziwą ostoją dla rodziny. Oddany sercem dla wszystkich. Prof. dr inż. M. Dworczyk kochał muzykę, szczególnie muzykę operową. Pomagała mu odpoczywać. W ostatnich latach z właściwą sobie pasją zajmował się też drzewem genealogicznym rodziny Dworczyków. Sięgał 200 lat wstecz. Saga Dworczyków wkrótce ukaże się drukiem. Dwa dni przed śmiercią, zdążył zobaczyć jej wersję roboczą.

Profesora dr inż. Mieczysława Dworczyka zapamiętamy jako skromnego, serdecznego przyjaciela, którego wyznacznikiem życia była wiedza, inteligencja i kultura osobista. Trudno nam pogodzić się z Jego odejściem. Pochowany został na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.



Fot. 1. Prof. dr inż. Mieczysław Dworczyk
(zdjęcie z zasobów archiwalnych WSM).

KONGRESY, KONFERENCJE, SYMPOZJA

Roman Lusawa

CYKL SYMPOZJÓW NA TEMAT KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ

[**słowa kluczowe:** katolicka nauka społeczna, encykliki, ekonomia]

Streszczenie

W styczniu i wrześniu 2010 r. w Płońsku odbyły się dwa spośród trzech sympozjów poświęconych katolickiej nauce społecznej, będącej jednym ze znaczących nurtów myśli ekonomicznej. Rozwija się ona od połowy dziewiętnastego wieku w opozycji zarówno do klasycznej, liberalnej myśli ekonomicznej, jak i ekonomii marksistowskiej. Kamienie milowe w rozwoju katolickiej nauki społecznej stanowią tak zwane encykliki społeczne wyrażające oficjalne stanowisko Kościoła w najważniejszych kwestiach. Pierwszą z nich była ogłoszona 15 maja 1891 przez Leona XIII encyklika, w tak zwanej „kwestii robotniczej”, zatytułowana *Rerum novarum*. Przypadająca na rok 2011 kolejna – 120. rocznica ukazania się tego dokumentu, stała się pretekstem do zorganizowania cyklu imprez popularyzujących znajomość nauczania społecznego Kościoła katolickiego mających, jak napisano w zaproszeniach, na celu również „służyć zacieśnieniu kontaktów Akcji Katolickiej ze środowiskiem naukowym diecezji”.

* * *

Głównym organizatorem cyklu, któremu honorowo patronuje Jego Ekscelencja ks. bp. Piotr Libera, jest sekcja Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej do spraw kontaktów ze środowiskiem naukowym. Znaczący wkład w ich organizację wniósł Wydział Zarządzania w Ciechanowie Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie, którego pracownicy brali udział w pracach Rady Programowej i przygotowali trzy spośród siedmiu wygłoszonych referatów. Na miejsce obrad wybrano salę widowiskowo-konferencyjną znajdującą się w podziemiach kościoła Parafii św. Maksymiliana Kolbe w Płońsku.

Pierwsze z sympozjów, pt. „Katolicka myśl społeczna i ekonomiczna, znaczenie dla Polski i Polaków”, odbyło się 24 stycznia 2010 r. Miało przybliżyć rozwój katolickiej nauki społecznej w okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej. Jako pierwszy głos zabrał doc. dr Roman Goryszewski (WSM). Tematem jego wystąpienia były wybrane aspekty ekonomiczne wczesnej myśli społecznej Kościoła. Mówca przedstawił rozwój średniowiecznej myśli ekonomicznej, która po upływie stuleci, stała się inspiracją dla środowiska skupionego wokół Leona XIII. Szczególną uwagę poświęcił dwóm wybitnym postaciom tego okresu Albertowi Wielkiemu i św. Tomaszowi z Akwinu, którego dorobek myślowy miał decydujący wpływ na kształt doktryny katolickiej.

Ks. profesor Ireneusz Mroczkowski skupił się na problemie odpowiedzi, jaką na zmieniającą się sytuację w sferze ideowej i społecznej, niosły pierwsze encykliki społeczne: *Rerum novarum* Leona XIII z 1891 r. i *Quadragesimo anno* Piusa XI z roku 1931. Przypomniał, że z dokumentów tych pochodzą rozwiązania, które zmieniły stosunki gospodarcze, społeczne oraz polityczne i walczyły przyczyniły się do ukształtowania współczesnego systemu demokratycznego. Znalazły się w nich między innymi postulaty:

- skrócenia dnia pracy i zapewnienia godziwego wypoczynku,
- objęcia ochroną pracy kobiet i młodocianych,
- objęcia pracowników najemnych ubezpieczeniami zdrowotnymi, chorobowymi, wypadkowymi i emerytalnymi,
- umożliwienia zakładania wolnych i niezależnych związków zawodowych i innych organizacji pracowniczych,
- rozwoju akcjonariatu pracowniczego,
- państwowego nadzoru nad warunkami pracy i sprawiedliwością zawieranych umów,
- oparcia systemów sprawowania władzy państwowej na zasadach solidarności i subsydiarności (pomocniczości) państwa.

Dokumenty zawierały również zachęty do działań praktycznych, mających na celu poprawę bytu pracowników najemnych.

Działania te podjęte przez środowiska katolickie w Polsce w okresie poprzedzającym odzyskanie niepodległości w roku 1918 i kontynuowane przed 1939 rokiem podjął doc. dr inż. Roman Lusawa (WSM), który w referacie pt. *Znaczenie Katolickiej Nauki Społecznej dla Polski i Polaków*, przedstawił osiągnięcia katolicyzmu społecznego rozwijającego się w Wielkopolsce od połowy XIX, a w zaborze rosyjskim po 1905 roku. Przedstawił osiągnięcia naukowe księży: K. Zimmermanna, J. B. Matulewicza, i A. Wóycickiego, Jana Piwowarczyka i Stefana Wyszyń-

skiego oraz świeckich: Cz. Strzeszewskiego, Ignacego Czumy, Ludwika Górskiego. Przypomniął dorobek na polu gospodarczym związany z takimi postaciami jak: księża A. Szamarzewski i P. Wawrzyniak – twórcy polskiej bankowości, ksiądz W. Bliziński – twórca sukcesu wsi Lisków. Kończącą część referatu prelegent poświęcił katolickim organizacjom społecznym takim jak stowarzyszenie „Odrodzenie” oraz partiom politycznym w tym Stronnictwu Pracy, w którego szeregach byli tak zasłużeni ludzie jak: W. Korfanty, Wł. Sikorski, czy Wł. Siła-Nowicki.

Idea zorganizowania sympozjum i wystąpienia prelegentów została dobrze przyjęta przez audytorium w liczbie około stu osób, co znalazło odzwierciedlenie w wystąpieniach: J. E. ks. bpa Piotra Libery, posła M. Koźlakiewicza, D. Janickiej (przewodniczącej AK Diecezji Płockiej) i ks. P. Marca (asystenta w tej diecezji).

Drugie sympozjum odbyło się 19 września 2010 r, w tym samym co poprzednie, miejscu. Tytuł kolejnego spotkania brzmiał: „Katolicka nauka społeczna – jako doktryna pokoju społecznego”. Tym razem celem było przedstawienie dorobku w okresie od zakończenia drugiej wojny światowej do początku pontyfikatu Jana Pawła II. Głównymi referatami były: *Encyklika Humanae Vitae Pawła VI*



Ryc. 1. Wystąpienie J.E. ks. bpa Piotra Libery, który objął honorowy patronat nad cyklem sympozjów.

(Fot. „Płońskiak Press”)

– *głos w obronie życia*, wygłoszony przez ks. prof. Krzysztofa Warchałowskiego (UKSW, WSM) oraz *Encyklika Pacem in terris Jana XXIII głos w obronie pokoju*, który przedstawił mgr Zbigniew Bieńkowski (AK Płońsk). Dla lepszego objaśnienia kontekstu w jakich powstały te dokumenty, wystąpienia poprzedziły referaty: *Psychologiczne uwarunkowania agresji społecznej* (ks. prof. Romuald Jaworski – UKSW) i *Rozwój katolickiej nauki społecznej jako doktryny pokoju społecznego* – doc. dr inż. R. Lusawa – WSM).

Dyskusję zdominowało wystąpienie dr Józefa Barańskiego (z Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora), który jako historyk poszerzył i pogłębił tło na jakim kształtowała się katolicka nauka społeczna. W wystąpieniu swoim wskazał dorobek papieży – poprzedników Leona XIII, którzy rzadziej wymieniani są w literaturze, ale również przyczynili się do ukształtowania omawianej doktryny.

Sympozja należy uznać za udane. Świadczy o tym zarówno frekwencja – łącznie blisko 200 osób, a także fakt, że relacje zamieściły media lokalne. Niewątpliwym niedostatkim był brak drukowanych wersji wystąpień. Ostatnie z serii sympozjów organizatorzy planują na wiosnę (prawdopodobnie maj) 2011 roku, czyli na okres poprzedzający rocznicę ogłoszenia encykliki *Rerum novarum*.

ABSTRACTS IN ENGLISH

Krzysztof Kwiatkowski

INFORMATIZATION OF JUDICIAL SYSTEM

Abstract

The text was announced on October 9 2010 by the Minister of Justice Krzysztof Kwiatkowski at the opening of academic year 2010/2011 at Wyższa Szkoła Menedżerska in Warsaw. In the lecture the minister discussed legislation initiatives of Polish government aiming at informatization of procedures in Polish judicial system. Projects of amendments to such acts of law as The Code of Commercial Partnerships and Companies, National Court Register and other corelevant enterprises.

* * *

Roman Goryszewski

VIEWS ON THE ROLE OF MONEY IN THE HISTORY AND THEORY OF ECONOMY

Abstract

The aim of the article is to present – in short – theoretical and historical and practical aspects of mercenary doctrine described in references as the first contemporary and secular set of economical views. Terms such as direction or school in economy are not used deliberately. According to many specialists' opinions, mercenary does not deserve such concepts. In its geographical sphere (from Portugal and Spain to Poland and Russia) and time sphere (from 16th to 18th century) there was a great variety of theoretical concepts and practical recommendations. However it seems that there were some common ideas taking into account monetary subject. They were: common for mercenary believers (and developed by them) quantitative theory of money and its role in economy as the most important factor of production (common for mercenary experts the idea of active money in economy, contrasting greatly with latter idea of neutral money of classical and neoclassical school).

The article focuses on the essence and general image of European mercantilism. That is why the features of every “national mercantilism” or very speci-

fic German-Autrian type of mercantilism called cameralism were not developed. (The only exception was for one of the greatest persons of Polish mercantilism – Jan Grodwagner). All types of mercantilism typical every country are essential and interesting, but also very prolific so they deserve another article.

* * *

Dorota Sitnik

MECHANISM OF TRANSMISSION, INFLATION AND STATE'S INTERVENTION BY KEYNES

Abstract

The aim of the article is to present the initial – the most extreme approach of Keynes towards the concepts of mechanisms of transmission, inflation and state's intervention in market. One of the most famous economists – John Mayrand Keynes' views were used here. The mechanism of transmission, the impact of the amount of money circle on the economy depends on the state of employment. The increase of supply depends on the level of usage of production potential. In the case of great unemployment, only the growth of production shall occur, the prices should remain the same. In the case of significant growth of employment and the economy reaches the potential product – full involvement of production forces – then the effect of increase of both prices and production shall occur. In the case of full employment only the inflation effect shall be noticed. The background of inflation is excessive demand to the possibilities of its supply in other words, surfeit of demand towards the possibilities of its supply. Inflation may arise at the state of the almost full employment. At full employment, the state, called by Keynes, “real inflation” shall occur. Keynes' supporters opt for state's intervention in economy. Due to market economy's disability to independent return to the balance, the intervention is useful and at crisis even necessary.

* * *

Monika Filipiuk

EUROPEAN UNION STRATEGY IN NEW FINANCIAL PERSPECTIVE

Abstract

Poland, as the biggest beneficiary of EU support in financial perspective 2007-2013, is interested in what strategy will be taken by EU and what shape of EU budget will be till 2020. The article touches upon programs and direction of sup-

port in present financial perspective, in particular with its policy of local development and cohesion.

Besides the main ideas concerning construction of future EU budget are discussed on the basis of EU commissioners' interviews and the stand of economically developed countries of "old union" - net payers which stand for a different division of the budget. Rich EU members, at the time of crisis, will look for cuts in structural funds and agricultural subsidiaries – the areas in which Poland can lose the majority of its funds. Those countries also aim at different application of cohesion fund.

* * *

Mirosław Karpiuk, Alicja Bogusz

PLAINT IN PROCEDURE IN ADMINISTRATIVE COURT

Abstract

The article touches upon a concept of plaint as a legal mean which starts court and administrative procedure. The court and administrative control is applied due to a plaint lodged when all appeals have been used by a plaint lodger in a relevant authority institution. A plaint may be heard by voivodeship administrative court within mediatory, simplified or regular procedure. It helps an individual disappointed with state authority actions. The case must be legally reasonable. A plaint to administrative court is an example of constitutional right to fair hearing of a case by impartial independent body (court).

* * *

Lech Jaczynowski

DIAGNOSIS OF STUDENTS' EXPECTATIONS (the break of wall of group consciousness)

Abstract

The article proposes a new approach to diagnosis of students' expectations toward school, they attend. Thus three well-known organization techniques are compared: *Brainstorm*, *Fishbone Diagrams* and *Method Borda-Kendall*. A basic technique here is *Fishbone Diagram* prepared by Kaoru Ishikawe. Students of third year at school X (138 persons) analysed factors which disturbed them in re-

aching a high quality of education. The factors, put in the profiles, allowed them to assess the intensity of expectations in given social group referring to desired ways of improvement of quality at the school.

* * *

Wacław Huba, Ewelina Rzotkiewicz

TRADEMARKS, THEIR FUNCTIONS AND PROTECTION

Abstract

Trademarks are symbols that surround us in lives almost every day. As consumers we associate them with specific commodities and services. Each of the three parts of the paper shows the specific issues associated with them.

The work presents the definition of trademarks, their concept, types as well as functions they play with reference to entrepreneur, economy and consumers. In addition, the article discusses the process of trademark registration and issues related to the protection of trademarks in Poland. The third part shows what is law and its protective nature. Also the rules of granting protective law, possible reasons of refusal, the benefits it gives and the consequences of violating the law.

* * *

Andrzej Grzebieniak

AUTOMOBILE INSURANCE – TIME FOR CHANGES

Abstract

The article presents the assessment of financial activity of insurance companies in group 3 (casco insurance of vehicles) and group 10 (liability insurance resulting from ownership and usage of vehicles). The analysis of technical account of insurances in the groups were carried out followed by conclusions I the scope of necessary changes in the rates in analysed insurance groups. Also legislative changes were suggested aiming at new regulations of car valuers' tasks. It is necessary to introduce to Polish process of damage compensation a possibility of hiring an independent expert and also the duty of covering the damages according to these independent experts' verified opinions.

* * *

Roman Lusawa

ENCYCLICAL PACEM IN TERRIS – CATHOLIC CHURCH VIEW ON PEACE

Abstract

In issues 1 – 4 (Part 1) and issues 3 – 4 (Part 3) of *Rocznik Naukowy* the development of catholic social science was presented from published in 1891 encyclical of Leo XIII entitled *Rerum novarum* to consisting the protest against German fascism encyclical of Pius XI “mit brennender Sorge” of 1937. In the articles one can find main thesis of encyclical of John XXIII *Pacem in terris*. The document widened the catholic social science with the problem of peace among nations. The encyclical has the structure of hierarchy. It starts with right and duties of humans which constitute a basis for order among people. It is necessary for keeping peace in various countries. Then building peace in the world is possible. The document ends with recommendations for Catholics referring their role in fighting for peace in the world.

* * *

Jan Rusinek

CALCULATION OPPORTUNITIES OF TEX. ITS APPLICATION
ENHANCING DIDACTICS

Abstract

The article touches upon the application of TeX in conducting and analysis of students’ surveys assessing lecturers. In the process typical for TeX algorithms are used.

* * *

Emil Ślázak

THE REVIEW OF THE BOOK
“FINANCIAL MARKETS IN GLOBALIZED ECONOMY”
BY MARIAN DANILUK

Abstract

The article is a review of a book “Financial markets in globalized economy” by prof. Marian Daniluk. The review emphasizes on a prolific scope of subjects and outstanding character of the book. In the context of present turbulences in international financial markets, the main aim of the article is to provide

a synthetic analysis of problems discussed in the book with the perspective of contemporary mechanisms of structural and subjective character in financial markets.

* * *

Lidia Białoń

MEMORY ABOUT PROFESSOR MIECZYŚŁAW DWORCZYK

Abstract

The article contains the life history of prof. Mieczysław Dworczyk, in particular his connections with Wyższa Szkoła Menedżerska where he was a deputy vice chancellor for students' affairs.

* * *

Roman Lusawa

CYCLE OF SYMPOSIUMS ABOUT CATHOLIC SOCIAL SCIENCE

Abstract

In January and September 2010 in Płońsk two out of three symposiums devoted to Catholic social science, being one of the most important economic trends, took place. The trend has been developing since 19th century in contrast to classical liberal economic thought and Marxist economy. The mile stones in the development of catholic social science are so called social encyclicals expressing the official opinion of Church in the most important subjects. The first of them is encyclical concerning labourers' subject entitled *Rerum novarum* published on May 15, 1891 by Leo XIII. In 2011 one hundred and twentieth anniversary of publishing the document is a pretext to organize a cycle of conferences popularising the knowledge of Catholic Church social teaching aiming at enhancing co-operation between AK and scientific background of dioceses.

* * *

INFORMACJA O AUTORACH

Białoń Lidia (prof. dr hab.); Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

Bogusz Alicja (mgr); Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie

Filipiuk Monika (dr); Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

Goryszewski Roman (doc. dr); Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

Grzebieniak Andrzej (dr); Wydział Zarządzania w Ciechanowie (WSM),
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Huba Wacław (doc. dr); Wydział Zarządzania w Ciechanowie (WSM),
Wyższa Szkoła Turystyki i Języków Obcych

Jaczynowski Lech (prof. dr hab.); Wydział Zarządzania w Ciechanowie (WSM)

Karpiuk Mirosław (dr); Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

Kwiatkowski Krzysztof (mgr); Ministerstwo Sprawiedliwości

Lusawa Roman (doc. dr inż.); Wydział Zarządzania w Ciechanowie (WSM)

Rusinek Jan (dr hab. prof.); Wydział Zarządzania w Ciechanowie (WSM)

Rzotkiewicz Ewelina (absolwentka); Wydział Zarządzania w Ciechanowie (WSM)

Sitnik Dorota (dr); Wyższa Szkoła Handlu i Finansów Międzynarodowych,
Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

Ślązak Emil (dr); Szkoła Główna Handlowa

INSTRUKCJA TECHNICZNA DLA AUTORÓW OPRACOWAŃ

Redakcja prosi o przysyłanie prac oryginalnych nigdzie niepublikowanych, dających się zakwalifikować do następujących działów:

- Ekonomia i finanse,
- Prawo i zarządzanie,
- Informatyka i matematyka,
- Przegląd piśmiennictwa (recenzje),
- Ku czci (biogramy),
- Kongresy, sympozja, konwersatoria,
- Polemiki.

Objętość zgłoszonych prac nie powinna przekraczać około 15 stron tekstu w przypadku oryginalnych prac naukowych lub prac poglądowych kwalifikujących się do pierwszych trzech działów oraz 5 stron tekstu w przypadku prac przewidzianych do pozostałych działów (w tym tabele i ryciny).

Prace powinny być przygotowane zgodnie z następującymi zasadami:

- Dwa egzemplarze maszynopisu w formacie A4 z podwójną interlinią i marginesem szerokości 35 mm z lewej strony, zawierające ok. 30 wierszy (w tym 60 znaków w wierszu łącznie z odstępami) na jednej stronie. Całość powinna być zapisana na podpisanej dyskiecie lub CD w edytorze WORD (rozmiar czcionki 12 punktów, krój pisma – Times New Roman). Prace matematyczne mogą być w TeX-u.
- Tabele, z podaniem ich źródła, (**opisane** numerem i tytułem nad tabelą) powinny być przygotowane w osobnym pliku z zaznaczeniem (na marginesie maszynopisu) miejsca umieszczenia ich w tekście, w programie WORD lub EXCEL, **nie większe niż kolumna dokumentu**.
- Znakiem oddzielającym całość od ułamków dziesiętnych jest w tekstach polskich przecinek (nie kropka).
- Rysunki, wykresy i schematy należy określać jednym skrótem, np. rys. lub ryc. Powinny być one wykonane w oddzielnym pliku, w programach Excel, Statistica lub CorelDraw lub na białym papierze czarnym tuszem (w takim formacie, aby można je było reproduковать w skali 1:1 lub 1:2 – maksymalnie 13 x 17 cm). Rysunki skanowane (o rozdzielczości min. 300 dpi) powinny być zachowane w formacie *.TIF, *.JPG. Rysunki **powinny być opisane** numerem i tytułem umieszczonym na dole pod ryciną; każdy rysunek na oddzielnej

stronie, nie większy niż kolumna dokumentu (na marginesie maszynopisu należy zaznaczyć miejsce włączenia rysunków do tekstu). Odbitki fotograficzne (czarno-białe) powinny być przygotowane w formacie nie mniejszym niż późniejsze reprodukcje w naszym periodyku, na papierze błyszczącym o odpowiednim kontraście.

- Wyszczególnione słowa kluczowe umieszczone pod tytułem pracy (przynajmniej 3).
- Streszczenie (w osobnym pliku w polskiej i angielskiej wersji językowej) napisane jednolitym tekstem powinno zawierać cel, hipotezę, materiał i metody badawcze, omówienie wyników (łączna objętość do 1500 znaków ze spacjami i znakami diakrytycznymi).
- Piśmiennictwo winno być zamieszczone na końcu tekstu, ponumerowane i ustawione alfabetycznie według nazwisk autorów, a prace jednego autora według lat wydania, od najstarszych do najnowszych, dodatkowo odróżnione literami (a, b, c...) przy tym samym roku wydania. W tekście jako odsyłacz występuje nazwisko autora i rok wydania ujęte w nawias okrągły, np. (Kowalski 1995) lub – co zalecamy – w przypadku powoływania się na nr publikacji z listy piśmiennictwa, numer ujęty w nawias kwadratowy np. [15].

Opis bibliograficzny powinien zawierać następujące elementy:

- nazwisko i inicjał (lub inicjały) imienia autora (autorów) lub redaktora,
- rok wydania (w nawiasie), po nazwisku i inicjale imienia,
- tytuł pracy (kursywą),
- wydawca lub pełny tytuł czasopisma (w tym ostatnim przypadku też rocznik, numer i strony),
- miejsce wydania (nie podaje się w przypadku czasopism).

Teksty pisane w alfabecie cyrylicznym **transliterujemy** w alfabecie łacińskim zgodnie z *International Standard ISO 9:1995* obowiązującą w Polsce jako *PN-ISO 9:2000*.

Jeżeli praca powstała w ramach badań naukowych finansowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, informację należy podać na dole pierwszej strony artykułu, w przypisie oznaczonym gwiazdką przy tytule.

Prosimy Autorów o podawanie na oddzielnej stronie: tytułu (stopnia naukowego), nazwy zakładu pracy, numerów telefonów, dokładnego adresu domowego (oraz e-mailowego) umożliwiającego szybki kontakt.

Przykłady zalecanych opisów bibliograficznych:

1. Biczynski S. (2005); *Technika BCG*. W: Jaczynowski L. [red.] Techniki organizatorskie w teorii i praktyce KF. Wydawnictwo AWF Warszawa, s. 73–84.
2. Cormen Th., Leiserson Ch.E., Rivest R.L. (2001); *Wprowadzenie do algorytmów*. Wydawnictwo Naukowo-Techniczne (wyd. IV) Warszawa.
3. Doktor K. (1984); *Stan i perspektywy nauk organizacji i zarządzania*. „Prakseologia” nr 2, s. 36–54.
4. Koźmiński A.K., Piotrowski W. [red.] (1995); *Zarządzanie – teoria i praktyka*. Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa.
5. Landa A. N. (1966); *Algoritmizaciâ v obučenî*. Prosveščenie. Moskva.
6. Stoner J. A. F., Freeman R. E. (1989); *Management*. Prentice Hall. Englewood Cliffs, New Jersey.

Wszystkie skierowane do nas prace są przed ich opublikowaniem recenzowane. Redakcja nie zwraca autorom złożonych materiałów, również w przypadku niezakwalifikowania ich do druku. Redakcja zastrzega sobie też prawo do nanoszenia niezbędnych korekt, w następstwie uwag zgłoszonych przez recenzentów lub wynikłych podczas adiustacji tekstu.

Termin składania prac – do kolejnego numeru do 1.04.2010 r. w Dziekanacie Wydziału Zarządzania w Ciechanowie (Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie); 06-400 Ciechanów, ul. Żórawskiego 5.

Sekretarz Redakcji
Emilia Jaczynowska

